

03

Założenia
filozoficzne
w językoznawstwie

Barbara Konat

**Założenia filozoficzne
w językoznawstwie**

Barbara Konat

**Założenia filozoficzne
w językoznawstwie**



Poznań 2021

WPiK Open Access 03

Copyright by:
Barbara Konat

Copyright by:
Wydawnictwo Rys

Redaktor naukowy WPiK Open Access:
dr hab. Aleksandra Piłarska, prof. UAM

Recenzja:
prof. dr hab. Jerzy Pogonowski

Koncepcja okładki:
Wydział Psychologii i Kognitywistyki UAM

Korekta i redakcja:
Sebastian Surendra



Wydanie I
Poznań 2021

ISBN 978-83-66666-55-9

DOI 10.48226/978-83-66666-55-9

Wydanie:



Wydawnictwo Rys
ul. Kolejowa 41
62-070 Dąbrówka
tel. 600 44 55 80

e-mail: tomasz.paluszynski@wydawnictworys.com
www.wydawnictworys.com

Spis treści

Wstęp	9
Część pierwsza:	
Idealizacyjna Teoria Nauki	13
Rozdział 1.	
Zarys Idealizacyjnej Teorii Nauki	15
1.1. Tło historyczne	15
1.2. Fenomenalizm i esencjalizm	16
1.3. Założenia ITN	17
Rozdział 2.	
Podstawowe pojęcia Idealizacyjnej Teorii Nauki	23
2.1. Założenia filozoficzne w nauce	23
2.1.1. Język i perspektywa ontologiczna	23
2.1.2. Pojęcie czynnika	25
2.1.3. Typy czynników	27
2.1.4. Wpływ czynnika	28
2.1.5. Czynniki istotny, czynnik główny, czynnik uboczny	29
2.1.6. Zależność a prawidłowość	31
2.1.7. W stronę teorii naukowej – podsumowanie	34
2.2. Pojęcie teorii naukowej	34
2.2.1. Prawidłowość, idealizacja i konkretyzacja	35
2.2.2. Pseudoidealizacja jako metoda Karola Darwina	37
Rozdział 3.	
Procedury badawcze według Idealizacyjnej Teorii Nauki	43
3.1. Kontrola empiryczna prawa idealizacyjnego	43
3.2. Kontrola empiryczna konkretyzacji prawa idealizacyjnego	48
3.3. Wyjaśnianie	49
3.4. Warunki poprawności wyjaśniania	53
Część druga:	
Założenia filozoficzne językoznawstwa generatywnego i kognitywnego	55
Rozdział 4.	
Założenia filozoficzne językoznawstwa generatywnego	57
4.1. Zarys językoznawstwa generatywnego	57
4.1.1. Noam Chomsky jako twórca generatywizmu	57
4.1.2. Pojęcie generatywizmu	62
4.2. Założenia filozoficzne językoznawstwa generatywnego	65

4.2.1. Język i perspektywa ontologiczna generatywizmu.....	65
4.2.2. Adekwatność opisu językoznawczego w ujęciu Chomsky'ego.....	69
4.2.3. Czynniki główne i uboczne w ujęciu generatywnym	71
4.2.4. Zależność między gramatycznością a akceptowalnością jako prawidłowość w generowaniu języka	73
Rozdział 5.	
Założenia filozoficzne językoznawstwa kognitywnego.....	77
5.1. Zarys językoznawstwa kognitywnego	77
5.1.1. Językoznawstwo formalne a językoznawstwo funkcjonalne	78
5.1.2. Pojęcie językoznawstwa kognitywnego	84
5.1.3. Założenie o generalizacji i założenie o poznawczym charakterze języka.....	86
5.2. Założenia filozoficzne językoznawstwa kognitywnego w ujęciu George'a Lakoffa.....	92
5.2.1. Etap przedteoretyczny językoznawstwa kognitywnego	92
5.2.2. Pseudoidealizacja jako metoda George'a Lakoffa.....	105
5.3. Czynniki główne i uboczne w ujęciu kognitywnym.....	107
5.3.1. Gramatyczność.....	107
5.3.2. Kognitywność	109
5.3.3. Akceptowalność.....	110
5.3.4. Zależność między kognitywnością a akceptowalnością jako prawidłowość komunikacji językowej	112
Podsumowanie części drugiej: Założenia filozoficzne językoznawstwa generatywnego i kognitywnego	115
Część trzecia:	
Procedury badawcze językoznawstwa generatywnego i kognitywnego ..	121
Rozdział 6.	
Procedury badawcze językoznawstwa generatywnego	123
6.1. Kontrola empiryczna prawa idealizacyjnego w językoznawstwie generatywnym.....	123
6.1.1. Analiza przypadku w teorii minimalistycznej	123
6.1.2. Analiza przypadku w języku polskim jako przykład kontroli prawa idealizacyjnego w językoznawstwie generatywnym	130
6.2. Kontrola konkretyzacji prawa idealizacyjnego w językoznawstwie generatywnym.....	132
6.2.1. Badanie stopnia akceptowalności zdań niegramatycznych	132
6.2.2. Badanie stopnia akceptowalności zdań niegramatycznych jako przykład sprawdzania empirycznego w generatywizmie	135

Rozdział 7.	
Procedury badawcze językoznawstwa kognitywnego	137
7.1. Kontrola empiryczna prawa idealizacyjnego w językoznawstwie kognitywnym	137
7.1.1. Brygidy Rudzkiej-Ostyn analiza celownika w języku polskim ...	137
7.1.2. Analiza celownika jako przykład kontroli prawa idealizacyjnego w językoznawstwie kognitywnym.....	145
7.2. Kontrola konkretyzacji prawa idealizacyjnego w językoznawstwie kognitywnym	149
7.2.1. Kognitywna analiza korpusowa dopełnień czasownika „wierzyć”	150
7.2.2. Kognitywna analiza korpusowa jako przykład kontroli konkretyzacji w językoznawstwie kognitywnym	156
Podsumowanie części trzeciej: Wybrane procedury badawcze językoznawstwa generatywnego i kognitywnego.....	163
Zakończenie	165
Literatura cytowana	169
Podziękowania	178

Wstęp

Niniejsza monografia stanowi poprawioną wersję pracy doktorskiej zatytułowanej *Wybrane założenia filozoficzne oraz procedury badawcze w językoznawstwie kognitywnym i generatywnym. Analiza porównawcza z perspektywy Idealizacyjnej Teorii Nauki*, która została obroniona pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Krzysztofa Łastowskiego w Instytucie Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w roku 2013.

Praca jest filozoficzną i metodologiczną analizą dwóch nurtów współczesnego językoznawstwa ogólnego: generatywizmu i kognitywizmu. Analiza jest prowadzona w aparacie Idealizacyjnej Teorii Nauki (Nowak, 1974, 1976, 1977, 2004). Przedmiotem analizy są wybrane założenia filozoficzne obu omawianych nurtów, ze szczególnym uwzględnieniem prac Noama Chomsky’ego i George’a Lakoffa. Omawiane są również badania empiryczne prowadzone w ramach obydwu omawianych nurtów. Celem pracy jest wykazanie podobieństw i różnic między generatywizmem i kognitywizmem językoznawczym oraz wskazanie, w jakim stopniu założenia filozoficzne determinują metody i zakres badań prowadzonych przez językoznawców.

Najważniejszym zatem celem pracy jest odpowiedź na następujące pytania:

1. Jaka jest struktura metodologiczna językoznawstwa generatywnego?
2. Jaka jest struktura metodologiczna językoznawstwa kognitywnego?
3. Czy struktury te są podobne czy odmienne?

Wiąże się to z koniecznością odpowiedzi na szereg pytań pobocznych, wśród których najważniejsze to:

1. Jakie obszary badane są rozpoznawane w ramach generatywizmu, a jakie w ramach kognitywizmu?
2. Jakie obiekty i jakie zmienne bada generatywizm, a jakie kognitywizm?
3. Który z badanych czynników jest najistotniejszy według generatywizmu, a który według kognitywizmu?
4. Czy struktura założeń filozoficznych w generatywizmie jest odmienna od tej przyjmowanej w kognitywizmie?

5. W jaki sposób założenia filozoficzne determinują sposób prowadzenia badań empirycznych oraz zakres formułowanych wyjaśnień, w ramach obydwu omawianych nurtów?

Instrumentarium pojęciowe, potrzebne do odpowiedzi na te pytania, podaje Idealizacyjna Teoria Nauki. Tworząc ITN, Leszek Nowak (1971, 1974) miał za cel pokazanie, w jaki sposób procedury idealizacyjne obecne w naukach przyrodniczych zostały dzięki Marksowi wprowadzone do nauk społecznych. Podążając tym tropem, niniejsza praca ukazuje, jakie elementy procesu badawczego i teorii naukowej, podane przez ITN, można odnaleźć w dwóch nurtach współczesnego językoznawstwa ogólnego.

Metodologia językoznawstwa uprawiana zarówno przez filozofów, jak i językoznawców ma długą tradycję. Językoznawstwo strukturalne i generatywne doczekało się licznych rekonstrukcji metodologicznych (np. Grucza, 1983; Heinz, 1988; Newmeyer, 1997; Zgółka, 1976, 1980). Językoznawstwo kognitywne, choć samo podejmuje próby wkraczania na teren filozofii (Lakoff, Johnson, 1999, 2010), nie doczekało się jeszcze opracowania z metapoziomu filozoficznego. Obecne są opracowania historyczne i metodyczne z zakresu językoznawstwa kognitywnego (np. Evans, Bergen, Zinken, 2007; Janda, 2010; Kardela, 1994). Brak jest jednak opracowania, które podejmuje się analizy kognitywizmu językoznawczego w ramach określonego aparatu metodologicznego. Niniejsza praca, aplikując aparat pojęciowy Idealizacyjnej Teorii Nauki do dwóch nurtów współczesnego językoznawstwa, wypełnia tę lukę.

Ponieważ praca przynależy do dziedziny ogólnej metodologii nauk, to przedmiotem jej analiz są teorie naukowe i prace empiryczne (Nowak, 1974; Such, Szcześniak, 2006). Pomija zatem szerszy kontekst rozwoju teorii naukowych. Na naukę składa się przecież cały szereg czynników: społeczne, historyczne, gospodarcze, a nawet osobiste (Such, Szcześniak, 2006, s. 10). Stosowana w niniejszej pracy Idealizacyjna Teoria Nauki rozpoznaje te czynniki, pomija je jednak „w pierwszym przybliżeniu” (Nowak, 1976). Od zasady tej odstępuje się jedynie przy okazji omawiania dziejów powstania językoznawstwa kognitywnego. Złożone okoliczności, jakie doprowadziły do sformułowania przez George’a Lakoffa założeń kognitywizmu, wydają się tak istotne, że niedopuszczalne byłoby pominięcie ich w pracy i podanie opisu jedynie gotowej teorii. Jednak w większości przypadków omawiane są teorie i prace badawcze

z pominięciem ich aspektów społecznych. Skutkiem tego dokonania wielu wybitnych postaci obu nurtów są ledwie wzmiankowane lub też całkowicie pominięte. Usprawiedliwieniem dla takiego postępowania jest idealizacyjny charakter wykładu: skupiam się na tych jedynie wydarzeniach, które są – w mojej opinii – najistotniejsze. Ponieważ założenia Idealizacyjnej Teorii Nauki pozwalają na uwzględnienie także historycznych i społecznych czynników wpływających na kształt nauki, takie opracowanie obu omawianych orientacji teoretycznych językoznawstwa będzie możliwe w przyszłości.

W pracy pomija się również zagadnienia psycholingwistyki. Psycholingwistyka w swoim aparacie badawczym stosuje połączone metody psychologii i językoznawstwa (np. Gibbs, 2007). Znaczna odmienność stosowanych przez nią procedur, od tradycyjnych metod językoznawstwa, powoduje, że włączenie tej dziedziny do analiz spowodowałoby znaczne przekroczenie zakresu tej pracy.

Część pierwsza niniejszej pracy wprowadza podstawowe pojęcia Idealizacyjnej Teorii Nauki na tle rysu historycznego tej dziedziny. Część druga aplikuje te pojęcia do założeń filozoficznych językoznawstwa generatywnego i kognitywnego. W części trzeciej analizowane są wybrane procedury badawcze, najpierw współczesnego językoznawstwa generatywnego, a następnie kognitywnego.

Przyjęcie takiego właśnie podziału motywowane jest ujęciem struktury nauki przyjętym przez Leszka Nowaka w ramach Idealizacyjnej Teorii Nauki: w ramach ITN omawiać należy najpierw założenia filozoficzne, a następnie procedury badawcze (Nowak, 1974). W kontekście niniejszej pracy taki podział pozwala na zestawienia najważniejszych cech założeń i procedur omawianych nurtów (takie wykazy, w postaci tabelarycznej, znajdują się na końcu drugiej i trzeciej części niniejszej pracy).

W części pierwszej rozdział pierwszy przedstawia zarys Idealizacyjnej Teorii Nauki – jej tło historyczne, postawę esencjalizmu oraz główne założenia. Rozdział drugi wprowadza podstawowe pojęcia ITN stosowane w niniejszej pracy: perspektywa ontologiczna, czynnik, stratyfikacja esencjalna. Wyjaśnia rozumienie pojęć czynnik główny i czynnik uboczny w ramach ITN. Wprowadza także postać ogólną prawa idealizacyjnego i jego konkretyzacji. Z tego aparatu pojęciowego buduje się następnie pojęcie teorii naukowej w ramach ITN. Dodatkowo

rozdział wprowadza pojęcie pseudoidealizacji, opisane przez Nowaka w odniesieniu do metody Darwina. Rozdział trzeci przybliży wybrane procedury badawcze w ramach ITN. Podaje postać ogólną kontroli empirycznej prawa idealizacyjnego oraz jego konkretyzacji.

Rozdziały części drugiej z kolei aplikują wprowadzone już pojęcia ITN do „dział założycielskich” omawianych orientacji językoznawczych, aby wydobyć z nich strukturę założeń filozoficznych. Rozdział czwarty rekonstruuje zatem początki koncepcji generatywistycznej i wskazuje, które ze sformułowanych wówczas założeń przetrwały we współczesnych wersjach tej teorii. Podaje następnie esencjalną hierarchizację oraz prawo idealizacyjne przyjmowane przez generatywizm. Rozdział piąty powtarza tę procedurę w odniesieniu jednak do językoznawstwa kognitywnego. Za podstawę analiz przyjmuje się tu wczesne prace George’a Lakoffa. Podsumowanie części drugiej przedstawia tabelaryczne zestawienie i porównanie w aparacie ITN założeń filozoficznych obu omawianych nurtów.

Rozdziały części trzeciej opisują wybrane procedury badawcze stosowane w ramach współczesnego generatywizmu i kognitywizmu. Celem części trzeciej jest pokazanie, w jaki sposób założenia filozoficzne determinują kształt i zakres badań. Rozdział szósty przedstawia dwie wybrane analizy prowadzone w ramach generatywizmu. Analiza przypadku w języku polskim (Miechowicz-Mathiasen, Witkoś, 2008) ujęta jest w kategoriach sprawdzania empirycznego prawa idealizacyjnego. Z kolei kwestionariuszowe badania akceptowalności zdań niegramatycznych (Sprouse, 2007) to przykład kontroli empirycznej konkretyzacji prawa idealizacyjnego. Rozdział siódmy przedstawia procedury badawcze kognitywizmu. Sprawdzanie empiryczne prawa idealizacyjnego jest tu zilustrowane badaniami Brygidy Rudzkiej-Ostyn (2000) nad kategorią przypadku w języku polskim. Kontrolę konkretyzacji prawa idealizacyjnego w językoznawstwie kognitywnym przedstawia badanie oparte na korpusie językowym (Fabiszak, Hebda, Konat, 2012). Podsumowanie części trzeciej przedstawia tabelaryczne podsumowanie procedur badawczych stosowanych w obydwu omawianych nurtach językoznawstwa.

Część pierwsza: Idealizacyjna Teoria Nauki

Przedmiotem tej części jest prezentacja podstawowych pojęć Idealizacyjnej Teorii Nauki (dalej: ITN), stworzonej przez Leszka Nowaka. Prezentacja ograniczona jest do pojęć używanych w niniejszej pracy. Rozdział pierwszy przybliży treść ITN poprzez rys historyczny oraz prezentację jej założeń. Wprowadza także rozróżnienie na fenomenalistyczne i esencjalistyczne stanowiska w nauce.

Rozdział drugi podaje kategorie związane z etapem kształtowania się teorii naukowych oraz ideę teorii naukowej według ITN. Wprowadza także pojęcie pseudoidealizacji. Pokazuje, jak w ITN rozumiane są: język i perspektywa ontologiczna, pojęcie zmiennej, na czym polega esencjalna hierarchizacja oraz podaje ogólną postać prawa idealizacyjnego i jego konkretyzacji.

Rozdział trzeci opisuje procedury badawcze stosowane w naukach według ITN. Podaje ogólną postać kontroli empirycznej prawa idealizacyjnego oraz jego konkretyzacji. Wylicza także warunki poprawności wyjaśniania podawane przez ITN.

Zdaniem Leszka Nowaka, rolą filozofa i metodologa jest uchwycenie przyjmowanych milcząco w nauce założeń i jasne ich opisanie w języku metodologii ogólnej badań naukowych. Twierdzi on: „filozofia formułuje, systematyzuje i uzasadnia przyjmowane milcząco w nauce zasady” (Nowak, 1974, s. 83). Idealizacyjna Teoria Nauki podaje zestaw narzędzi badawczych, które stosowane w naukach zarówno przyrodniczych, jak i społecznych pozwalają wydobyć ich ukrytą strukturę.

Rozdział 1.

Zarys Idealizacyjnej Teorii Nauki

Rozdział ten przedstawia podstawowe założenia Idealizacyjnej Teorii Nauki jako teorii przyjmującej postawę esencjalistyczną oraz szereg założeń idealizujących w analizie wybranych dziedzin nauki.

1.1. Tło historyczne

Idealizacyjna Teoria Nauki jest jedną z głównych koncepcji nurtu zwanego „Poznańską Szkołą Metodologiczną”. Za początek szkoły uznaje się rok 1968 i publikację *Studiów nad teoretycznymi podstawami humanistyki* autorstwa Jerzego Kmity i Leszka Nowaka (Kmita, Nowak, 1968). Idealizacyjną Teorię Nauki rozwinął Leszek Nowak w swojej pracy habilitacyjnej *U podstaw Marksowskiej metodologii nauk* (1971). Była to próba zgeneralizowania metody idealizacji na nauki przyrodnicze oraz społeczne. W pracy tej Nowak analizował metodę badawczą stosowaną przez Marksa w *Kapitale* i wykazał, że metoda idealizacji, powszechnie stosowana w naukach przyrodniczych, dzięki Marksowi została wprowadzona do nauk społecznych.

ITN doczekała się licznych rozszerzeń i zastosowań. Nad jej kolejnymi zastosowaniami i rozwojem pracował sam Leszek Nowak (Nowak, 1971, 1974, 1976, 2004; Nowakowa, Nowak, 2000). W jej ramach powstały prace odróżniające abstrakcję i generalizację od idealizacji (Zielińska, 1981), ukazujące specyficzne procesy – agregację i dezagregację – w biologii ewolucyjnej (Łastowski, 1987), rekonstruuje modele teoretyczne w filozofii liberalizmu (Przybysz, 2009), pokazujące możliwości parafraz koncepcji naukowych i filozoficznych (Egiert, 2000) oraz wiele innych. Idealizacyjna Teoria Nauki była również z powodzeniem stosowana do analiz językoznawstwa generatywnego, jako przykład idealizacji w naukach społecznych przez Leszka Nowaka (1977, s. 58; 2000, s. 325). Z kolei Grucza (1983) i Newmeyer (1997) wspominali o idealizacji w generatywizmie, jednak bez odwoływania się do ITN. Natomiast językoznawstwo kognitywne nie zostało jeszcze poddane analizie w tym aparacie, a zatem niniejsza praca jest pierwszą taką próbą.

1.2. Fenomenalizm i esencjalizm

U podstaw ITN stoi rozróżnienie na postawę fenomenalistyczną i esencjalistyczną. Podmiot poznający (w ramach ITN – po prostu badacz) może, zdaniem Nowaka, przyjąć wobec otaczającej go rzeczywistości co najmniej dwa stanowiska, które w terminach filozoficznych określić można jako esencjalistyczne i fenomenalistyczne (Nowak, 1974, s. 7).

Przyjmując podejście fenomenalistyczne, badacz stwierdza, że na świecie istnieją jedynie zjawiska – to, co dostępne zmysłom. Stanowisko fenomenalizmu respektuje obserwacje codziennego doświadczenia, które uczy, że w zjawiskach wszystkie składniki są ważne w zbliżonym stopniu. Takie podejście bliskie jest temu, co Nowak nazywa „zdrowym rozsądkiem”.

Przeciwnie podejście – esencjalistyczne – zakłada, że istnieje hierarchia ważności składników wpływających na kształt otaczających nas zjawisk. Esencjalizm właśnie odróżnia metodę badań w naukach dojrzałych od zdroworozsądkowej. Przyjęcie tezy esencjalizmu z kolei, wymusza stosowanie idealizacji jako głównej metody naukowej (Nowak, 1977, s. 54). Zdaniem Nowaka:

Zadanie nauki polega na tym, aby dotrzeć do owej wewnętrznej natury rzeczywistości pomijając w „pierwszym przybliżeniu” to, co jest w niej przypadkowe. Tak postępując, nauka sprzeciwia się zdrowemu rozsądkowi, według którego wszystko co widać, jest ważne po trochu (Nowak, 1977, s. 12).

Esencjalizm zakłada w planie ontologicznym, że w świecie rzeczywistości występują istoty i zjawiska. W planie epistemologicznym z kolei zakłada, że odróżnienie jednego od drugiego, a także ich opisanie jest dostępne nauce. Takie podejście do istoty i zjawiska przyjmuje Nowak bezpośrednio od Marksa, zaznaczając jednocześnie, że marksizm nie jest w tym zupełnie oryginalny: „Marksizm [...] przyjmuje, iż żadna obserwacja nie ma charakteru naocznego, nie polega na bezpośrednim obcowaniu z przedmiotem, lecz zawsze przebiega na gruncie wstępnej, pozaobserwacyjnej wiedzy” (Nowak, 1976, s. 26). Marksizm zgodny jest tutaj zatem zarówno z Popperowskim hipotetyzmem, jak i z innymi koncepcjami współczesnej metodologii nauk (Such, Szcześniak, 2006).

Z hipotetyzmem łączy ITN także stwierdzenie, że nie jest tak (poza być może nielicznymi przypadkami szczęścia lub geniuszu), że badacz może w prosty sposób „zobaczyć” istotę. Dotarcie do niej odbywa się poprzez konstrukcję oraz testowanie empiryczne teorii idealizacyjnych. Raz przyjęta teoria jest w ramach ITN tylko hipotezą, co do której podejmuje się jak najwięcej prób jej obalenia. Obalona hipoteza jest zastępowana przez nową, zmodyfikowaną. Taka struktura ITN czyni ją doskonałym (choć nie jedynym możliwym) narzędziem analizy nauk empirycznych, w tym także językoznawstwa.

W niniejszej pracy, w związku z przyjęciem ITN jako narzędzia analiz, perspektywa esencjalizmu jest obecna zarówno w warstwie ontologicznej, jak i epistemologicznej. To znaczy przyjmuje się, że z jednej strony rzeczywiście jest tak, że świat ma strukturę istotnościową, a z drugiej strony – że ta struktura jest poznawalna. Ponieważ przedmiotem pracy jest rekonstrukcja i porównanie dwóch orientacji teoretycznych językoznawstwa, (czyli analiza postępowania poznawczego badaczy reprezentujących te orientacje), zreferowana będzie jedynie część ITN traktująca o epistemologii. Natomiast opis struktury istotnościowej w planie ontologicznym zostanie pominięty. Ponieważ ITN jest koncepcją bardzo złożoną i bogatą, pominięte zostaną również pewne aspekty ITN, które nie znajdują jeszcze zastosowania w językoznawstwie. Wyczerpujące omówienie tych zagadnień znaleźć można w publikacjach Leszka Nowaka (m.in. 1974, 1976, 1977, 2004).

1.3. Założenia ITN

Przedmiotem refleksji Idealizacyjnej Teorii Nauki jest proces poznawczy w nauce. Takie rozważania zaliczane są zwykle do metodologii nauk (Nowak, 1977, s. 6).

Naukowcy we wszelkich empirycznych dziedzinach nauki prowadzą działania poznawcze według określonej hierarchii celów i dopasowanych do nich środków. Powszechnie przyjętą rolą metodologii nauk, rozumianej jako filozoficzna refleksja nad działaniem poznawczym naukowców, jest „rekonstrukcja i hierarchizacja tych celów oraz środków (metod postępowania, procedur poznawczych)” (Nowak, 1977, s. 29). Innymi słowy, rolą filozofa według Idealizacyjnej Teorii Nauki jest

uświadamianie naukowcom struktury ich postępowania badawczego. Można przytoczyć tu porównanie: podobnie jak pan Jourdain w Molirowskim *Mieszczaninie szlachcicem* nie wiedział, że mówi prozą, tak naukowcy pracują w ramach teorii o charakterze idealizacyjnym, nie zdając sobie z tego sprawy (Klawiter, Łastowski, 2010). Struktura poznania naukowego należy bowiem do obszaru, który nie interesuje bezpośrednio badaczy nauk szczegółowych, a jej badanie należy już do zakresu pracy filozofa:

W nauce poszukuje się nowej wiedzy, aby wyjaśnić to, co już wiadome, natomiast w filozofii odsłania się obszary niewiedzy w tym co powszechnie uznaje się za tak dobrze poznane i ugruntowane, że nie potrzebujące wyjaśnienia (Klawiter, Łastowski, 2010, s. 372).

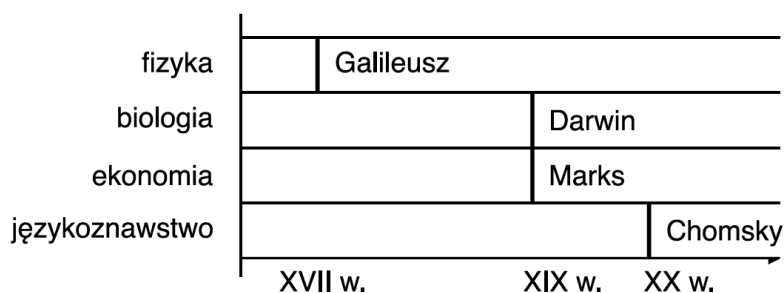
Cytat ten rzuca także światło na rolę filozofa w badaniu działań poznawczych w językoznawstwie. Niektórzy językoznawcy, jak Chomsky, wykazywali świadomość idealizacyjnego charakteru swojej pracy (Chomsky, 1964), co zostało już zauważone przez Leszka Nowaka (1974, s. 86, 1977, s. 60). W innych przypadkach (Lakoff, 1991) procesy idealizacji i konkretyzacji pozostały przed językoznawcą ukryte, dlatego tym ważniejsze, z perspektywy filozofa, jest podjęcie refleksji nad tym tematem.

Idealizacyjna Teoria Nauki w ujęciu Leszka Nowaka była pierwszą koncepcją pokazującą, że idealizacja nie jest szczególnym i rzadkim przypadkiem w nauce, ale stanowi oś tej nauki rozwoju i jest obecna w jej prawach. Jak twierdzą Klawiter i Łastowski odnośnie do ITN:

Pokazuje się w niej że podstawową metodą formułowania twierdzeń w rozwiniętych naukach jest idealizacja, a efektem jej stosowania są powiązane ze sobą zespoły twierdzeń idealizacyjnych, które tworzą teorię naukową (Klawiter, Łastowski, 2010, s. 378).

Nie oznacza to oczywiście, że ITN uznaje idealizację za jedyną metodę stosowaną w naukach empirycznych. Stwierdza jedynie, że jest to metoda główna. Dlatego zgodnie z tezą esencjalizmu analizę postępowania badawczego filozof pracujący w ramach ITN rozpoczyna od rekonstrukcji procedur idealizacyjnych w danej nauce.

W powyższym cytacie zawarte jest określenie „nauka rozwinięta”. Wiąże się to z kolejnym założeniem ITN – takim oto, że dana nauka przekracza próg dojrzałości wtedy, gdy zaczyna stosować idealizację. Według Nowaka takim momentem w językoznawstwie była koncepcja Noama Chomsky’ego (Nowak, 1977, s. 58). Ten moment jest przez niego porównywany z przewrotem Galileusza w fizyce czy Darwina w biologii. Zastosowanie przez tych badaczy metody idealizacji wprowadziło fizykę i biologię w stadium nauki dojrzałej. Tak przedstawia to Nowak (1977, s. 60):



Rysunek 1. Wykres ilustrujący przełom idealizacyjny w wybranych dziedzinach nauki (Nowak, 1977, s. 60).

Nauki opisane na wykresie (fizyka, biologia, ekonomia, językoznawstwo) zawdzięczają swój sukces wprowadzeniu metody idealizacji. Przekroczenie progu „nauki dojrzałej” inaczej określa Nowak jako przejście od etapu empiryczno-zbierackiego do etapu teoretyczno-wyjaśniającego.

Pojęcie teorii naukowej w ITN różni się od tego obecnego w innych tradycjach metodologicznych. Teoria naukowa jest tu systemem modeli, które wspólnie tworzą coś na kształt karykatury trafnie deformującej rzeczywistość.

Teoria taka jest systemem modeli, a model podstawowy nie jest tworzony po to, aby wiernie odzwierciedlać rzeczywistość, ale aby ją trafnie deformować. Tak rozumiane tworzenie teorii

bliższe jest rysowaniu karykatury rzeczywistości niż jej realistycznego portretu (Klawiter, Łastowski, 2010, s. 378).

Pierwszy model zatem trafnie deformuje opisywane zjawisko w największym stopniu, a kolejne kroki opisu (modele) zbliżają go do rzeczywistości. Przez trafną karykaturę rozumieć się tu będzie takie prawa nauki, które celem wykrycia określonych prawidłowości abstrahują od wpływu wybranych czynników na zjawisko badane.

Przed prezentacją podstawowych pojęć ITN należy jeszcze zauważyć, że teoria ta sama ma również strukturę idealizacyjną¹. W najbardziej wyidealizowanej swej postaci (pierwszym modelu) przyjmuje wszystkie niżej wymienione założenia idealizujące. Idealizacyjna teoria nauki w modelu pierwszym pokazuje, jak wyglądałoby tworzenie teorii naukowych, gdyby nie było deformowane przez dodatkowe czynniki. Takie ujęcie zakłada konstrukcję pojęcia *badacza idealnego*. W ujęciu Nowaka założenia idealizujące ITN w pierwszym modelu prezentują się następująco (1977, s. 63):

- Z. 1: Ostatecznym celem wszystkich badaczy jest wyjaśnianie.
- Z. 2: Badacze potrafią określić, w jaki sposób czynniki uznane przez nich za uboczne wpływają na czynnik określany.
- Z. 3: Badacze potrafią zrealizować eksperyment doskonały dla dowolnego czynnika.
- Z. 4: Badacze potrafią ustalić jakiś obraz struktury esencjalnej dla każdego z rozważanych przez nich czynników (Nowak, 1977, s. 63–64).

Przyjęcie założenia Z.1 pozwala wyeliminować z pola analiz działania, których celem jest projektowanie. Założenie idealizujące Z.2 stwierdza kontrfaktycznie, że badacze potrafią – prawdziwie lub fałszywie – wskazać sposób oddziaływania czynników uznanych przez nich za uboczne na czynnik badany². Założenie Z.3 nie jest oczywiście realizowalne w nauce w pełni, chociaż nieustająco zmierza się do stwa-

¹ Szczegółowe rozważania metateoretyczne dotyczące struktury i ograniczeń ITN można znaleźć w pracy Nowaka (1974, s. 275).

² Rozumienie warunków idealizacyjnych jako kontrfaktycznych oraz stanowisko Nowaka w tej kwestii krytykuje Wójcicki (1977). Autor ten jednak nie neguje samego występowania idealizacji w nauce, podaje natomiast odmienny jej opis.

rzania takich warunków, w których działanie czynników ubocznych jest jak najbliższe zeru. Warunek Z.4 mówi o tym, że badacze potrafią dla każdego z czynników uznanych przez nich za istotne wskazać jakąś – prawdziwą lub fałszywą – hierarchię, czyli uporządkowanie według mocy ich wpływu na czynnik badany (Nowak, 1977, s. 64).

Konstrukcja badacza idealnego może zostać wyrażona również w odmienny sposób, poprzez szereg postulatów. Oto ujęcie jednego z uczniów Leszka Nowaka: badacz idealny:

- (p₁) – potrafi wymienić wszystkie czynniki, o których sądzi, że są istotne dla wielkości, którą jest zainteresowany;
- (p₂) – wie, w jaki sposób oddziałują na wielkość badaną wszystkie czynniki, które uznał za uboczne dla niej;
- (p₃) – potrafi wytworzyć warunki, w których wszystkie czynniki uznane za uboczne przybierają wartości zerowe (posiada środki techniczne umożliwiające przeprowadzenie eksperymentu doskonałego);
- (p₄) – konstruując teorię danego czynnika, nie zakłada teorii żadnej innej wielkości (Kupracz, 2002, s. 65).

Jak więc widzimy, założenia idealizujące pierwszego modelu ITN sprowadzają się do „oczyszczenia obrazu” nauki, która jest przedmiotem analizy. ITN nie zakłada oczywiście istnienia w świecie realnym badaczy spełniających powyższe warunki. Przyjęcie założeń idealizujących natomiast pozwala na przeprowadzenie analiz metodologicznych i uzyskanie klarowności wykładu dzięki pominięciu czynników społecznych, historycznych, politycznych i innych wpływających na rozwój nauki. Można zatem powiedzieć, że przedmiotem analiz w pierwszym modelu ITN jest „nauka idealna” (Nowak, 1977, s. 62). Konkretyzacje ITN polegają na uchyłaniu kolejno założeń Z. 4 – Z. 1.

Ze względu na charakter niniejszego opracowania ITN stosowana będzie właśnie w swojej najbardziej wyidealizowanej postaci – w modelu pierwszym. Już to pozwoli na uchwycenie prawidłowości rządzących rozwojem i funkcjonowaniem językoznawstwa generatywnego i kognitywnego. Otwiera jednocześnie drogę do dalszych, bardziej szczegółowych rozważań, uwzględniających dodatkowe czynniki dzięki uchyłaniu kolejno założeń Z. 4 – Z. 1.

Rozdział 2.

Podstawowe pojęcia Idealizacyjnej Teorii Nauki

Przedmiotem niniejszego rozdziału jest prezentacja najważniejszych pojęć ITN: perspektywy ontologicznej, czynnika, wpływu czynnika, struktury esencjalnej i nomologicznej, idealizacji, pseudoidealizacji i konkretyzacji oraz teorii naukowej.

2.1. Założenia filozoficzne w nauce

Przedstawiony poniżej zarys podstawowych pojęć ITN dotyczy pierwszego, poprzedzającego powstanie teorii, etapu procesu badawczego, w którym to badacz stawia tezy co do zakresu badań, poszukiwanych wielkości oraz rodzaju relacji między tymi wielkościami. Tezy te mają charakter spekulacji filozoficznych. Wprowadzone niżej pojęcia pozwolą w kolejnych częściach pracy na rekonstrukcję i porównanie podstaw językoznawstwa generatywnego i kognitywnego.

2.1.1. Język i perspektywa ontologiczna

Za Marksem i Engelsem, a także Kuhnem (Kuhn, 1968), Nowak przypisuje założeniom filozoficznym nauk szczegółowych następującą rolę:

Tak tedy filozofia wywiera zasadniczy wpływ na nauki specjalne dzięki temu, iż badacze milcząco przyjmują określone założenia filozoficzne, które współkształtują treść głoszonych przez nich teorii (Nowak, 1974, s. 83).

Pierwszy krok w konstrukcji założeń filozoficznych to przyjęcie określonego języka i perspektywy ontologicznej. Ta ostatnia określa, jakie będzie badane uniwersum, jakie wielkości będzie można określić na przedmiotach należących do uniwersum, jakie będą poszukiwane

zależności między czynnikami, a w końcu, który z czynników uznany zostanie za czynnik główny – czyli najbardziej wpływający na czynnik badany.

Jak zauważa Nowak (1976, s. 110), już przyjęcie określonego języka – czy to danego języka naturalnego, czy języka odziedziczonego po innej tradycji badawczej – jest pierwszym krokiem w konstruowaniu perspektywy ontologicznej. Już bowiem „przyjawszy określony język, podmiot nasz przeprowadza strukturalizację świata – pewien (lub pewne) z wyróżnionych w owym języku typów ontologicznych uznaje za podstawowy, inne zaś za pochodne, sprowadzalne do podstawowego (podstawowych)” (Nowak, 1976, s. 112). W zależności od przyjętego języka opisu badacz mówi o rzeczach, o rzeczach i zbiorach czy o relacjach.

Po ukończeniu tego najogólniejszego, najczęściej nieświadomego etapu, badacz przystępuje do konstruowania perspektywy ontologicznej swojej dziedziny. Rozpoczyna od najbardziej ogólnego postulatu: jakiego rodzaju czynniki są w ogóle istotne dla wielkości określonego rodzaju. Takiego rodzaju postulaty nazywa Nowak klasyfikującymi zasadami stratyfikacji esencjalnej. Mają one postać ogólną twierdzeń typu (Nowak, 1976, s. 113):

Wielkości typu L są istotne dla wielkości typu K.

Wśród wielkości typu *L* nie wszystkie są jednak równoistotne. Przyjmując tezę esencjalizmu, badacz może twierdzić, że istnieją wśród wielkości *L* takie, które są bardziej istotne dla wielkości typu *K* niż inne. Jeśli zatem przyjmiemy, że wielkości typu *M* i wielkości typu *N* należą do wielkości typu *L*, porządkujące zasady stratyfikacji esencjalnej przybiorą postać stwierdzeń:

Dla wielkości typu K, wielkości typu M są bardziej istotne niż wielkości typu N.

Stwierdzenia te staną się jaśniejsze, kiedy przedstawimy proces konstruowania perspektywy ontologicznej w szczegółach. Rozpoczniemy od prezentacji pojęcia czynnika.

2.1.2. Pojęcie czynnika

Czynnik to cecha przysługująca przedmiotom w określonych natężeniach. W naukach empirycznych, dla określenia tego pojęcia, stosowane są terminy: „zmienna”, „wielkość” i „charakterystyka” (Nowak, 1977, s. 33).

Rozważmy za Nowakiem (1976, s. 49) przykład czynnika (wielkości), jaką jest temperatura. Mamy oto zbiór obiektów fizycznych U oraz relację „bycia cieplejszym niż”, która zachodzi między elementami tego zbioru. Jak łatwo zauważyć, relacja ta w zbiorze U jest:

1. Przeciwsymetryczna (jeżeli obiekt x jest cieplejszy niż obiekt y , to nieprawda, że obiekt y jest cieplejszy niż x).
2. Przechodnia (jeżeli obiekt x jest cieplejszy od y , a y jest cieplejszy od z , to x jest cieplejszy od z).
3. Niespójna (istnieje taki x należący do zbioru U , oraz istnieje taki y należący do zbioru U , że ani x nie jest cieplejszy od y , ani y nie jest cieplejszy od x).

Punkt 3. pozwala na wprowadzenie relacji równociepłoty dla obiektów ze zbioru U . Ma ona kształt następujący: x jest równociepłe z y wtedy i tylko wtedy, gdy ani x nie jest cieplejszy od y , ani y nie jest cieplejszy od x .

W zbiorze U relacja równociepłoty jest równościowa, to znaczy posiada łącznie własności opisane w punktach 4–6:

1. Zwrotna (x jest równociepłe z x).
2. Przechodnia (jeżeli obiekt x jest równociepły z y i y jest równociepły z z , to x jest równociepły z z).
3. Symetryczna (jeśli x jest równociepły z y , to y jest równociepły z x).

Jeżeli na zbiorze Y określona została relacja równościowa R , to dwa elementy $x, y \in Y$, takie że xRy nazywa się równoważnymi lub tożsamymi. Klasą abstrakcji wyznaczaną przez dowolny obiekt x tego zbioru będą zatem wszystkie obiekty równociepłe z x .

W omawianym przykładzie relacja równociepłoty właśnie dzieli zbiór obiektów fizycznych U na klasy abstrakcji zawierające obiekty o jednakowej ciepłocie:

Weźmy pod uwagę dowolny element a ze zbioru U . Klasą abstrakcji relacji równociepłoty wyznaczaną przez przedmiot a jest zbiór ciał równociepłych z a . Każde ciało ze zbioru U należy do jakiejś z klas ciał równociepłych i dwie różne klasy tego rodzaju nie mają elementów wspólnych (Nowak, 1974, s. 49).

Powyższe rozważania pozwalają na określenie pojęcia czynnika. W omawianym przykładzie czynnikiem jest temperatura. Temperatura zatem to rodzina klas abstrakcji od relacji równociepłoty. Poszczególne te klasy to natężenia temperatury.

Warto zwrócić tu uwagę na pewną nieścisłość w opisie pojęcia czynnika oraz jego istotności zawartą w ITN, opisaną przez Jerzego Pogonowskiego (Pogonowski, 1978). W artykule tym wykazano, że relacja „ $<$ ” jest relacją przeciwsymetryczną i przechodnią, ale nie jest w ogólności spójną w zbiorze U , czyli nie jest relacją równoważności. Konsekwencją tego jest fakt, że relacja ta nie wyznacza podziału U na czynniki. Ma to skutki dla niżej opisanych założeń dotyczących istotności czynnika i jego esencjalnej hierarchizacji. ITN opisuje te własności tak, jak gdyby dla każdego czynnika istniał dokładnie jeden zbiór czynników dla niego istotnych. W omawianym artykule (Pogonowski, 1978) autor wykazuje, że tak nie jest, jednocześnie wskazując na możliwość rozpatrywania przypadku ogólniejszego, w którym każdy czynnik może posiadać więcej niż jeden zbiór czynników dlań istotnych. Na potrzeby niniejszej pracy przyjmujemy to milczące założenie ITN o istnieniu jednego zbioru czynników istotnych, ponieważ jest ono wystarczające dla potrzeb przedstawionej tu rekonstrukcji. W przyszłych badaniach warto jednak rozważyć proponowane przez Pogonowskiego uzupełnienie modelu, które mogłoby rzucić nowe światło na różnice założeń filozoficznych językoznawstwa kognitywnego i generatywnego.

2.1.3. Typy czynników

Czynnik to wielkość przysługująca danym obiektom z określonym natężeniem. Przy przyjęciu takiego stwierdzenia należy podać sposób opisu natężenia. Najpowszechniejszym narzędziem jest przypisywanie natężeniom czynnika miar liczbowych³.

Zamiast powiedzieć, że czynnik F przysługuje obiektowi a w takim a takim natężeniu, możemy powiedzieć, że czynnik F przybiera dla obiektu a taką a taką wartość liczbową (Nowak, 1977, s. 34).

Ze względu na natężenie, jakie mogą przyjmować, wyróżniamy następujące czynniki: stałe i zmienne. Te ostatnie dzielą się na dychotomiczne i stopniowalne (Nowak, 1977, s. 33). Czynniki stałe przyjmują zawsze tę samą wartość dla obiektów z danego zbioru. Czynniki zmienne (lub po prostu zmienne) dychotomiczne przyjmują dla wszystkich obiektów z danego zbioru zawsze jedną z dwóch wartości. Typowym przykładem zmiennej dychotomicznej jest płeć.

Czynniki zmienne stopniowalne przyjmują różne wartości dla różnych obiektów z danego zbioru. Czynnik nazwiemy stopniowalnym, jeśli dla co najmniej trzech obiektów danego zbioru przybiera różne wartości. Czynniki stopniowalne nominalne to takie, których natężenia nie spełniają warunku uporządkowania. Oznaczenia liczbowe zatem nadawane tym czynnikom, pełnią wyłącznie rolę nazw i nie ma sensu porządkowanie ich według natężeń, ani też wykonywanie jakichkolwiek obliczeń na tych wartościach. Takim czynnikiem jest np. zawód.

Natężenia cech innych niż nominalne są już uporządkowane. Jeśli znana jest kolejność natężeń czynnika, ale kolejność ta nie informuje w żaden sposób o wielkości różnic między tymi natężeniami, wówczas mamy do czynienia z czynnikiem porządkowym.

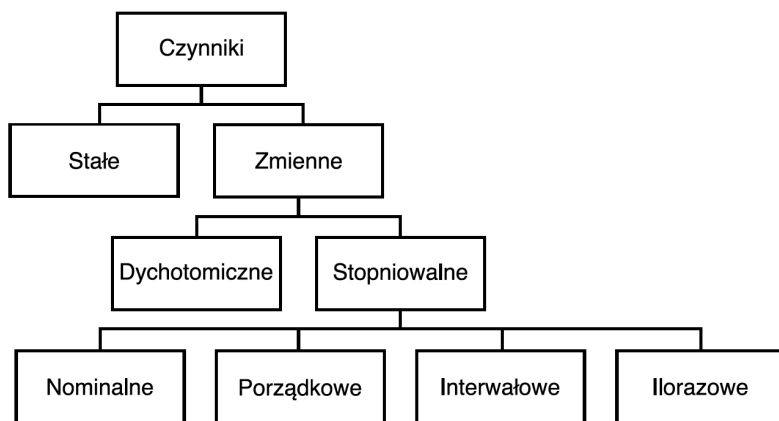
Warunek stałości odległości pomiędzy natężeniami spełniają czynniki interwałowe i ilorazowe. W przypadku czynników interwałowych,

³ Niżej przedstawione rozróżnienia typów czynników przyjmuje się powszechnie w naukach empirycznych. W językoznawstwie rozróżnienia te są szczególnie istotne dla określenia, w jaki sposób wartości liczbowe przypisywane są czynnikom takim jak gramatyczność czy akceptowalność.

pomimo że interwały między natężeniami są stałe, to nie można porównywać stosunku tych natężeń. Czynniki te można dodawać i odejmować, ale nie mnożyć i dzielić. „Można sensownie powiedzieć, że różnica ciepłoty w pomieszczeniach o temperaturze 20°C i 10°C jest taka sama jak w pomieszczeniach o temperaturze 40°C i 50°C . Nie ma jednak sensu twierdzenie, że ciepłota w pokoju o temperaturze 20°C jest dwukrotnie wyższa niż w pokoju o temperaturze 10°C ” (Nowak, 1977, s. 36).

Wszystkie działania arytmetyczne dopuszczalne są natomiast na czynnikach ilorazowych. Czynnikiem ilorazowym jest np. długość: można sensownie twierdzić, że jeden odcinek jest dwukrotnie dłuższy od drugiego (Nowak, 1977, s. 36).

Podsumowując, dla potrzeb niniejszej pracy wyróżniamy za Nowakiem następujące rodzaje czynników:



Rysunek 2. Podział czynników (Nowak, 1977, s. 36).

2.1.4. Wpływ czynnika

Zbiór przedmiotów charakteryzowanych przez daną wielkość (czynnik) nazywamy zasięgiem tej wielkości. Przykładem zasięgu czynnika „temperatura” jest zbiór ciał stałych, przykładem zasięgu

czynnika „gramatyczność” jest zbiór wypowiedzi. Przed przystąpieniem do jakichkolwiek działań poznawczych, badacze muszą ustalić, jaki jest postulowany zasięg czynnika badanego czy obserwowanego.

Dla określonego podzbioru obiektów jest tak, że określone wielkości przysługują im w określonych natężeniach. Innymi słowy, czynnik F jest określony na zbiorze obiektów – nazywanych uniwersum tego czynnika (Nowak, 1976, s. 50). Na przykład uniwersum czynnika „temperatura” są wszystkie ciała fizyczne, a uniwersum czynnika „gramatyczność” są wszystkie wypowiedzi.

Celem badaczy jest określenie, w jaki sposób zmiana jednego lub kilku czynników wpłynie na zmianę czynnika badanego. Może być to zatem stwierdzenie, jak zmiana temperatury wpłynie na objętość porcji gazu lub jak zmiana gramatyczności wypowiedzi wpłynie na jej akceptowalność. Mówiąc inaczej, „Czynnik A wywiera wpływ na czynnik B , jeśli zmiany czynnika A powodują zmiany czynnika B .” (Nowak, 1977, s. 42). Na początku każdego procesu poznawczego badacze postulują, które czynniki będą uważać za czynniki istotne – to jest wpływające na czynniki badane.

Działanie czynnika jest ograniczone do określonego zakresu. Pojęcie zakresu wpływu wyrażane jest przez zwrot: „czynnik A wpływa na czynnik B w zakresie Z , gdzie Z to podzbiór zasięgu wielkości B ” (Nowak, 1976, s. 50). Istnieją oczywiście czynniki wpływające na czynnik badany w całym jego zasięgu. W przypadku, w którym zasięg Z jest identyczny z zasięgiem B , czynnik A jest uniwersalnie istotny dla czynnika B .

2.1.5. Czynnik istotny, czynnik główny, czynnik uboczny

Przyjmijmy na oznaczenie czynnika badanego symbol F . Przestrzeń wielkości istotnych dla F w zakresie Z – oznaczana przez P_F^Z – to zbiór wszystkich czynników istotnych dla F w zakresie Z . Ponieważ pojęcie czynnika w ITN ma charakter porządkujący, można w jej ramach powiedzieć, że czynnik A jest bardziej istotny w zakresie Z dla czynnika F niż czynnik C . Oczywiście jest możliwe, że dwa różne czynniki z P_F^Z są tak samo istotne dla czynnika badanego, czyli są równoistotne. Relacja równoistotności w tym zbiorze jest równościowa.

Jeśli relacja równoistotności w przestrzeni wielkości istotnych dla czynnika F w zakresie Z (czyli relacja w zbiorze P_F^Z) jest równościowa, to dzieli ona tę przestrzeń na klasy abstrakcji. Jak pisze Nowak:

Zbiory te (klasy abstrakcji) można uporządkować według następującej metody: klasa M wyprzedza klasę N wtedy i tylko wtedy, gdy dla każdej wielkości A ze zbioru M i dla każdej wielkości B ze zbioru N , wielkość A jest bardziej istotna dla czynnika F w zakresie Z niż wielkość B (Nowak, 1976, s. 52).

Można zatem zaproponować określoną kolejność zbiorów czynników równoistotnych. Taką kolejność w ramach ITN nazywa się esencjalną hierarchizacją. Esencjalna hierarchizacja przestrzeni ma zatem postać ciągu zbiorów czynników: $D_k, D_{k-1}, \dots, D_1, D_0$. W ciągu tym zbiór D_k wyprzedza D_{k-1} pod względem istotności swoich elementów (którymi są wielkości istotne dla czynnika F), natomiast zbiór D_{k-1} wyprzedza zbiór D_{k-2} itd.

Pomimo że zbiory te w rzeczywistości najczęściej są wieloelementowe, przyjmijmy za Nowakiem dla prostoty wykładu, że zbiory te są jednoelementowe, to jest: $D_k = \{H\}$, $D_{k-1} = \{p_k\}$, ..., $D_1 = \{p_2\}$, $D_0 = \{p_1\}$. Przy takim założeniu przestrzeń czynników istotnych w zakresie Z dla czynnika F jest zbiorem $P_F^Z = \{H, p_k, \dots, p_1\}$. Widać, że przestrzeń ta podzielona jest na jednoelementowe klasy abstrakcji. Czynnikiem H jest najistotniejszy dla F w zakresie Z , czynnik p_k jest mniej istotny niż p_{k-1} itd. Czynnikiem najistotniejszy H nazywa Nowak czynnikiem głównym, a pozostałe czynniki czynniki ubocznymi dla F w Z .

Po przeprowadzeniu esencjalnej hierarchizacji przestrzeni P_B^Z otrzymujemy zatem obraz tego, który czynnik uznajemy za główny, a które za uboczne. Tak uporządkowana przestrzeń nosi P_F^Z nazwę struktury esencjalnej⁴. Struktura esencjalna wielkości F w zakresie Z ma postać tablicy:

⁴ Ścisłe biorąc, to, co proponuje badacz, nazywane jest obrazem struktury esencjalnej czynnika. Struktura esencjalna przynależy bowiem do rzeczywistości zewnętrznej, a obraz struktury esencjalnej do teorii (Nowak, 1976). Jednak w niniejszej pracy, ponieważ nie mówi się nic o rzeczywistości zewnętrznej, a jedynie o teoriach, dla jasności wykładu przez „strukturę esencjalną czynnika” rozumieć się będzie zawsze obraz struktury esencjalnej czynnika w ramach danej teorii. Podobnie czasem postępuje Nowak (np. 1977).

S_F^Z :	(k)	H
	(k-1)	H, p_k
	
	(1)	H, p_k, p_2
	(0)	H, p_k, p_2, p_1

Struktura esencjalna czynnika F w zakresie Z składa się z kolejnych poziomów istotności czynnika F . Poziom zerowy, zwany inaczej poziomem powierzchniowym, uwzględnia wszystkie czynniki istotne dla F w zakresie Z . Uporządkowane są one według stopnia istotności dla F . Na poziomie pierwszym przyjmuje się, że wpływ najslabiej działającego czynnika ubocznego p_1 , jest minimalny (w szczególności zerowy); natomiast wpływ pozostałych czynników: H, p_k, \dots, p_2 ma takie same wartości jak poprzednio. Na poziomie drugim, dodatkowo przyjęty jest minimalny wpływ czynnika p_2 , a wpływ pozostałych czynników pozostaje jak poprzednio. Pozostałe czynniki H, p_k, \dots, p_3 wpływają na czynnik F w tym samym natężeniu jak uprzednio. I tak dalej, aż do poziomu $k-1$, na którym nie działają czynniki p_1, p_2, \dots, p_{k-1} . Na poziomie k także czynnik p_k przybiera wartość zerową, działa tylko czynnik główny H , przybierając tę samą wartość co uprzednio. Dlatego poziom k -ty określamy jako wewnętrzny poziom istotności struktury esencjalnej S_F^Z czynnika F . Wszystkie poziomy istotności poza poziomem powierzchniowym określamy jako poziomy głębokie struktury.

2.1.6. Zależność a prawidłowość

W poprzednim paragrafie pokazaliśmy, jak przyjęcie tezy esencjalizmu umożliwia badaczom postulowanie pewnego uporządkowania czynników wpływających na czynnik badany według mocy ich wpływu. Jednak nauka nie chce poprzestać na wyliczeniu czynników. Chce wskazywać zależności, które będą mogły pretendować do miana praw. Dlatego w ramach konstruowania perspektywy ontologicznej badacz musi zdecydować, jakiego rodzaju zależności będzie poszukiwał w ustalonej przestrzeni czynników istotnych.

Przyjmując tezę esencjalizmu, badacz może twierdzić, że zależność łącząca czynnik badany z czynnikiem głównym jest najistotniejsza.

Zależność opisująca wyłącznie wpływ czynnika głównego na czynnik badany (przy nieobecności innych czynników), czyli ukazująca związek zjawiska z jego istotą, nazywana jest w ITN prawidłowością (Nowak, 1974). Zależność taka funkcjonuje na wewnętrznym poziomie istotności struktury esencjalnej czynnika (czyli na poziomie k -tym struktury S_F^Z). W omawianym przykładzie prawidłowość (zależność f_k na poziomie k -tym struktury esencjalnej czynnika F w zakresie Z) ma postać:

$$F(x) = f_k(H(x)), \text{ o ile } Z(x) \text{ i } p_k(x) = 0 \text{ i...i } p_1(x) = 0.$$

Stwierdza się tutaj, że prawidłowością dla czynnika F w zakresie Z jest zależność f_k . Oznacza to, że natężenie czynnika F w danym przedmiocie x (oznaczone jako $F(x)$) zależy na sposób f od czynnika H , o ile x należy do zakresu Z badanego uniwersum (oznaczone jako $Z(x)$) oraz wszystkie czynniki uboczne przyjmują wartości zerowe (Nowak, 1977, s. 47).

Kolejne zależności pokazują, w jaki sposób czynniki uboczne, łącznie z czynnikiem głównym, oddziałują na czynnik badany F w zakresie Z . Taki uporządkowany szereg zależności nazywa się w ITN strukturą nomologiczną czynnika. Zależności występują na kolejnych poziomach struktury nomologicznej. Na poziomie $k-1$ zatem zachodzi zależność f_{k-1} , która opisuje, w jaki sposób czynnik badany F zależy w zakresie Z łącznie od czynnika głównego H oraz od czynnika ubocznego p_k :

$$F(x) = f_{k-1}(H(x), p_k(x)), \text{ o ile } Z(x) \text{ i } p_k \neq 0 \text{ i } p_{k-1}(x) = 0 \text{ i...i } p_1(x) = 0.$$

Na poziomie $k-2$ zachodzi zależność f_{k-2} , która opisuje, jak czynnik badany F zależy w zakresie Z łącznie od czynnika głównego H oraz od czynników ubocznych p_k oraz p_{k-1} :

$$F(x) = f_{k-2}(H(x), p_k(x), p_{k-1}(x)), \text{ o ile } Z(x) \text{ i } p_k \neq 0 \text{ i } p_{k-1}(x) \neq 0 \text{ i } p_{k-2} = 0 \text{ i...i } p_1(x) = 0.$$

Kolejne zależności zachodzą na dalszych poziomach, aż do zależności f_0 występującej na poziomie powierzchniowym, która pokazuje, w jaki sposób czynnik badany F zależy od czynnika głównego H oraz od wszystkich czynników ubocznych w zakresie Z :

$F(x) = f_0(H(x), p_k(x), \dots, p_2(x), p_1(x)),$ o ile $Z(x)$ i $p_k \neq 0$ i \dots i $p_2 \neq 0$ i $p_1(x) \neq 0$.

Należy tutaj zwrócić uwagę, że „zależność f_{k-1} jest superpozycją (złożeniem) dwóch funkcji: prawidłowości wyrażającej wpływ czynnika głównego H i funkcji korekcyjnej wyrażającej wpływ czynnika ubocznego p_k ” (Nowak, 1977, s. 48):

$$f_{k-1}(H, p_k) = g(f_k(H), h(p_k)).$$

Funkcja g z powyższego przykładu nazywana jest funkcją kierunkową, ponieważ opisuje, w jaki sposób poprawka ukazująca wpływ czynnika ubocznego p_k modyfikuje prawidłowość (np. czy wzmacnia ją czy osłabia).

Funkcję f_{k-1} nazywa się w ITN pierwszą formą manifestacji prawidłowości. Kolejne formy manifestacji prawidłowości to zależności $f_{k-2}, \dots, f_1, f_2, f_1, f_0$. Pozwala to ustalić strukturę nomologiczną czynnika F w zakresie Z , czyli hierarchię zależności czynnika badanego od czynników istotnych. Na poziomie k -tym struktury występować będzie prawidłowość, a na kolejnych poziomach jej kolejne manifestacje. W omawianym przykładzie struktura nomologiczna czynnika F w zakresie Z (oznaczona przez N_F^Z) przyjmuje postać następującej tablicy, w której f_k to prawidłowość:

N_F^Z	(k)	f_k
	(k-1)	$f_k, (g, h)$
	(1)	$f_k, (g, h), \dots, (m, n)$
	(0)	$f_k, (g, h), \dots, (m, n), (s, t)$

Wyraźne są tu podobieństwa do struktury esencjalnej czynnika. Jest tak dlatego, że

Strukturą nomologiczną jest [...] hierarchia zależności, z których każda jest związana z określonym czynnikiem: prawidłowość z czynnikiem głównym, a para (funkcja kierunkowa, funkcja korekcyjna) z kolejnymi czynnikami ubocznymi (Nowak, 1977, s. 49).

2.1.7. W stronę teorii naukowej – podsumowanie

Wskazanie uniwersum i esencjalnej hierarchizacji czynnika oraz jego struktury nomologicznej kończy etap preteoretyczny postępowania badacza.

Podsumowując: w ramach ITN postuluje się, że postawiony wobec chaosu zjawisk badacz, przed przystąpieniem do działalności poznawczej, podejmuje próbę wyodrębnienia z rzeczywistości interesujących go zjawisk. Najpierw decyduje o przyjęciu postawy fenomenalizmu lub esencjalizmu. Następnie określa uniwersum badanych przedmiotów: czy będą to obiekty materialne, zjawiska społeczne czy może wypowiedzi językowe. Następnie ustala, jakiego rodzaju wielkości będzie chciał na tych obiektach opisywać, a w szczególności która z tych wielkości stanie się dla niego czynnikiem badanym. Po ustaleniu czynnika badanego wskazuje (trafnie bądź nie) przestrzeń czynników istotnych dla danego czynnika, a następnie podejmuje próbę esencjalnej hierarchizacji tej przestrzeni. Pozwala mu to na wskazanie, który z czynników istotnych zostanie uznany za czynnik główny, a które za uboczne. W końcu przyjmuje, jakiego rodzaju zależności łączą czynnik główny z czynnikiem badanym oraz jak uwzględnianie wpływu kolejnych czynników ubocznych będzie wpływać na kolejne manifestacje prawidłowości. Po wykonaniu tych wszystkich czynności, czyli po przyjęciu określonej perspektywy ontologicznej, badacz przystępuje do formułowania praw idealizacyjnych. Kończy to etap preteoretyczny, a zaczyna konstruowanie teorii naukowej za pomocą procedur idealizacji i konkretyzacji.

2.2. Pojęcie teorii naukowej

Pojęcie teorii naukowej w ITN formułowane jest w ramach aparatu uznającego idealizację i konkretyzację za kluczowe procedury badawcze w nauce.

2.2.1. Prawdliwość, idealizacja i konkretyzacja

Przy przyjęciu wyżej opisanych założeń dotyczących badacza idealnego ITN może twierdzić, że w danym momencie w obszarze zainteresowania badacza znajduje się dokładnie jeden czynnik badany – czynnik F . Ten punkt wyjścia pozwala na sformułowanie praw rządzących idealizacją.

Rozważmy wprowadzone wyżej pojęcia w prostym przykładzie. Przyjmijmy, że badacz ustalił, że czynnik F zależy w zakresie Z od trzech tylko czynników: H , p_1 i p_2 . Jak już zostało powiedziane, ITN zakłada istnienie struktury esencjalnej czynników wpływających na czynnik badany, a badacz zakłada hierarchię czynników na podstawie mocy wpływu, jaki mają one na F . W omawianym przykładzie czynnik H ma moc wpływu większą niż p_2 , natomiast p_2 większą niż p_1 . Czynnik H określa się zatem mianem czynnika głównego, zaś czynniki p_2 i p_1 mianem czynników ubocznych. Hierarchia czynników wraz ze strukturą esencjalną określa kolejne etapy procedur: idealizacji i konkretyzacji (Klawiter, Łastowski, 2010; Nowak, 1974; zob. też uwagi krytyczne w: Batóg, 1976). Oto obraz struktury esencjalnej czynnika F w zakresie Z w omawianym przykładzie:

$$S_F^Z: \quad \begin{array}{ll} (2) & H \\ (1) & H, p_1 \\ (0) & H, p_1, p_2. \end{array}$$

Po ustaleniu, który z czynników istotnych dla badanego czynnika F jest czynnikiem głównym, a które czynniki istotne dla czynnika F to czynniki uboczne, badacz formułuje prawo idealizacyjne (Nowak, 1974, s. 37). W najbardziej wyidealizowanej postaci zakłada ono, że na czynnik badany F wpływa jedynie czynnik główny H , natomiast natężenie czynników ubocznych jest minimalne (w szczególności równe zero). Takie twierdzenie ma postać:

$$(t1) \text{ jeżeli } Z(x) \text{ i } p_1(x) = 0 \text{ i } p_2(x) = 0, \text{ to } F(x) = g(H(x)).$$

W omawianym przykładzie zapisy umieszczone w poprzedniku $p_1(x)=0$ i $p_2(x)=0$ to założenia idealizujące. Założenie realistyczne $Z(x)$

głosi, że obiekt ten musi należeć do zakresu czynników, o których jest mowa (np. x jest porcją gazu lub x jest wypowiedzią). Zawarta w następniku prawa funkcyjna zależność natężeń czynnika F od natężeń czynnika H (oznaczona jako g) to prawidłowość opisywana przez to prawo nauki. Choć prawo kontrfaktycznie zakłada sytuację zerowych natężeń czynników p_1 i p_2 , to trafnie opisuje relację między czynnikiem badanym F a czynnikiem głównym H . Omawiane prawo jest zatem przykładem trafnej deformacji rzeczywistości.

Uchylając (poprzez przyjęcie wartości niezerowych dla odnośnych czynników) założenia idealizujące $p_1(x)=0$ i $p_2(x)=0$, badacz przeprowadza proces konkretyzacji. Struktura esencjalna czynników określona na podstawie mocy wpływu danego czynnika na czynnik badany determinuje kolejność kroków procesu konkretyzacji prawa. Pierwsze uchylane będą założenia dotyczące czynnika najsilniej wpływającego na czynnik badany. W omawianym przykładzie zatem jako pierwsze uchyla badacz założenie idealizujące $p_1(x)=0$. Otrzymuje w ten sposób idealizacyjne twierdzenie o postaci:

(t2) jeżeli $Z(x)$ i $p_1(x) \neq 0$ i $p_2(x) = 0$, to $F(x) = g'(H(x), p_1(x))$.

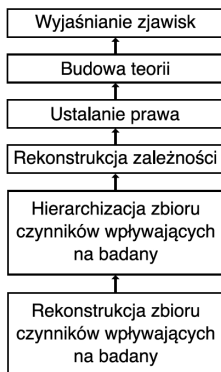
Twierdzenie (t2) zawiera jedną konkretyzację $p_1(x) \neq 0$, dzięki czemu uwzględnia wpływ czynnika p_1 na czynnik badany F . Pozostaje jednak twierdzeniem idealizacyjnym, gdyż zawiera również założenie idealizujące $p_2(x) = 0$. Zależność zmienia swoją postać na g' .

Dopiero uchylenie ostatniego twierdzenia idealizującego kończy proces konkretyzacji. Efektem tego procesu jest twierdzenie uwzględniające wpływ wszystkich czynników na czynnik badany. W omawianym przykładzie takie twierdzenie otrzyma badacz po uchyleniu drugiego założenia idealizującego, mianowicie $p_2(x) = 0$. Twierdzenie takie ma postać:

(t3) jeżeli $Z(x)$ i $p_1(x) \neq 0$ i $p_2(x) \neq 0$, to $F(x) = g''(H(x), p_1(x), p_2(x))$.

W ITN teoria naukowa to właśnie ciąg twierdzeń, taki jak powyższy – rozpoczynający się prawem idealizacyjnym, zawierający następnie twierdzenia konkretyzujące wyjściowe prawo idealizacyjne (w omawianym przykładzie to ciąg twierdzeń (t1), (t2), (t3)). Zbudowanie teorii kończy etap preteoretyczny w nauce.

Za Nowakiem (1977, s. 41) można przedstawić następujące podsumowanie zaprezentowanych dotąd celów poznawczych:



Rysunek 3. Hierarchia celów poznawczych (Nowak, 1977, s. 41).

Schemat czytany od góry do dołu przedstawia hierarchię celów zgodnie z ich wartością dla nauki (badaczom nie chodzi o samo stworzenie teorii, ale o wyjaśnianie zjawisk). Czytany od dołu do góry ukazuje on chronologicznie kolejność działań badacza.

2.2.2. Pseudoidealizacja jako metoda Karola Darwina

W ramach Idealizacyjnej Teorii Nauki twierdzi się, że idealizacja jest główną, niemniej nie jedyną metodą nauk empirycznych (Nowak, 1977). Stosowane metody zmieniają się wraz z rozwojem danej dziedziny naukowej, jak również zależne są od stopnia różnorodności obiektów stanowiących obszar zainteresowania danej nauki. Stosowanie metody idealizacji widać wyraźnie w przykładach z zakresu fizyki klasycznej i kwantowej (Nowak, 1977; Nowakowa, Nowak, 2000). Jednak opis zmiennego i różnorodnego świata gatunków biologicznych zrodził konieczność innych metod. Dla potrzeb niniejszej pracy zaprezentowany zostanie zarys metody pseudoidealizacyjnej, którą Nowak opisuje na przykładzie Karola Darwina. W dalszej części zostanie wskazane,

w jaki sposób z metody pseudoidealizacji korzystał (zapewne nieświadomie) także George Lakoff.

Jak pisze Nowak, w swoich pracach Karol Darwin deklaruje czysty indukcjonizm, przywiązanie do „metody Baconowskiej”, a opinię tę podzielają też biolodzy badający jego twórczość. Darwin przekonuje czytelników o swojej drodze od „czystych faktów” do uogólnień. Czy jednak było tak rzeczywiście? W interpretacji Nowaka „ustalenia te nie mają większej wagi niż legenda o Newtonie, jabłku i prawie grawitacji” (Nowak, 2004, s. 15). Obserwacje dokonane przez Darwina podczas słynnej podróży okrętem „Beagle” były niezbędnym krokiem w powstawaniu teorii doboru naturalnego, jednak bez przyjęcia pewnej postawy badawczej – nastawienia pseudoidealizacyjnego – nie byłyby krokiem wystarczającym. Jak zauważa Nowak, bezpośrednie dowody obalające rzekomy indukcjonizm Darwina znajdują się już w jego pracach. Na przykład termin „przystosowanie”, stosowany przez Darwina tak, jak gdyby miał znaczenie literalne, nie jest terminem obserwacyjnym. Nie można oceniać przystosowania gatunku na podstawie obserwacji, w oderwaniu od systemu teoretycznego zakładającego zmienność gatunkową. Nowak zauważa także pierwszeństwo teoretycznej zasady walki o byt wobec analizy empirycznych faktów.

Nowak zadaje zatem pytanie: jeśli nie indukcja była metodą tworzenia teorii Darwina, to co nią było? Jak pisze:

Chociaż teoria doboru naturalnego nie została wyprowadzona z doświadczenia zebranego podczas podróży na okręcie „Beagle”, to jednak wyspy Galapagos pozostały w pamięci Darwina, lecz w sposób zupełnie odmienny niż wyznawca (ściśłego) indukcjonizmu byłyby w stanie utrzymywać. W eseju z 1844 roku, w drugiej wersji swojej teorii (opublikowanym tuż po śmierci Darwina) wprowadza on model ekonomii wyspowej (Nowak, 2004, s. 33).

Model ekonomii wyspowej, jak Nowak nazywa metodę przyjętą przez Darwina, polega na przyjęciu rzeczywistej wyspy jako modelu ładu stałego. Specyficzne warunki panujące na wyspie: ograniczone możliwości mobilności gatunków oraz rzadkie interwały przybywania nowych gatunków na wyspę powodują uwypuklenie się pewnych

zależności niedostrzegalnych w innych warunkach. Na niewielkiej wysepce wulkanicznej znajduje się tylko kilka istot biologicznych przetransportowanych tam morzem lub powietrzem. Przybywanie nowych osobników odbywa się w rzadkich interwałach. Dlatego warunek izolacji jest w znacznej mierze spełniony. Możliwości migracji osobników w celu zdobycia pokarmu są również ograniczone. Wskutek tego możliwa jest do zaobserwowania następująca zależność: na wyspie przetrwają te grupy osobników, które najlepiej dostosują się do warunków. W przypadku obserwacji ładu stałego obraz ten jest zakłócony przez niustające migracje.

Przyjmijmy za Nowakiem (2004, s. 35–37) następującą formę rekonstrukcji procedury pseudoidealizacji u Darwina:

Dane są zbiory W i U , oraz W jest podzbiorem właściwym zbioru U . Wielkością obserwowaną jest wielkość F , podlegająca wpływom czynników H oraz p . Czynniki H oraz p są zdefiniowane na zbiorze U . Przyjmijmy także, że czynnik p wpływa na F w krótkim czasie t w małym stopniu w podzbiorze W i w dużym stopniu w pozostałej części zbioru U . W takim przypadku, w krótkim czasie, dla dowolnego obiektu x należącego do zbioru U :

$$(at) \quad \begin{aligned} p(x,t) &\approx 0, x \in W \\ p(x,t) &\neq 0, x \in U - W. \end{aligned}$$

Formuła (at) głosi, że w krótkim czasie t wartość czynnika p dla obiektów należących do zbioru W jest bliska zeru, natomiast dla obiektów należących do różnicy zbiorów U oraz W jest różna od zera. Z kolei wartość czynnika p w omawianych zbiorach w dłuższym czasie T przedstawia formuła (aT) :

$$(aT) \quad \begin{aligned} p(x,T) &\neq 0, x \in W \\ p(x,t) &\neq 0, x \in U - W. \end{aligned}$$

Formuła (aT) głosi, że w dłuższym czasie T wartość czynnika p dla obiektów należących do zbioru W , jak i dla obiektów należących do różnicy zbiorów $U - W$ (czyli w sumie dla wszystkich obiektów należących do zbioru U) jest różna od zera.

W takim przypadku, w krótkim czasie t w zbiorze W na obserwowany czynnik F działa jedynie czynnik uznany za główny – czynnik H – podczas gdy działanie czynnika uznanego za uboczny (czynnika p) jest minimalne (w szczególności zerowe). Wyraża to następujące stwierdzenie:

(tW) jeśli $W(x, t)$ i $p(x, t) \approx 0$, to $F(x, t) \approx f(H(x, t))$.

Formuła (tW) głosi, że jeśli dla obiektów należących do zbioru W , w krótkim czasie t czynnik uboczny p przyjmuje w przybliżeniu wartości minimalne (w szczególności zerowe), to wartość czynnika obserwowanego F dla obiektów z tego zbioru zależy w przybliżeniu na sposób f jedynie od czynnika głównego H .

Jednak w dłuższym czasie T w zbiorze W na wielkość F działa obok czynnika głównego H także czynnik uznany za uboczny – czynnik p . Formuła opisująca wielkość F w dłuższym czasie T w zbiorze W ma zatem postać:

(cTW) jeśli $W(x, T)$ i $p(x, T) \neq 0$, to $F(x, T) = f'(H(x, T), p(x, T))$.

Formuła (cTW) głosi, że jeśli dla obiektów należących do zbioru W w długim czasie T czynnik uboczny p przyjmuje wartości różne od zera, to wartość czynnika obserwowanego F dla obiektów z tego zbioru zależy na sposób f' wspólnie od czynnika głównego H oraz czynnika ubocznego p .

Jak zauważa Nowak odnośnie do formuł (tW) i (cTW) :

Obydwa stwierdzenia są faktualnymi opisami rzeczywistego zjawiska F wziętego odpowiednio w krótkim i długim czasie. Tym, co jest jednak opisane, jest zjawisko F tak jak się ono objawia w podzbiorze W (Nowak, 2004, s. 37).

Sama taka obserwacja jednak nie kończy procedury pseudoidealizacji. Nie byłaby ona niczym więcej poza obserwacją partykularnej zależności w określonym podzbiorze, gdyby nie ostatni krok, mający już charakter idealizacyjny. Otóż na podstawie obserwacji działania czynników na zjawisko F w obserwowanym podzbiorze badacz wysnuwa

wniosek, że czynnik H , którego wpływ na czynnik F jest najistotniejszy w zbiorze W , jest w rzeczywistości czynnikiem głównym także w pozostałej części zbioru U , a dotychczasowe teorie błędnie rozpoznawały strukturę esencjalną zjawiska F . Badacz proponuje zatem prawo o charakterze idealizacyjnym:

(tU) jeśli $U(x, t)$ i $p(x, t) = 0$, to $F(x, t) = f(H(x, t))$.

Formuła (tU) głosi, że jeśli dla obiektów należących do zbioru U , w krótkim czasie t czynnik uboczny p przyjmuje wartości minimalne (w szczególności zerowe) to wartość czynnika obserwowanego F dla obiektów z tego zbioru zależy na sposób f od czynnika głównego H . Ten krok kończy procedurę pseudoidealizacji.

Podsumowując, należy zauważyć, że zdaniem Nowaka obraz, jaki uzyskał Darwin z obserwacji istot biologicznych zamieszkujących wyspy Galapagos, jest podobny do modelu idealizacyjnego. Jednak sama procedura nie ma charakteru idealizacyjnego, ponieważ nie zachodzi w umyśle badacza, a w świecie fizycznym:

Rzeczywista wyspa jest modelem rzeczywistego lądu stałego, co oznacza, że relacja między nimi przypomina relację między idealnym lądem stałym a rzeczywistym lądem stałym (Nowak, 2004, s. 34).

Badacz stosujący metodę pseudoidealizacji, po uznaniu, że zaobserwowana przez niego w modelu ekonomii wyspowej zależność jest w istocie prawidłowością, ekstrapoluje swoje spostrzeżenia na pozostałą część zbioru obserwowanych zjawisk. Dlatego Nowak nazywa pseudoidealizację „idealizacją opartą na przybliżonym opisie idealizowanego zjawiska ograniczonym do pewnego podzbioru w danym uniwersum” (Nowak, 2004, s. 36). Podsumowanie charakterystyki idealizacji i pseudoidealizacji prezentuje tabela 1.

Tabela 1. *Idealizacja a pseudoidealizacja*

	Idealizacja	Pseudoidealizacja
Cel tworzenia modelu	Uproszczenie obrazu rzeczywistości w celu uchwycenia najistotniejszej zależności w danym zjawisku.	Uproszczenie obrazu rzeczywistości w celu uchwycenia najistotniejszej zależności w danym zjawisku.
Miejsce tworzenia modelu	W umyśle badacza.	W rzeczywistości (model powstaje niezależnie od badacza).
Zakres modelu	Postulowana zależność czynnika badanego od czynnika dlań głównego (prawidłowość).	Obserwowalna zależność (występująca w pewnym podzbiore obiektów obserwowanych) co do której badacz twierdzi, że jest prawidłowością.

Źródło: na podstawie: Nowak, 1974, 1977, 2004; Nowakowa, Nowak, 2000.

Jak zauważa Nowak, w przypadku idealizacji mamy do czynienia z pewnego rodzaju eksperymentem myślowym, „podczas gdy dla Darwina był nim pewien rodzaj faktów, które ukazują się w szczególnych okolicznościach (np. ekonomia wyspowa)” (Nowak, 2004). Na podstawie owych ujawnionych faktów badacz konstruuje nową strukturę esencjalną badanego zjawiska, odpowiadającą jego obserwacjom w danym podzbiore, ale niezgodną z dotychczas funkcjonującym w ramach danej dziedziny badawczej opisem. Czasem – jak w przypadku Darwina – prowadzi to do rewolucji naukowej.

Pseudoidealizacja ma szczególne zastosowanie w językoznawstwie. Jak zostanie wykazane w dalszej części pracy, poprzez zastosowanie procedury pseudoidealizacji George Lakoff, dzięki obserwacji specyficznego podzbiore zjawisk językowych, jakimi są idiomy, nieregularności i wypowiedzi metaforyczne, doszedł do wniosku, że sposób opisu zjawisk językowych zaproponowany przez Noama Chomsky’ego nie jest adekwatny.

Rozdział 3.

Procedury badawcze według Idealizacyjnej Teorii Nauki

Rozdział ten przedstawia zarys pojęcia procedury naukowej w ramach Idealizacyjnej Teorii Nauki. Procedura ta sprawdza empirycznie prawo idealizacyjne i jego konkretyzacje. Rozdział wprowadza również sformułowane przez Leszka Nowaka warunki poprawności wyjaśniania.

3.1. Kontrola empiryczna prawa idealizacyjnego

W poprzednich rozdziałach niniejszej pracy zaprezentowano schemat postępowania badawczego w nauce według ITN. Obejmował on okres od pierwszych kroków procesu badawczego (przyjęcia języka opisu i perspektywy ontologicznej) do ustalenia teorii idealizacyjnej. Przypomnijmy, że proces ten zasadniczo składa się z następujących etapów:

1. Przyjęcie języka opisu.
2. Rozpoznanie czynników wpływających na badany.
3. Uznanie danego czynnika (czynników) za główny (główne).
4. Ustalenie hierarchii czynników ubocznych.
5. Ustalenie zależności między czynnikami i sformułowanie prawa idealizacyjnego.
6. Sformułowanie kolejnych konkretyzacji tego prawa.

Krok szósty kończy etap preteoretyczny poznania naukowego. Efektem działań opisanych wyżej jest teoria naukowa. Teoria naukowa według ITN to ciąg twierdzeń, z których pierwsze jest prawem idealizacyjnym, a kolejne jego konkretyzacjami. Po sformułowaniu teorii badacz przystępuje do empirycznej kontroli sformułowanych przez siebie twierdzeń.

Przypomnijmy, że w niniejszej pracy przyjmuje się ITN w jej najbardziej wyidealizowanej postaci (założenia Z.1–Z.5 w rozdziale pierwszym). Takie ujęcie pozwala na „oczyszczenie obrazu” i pokazanie struktury omawianych orientacji teoretycznych w ich najprostszym

modelu metodologicznym. To uproszczenie stanie się szczególnie wyraźne przy okazji prezentacji procedur sprawdzania empirycznego. Za Nowakiem bowiem przyjmuję w niniejszej pracy kontrfaktyczny warunek możliwości eksperymentu doskonałego (Nowak, 1974, s. 62; 1977, s. 92). Przyjęcie najbardziej wyidealizowanego modelu ITN implikuje też sformułowania mówiące o „badaczu”, który najpierw formułuje teorię a potem ją sprawdza⁵.

Po zakończeniu etapu preteoretycznego i sformułowaniu teorii naukowej badacz przystępuje do procedury sprawdzania empirycznego. Rozpoczyna od konstrukcji eksperymentu. W pierwszym modelu ITN jest to eksperyment doskonały. Przyjmijmy, że zaproponowane przez badacza prawo idealizacyjne ma kształt:

Jeżeli $Z(x)$ i $q_1(x) = 0$ i...i $q_n(x) = 0$ to $F(x) = k_n(H(x))$.

Prawo to stwierdza:

Jeśli obiekt x należy do zbioru U oraz wartość wszystkich czynników ubocznych od q_1 do q_n jest minimalna (w szczególności zerowa), to wartość czynnika badanego F w tym obiekcie zależy na sposób k_n od czynnika głównego G .

Po sformułowaniu prawa badacz stwarza sytuację, w której dla obiektu a należącego do zbioru U wartość wszystkich czynników ubocznych dla badanego czynnika F jest minimalna, w szczególności zerowa:

$$\begin{aligned} q_1(a) &= 0 \\ q_2(a) &= 0 \\ &\dots\dots\dots \\ q_n(a) &= 0. \end{aligned}$$

Następnie badacz określa wartości czynnika badanego F i czynnika dlań głównego G w obiekcie a :

⁵ W środowisku naukowym nierzadko praca ta jest podzielona między liczne zespoły. W niniejszej książce stanie się to wyraźne przy okazji omawiania sprawdzania i wyjaśniania w językoznawstwie.

$$G(a) = r$$

$$F(a) = s.$$

W kolejnym kroku badacz rozstrzyga, czy zachodzi oczekiwana zależność, to znaczy, czy wartość czynnika F równa jest funkcji k_n dla czynnika głównego G :

$$F(a) = s = k_n(r) = k_n(G(a)).$$

Jeżeli równość ta zachodzi, oznacza to, że dla obiektu a (oraz klasy A obiektów uznanych z nim za jednorodny) zarówno zależność k_n , jak i czynnik główny G zostały dla F prawidłowo rozpoznane. Twierdzenie idealizacyjne zostało potwierdzone.

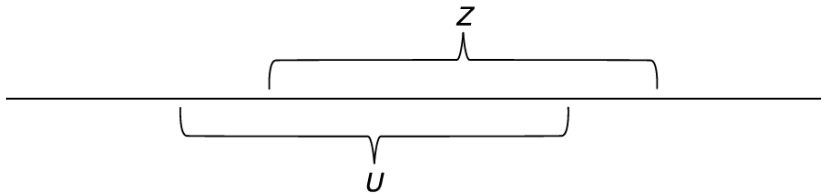
Jeżeli natomiast zachodzi nierówność:

$$F(a) = s \neq k_n(r) = k_n(G(a)),$$

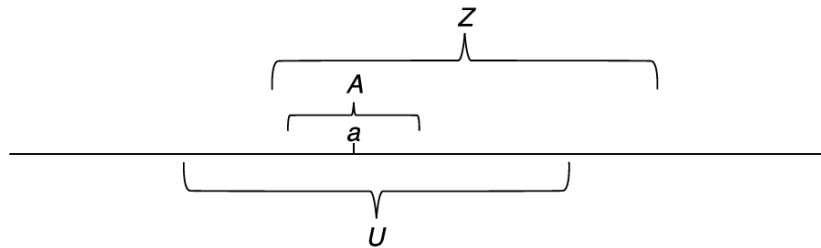
to wówczas twierdzenie idealizacyjne zostaje obalone.

Jak pisze Nowak, jeżeli twierdzenie idealizacyjne zostało potwierdzone, badacz przeprowadza kolejne eksperymenty. W eksperymentach tych sprawdza obiekty różniące się pod jakimś względem od obiektu a . Eksperymenty te mają na celu sprawdzenie rzeczywistego zasięgu prawa idealizacyjnego, to jest wyznaczenie zbioru wszystkich obiektów, dla których to prawo idealizacyjne przewiduje trafnie wielkość czynnika F . Taki faktyczny zakres obowiązywania prawa idealizacyjnego oznaczmy przez Z . Przez U oznaczmy postulowany w teorii zakres obowiązywania prawa idealizacyjnego. Potwierdzenie prawa idealizacyjnego w eksperymencie z obiektem a informuje badacza, że obiekt ten należy do iloczynów zbiorów U oraz Z . Obalenie prawa idealizacyjnego w eksperymencie z obiektem a informuje badacza, że obiekt ten nie należy do zasięgu Z . W takim przypadku badacz przeprowadza eksperyment z kolejnymi obiektami, co do których zakłada, że należą do Z . Jeżeli odnajdzie takie obiekty, to koryguje zakres U . Jeżeli nie odnajdzie żadnego takiego obiektu, uznaje, że zakres obowiązywania prawa idealizacyjnego jest pusty. Oczywiście nie wyklucza to możliwości, że obiekt taki zostanie w przyszłości odkryty. Taki proces dopasowywania postulowanego zakresu obowiązywania prawa idealizacyjnego

U do rzeczywistego zakresu obowiązywania prawa Z nazywa Nowak uadekwatnieniem (Nowak, 1977, s. 89).



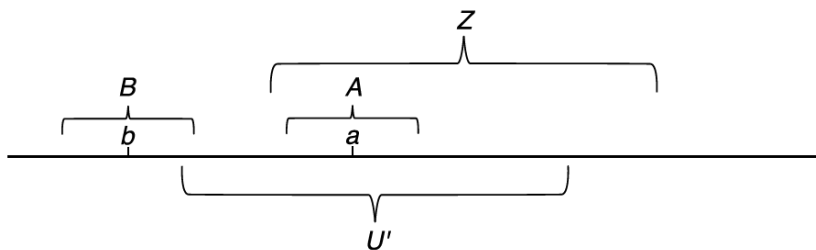
Rysunek 4. Postulowany zakres prawa idealizacyjnego U oraz rzeczywisty zakres prawa idealizacyjnego Z (Nowak, 1977, s. 91).



Rysunek 5. Postulowany zakres prawa idealizacyjnego U , rzeczywisty zakres prawa idealizacyjnego Z z zaznaczonym obiektem a oraz klasą A obiektów uważanych za jednorodnie z a (Nowak, 1977, s. 91).

Jeżeli dla obiektu b (i klasy B obiektów uważanych za jednorodnie z nim) eksperyment dał wynik negatywny, to zasięg U pomniejsza się o klasę B , co skutkuje przyjęciem zasięgu U' . Prawo idealizacyjne przyjmuje wtedy postać:

Jeżeli $U'(x)$ i $q_1(x) = 0 \dots i q_n = 0$ to $F(x) = k_n (G(x))$.

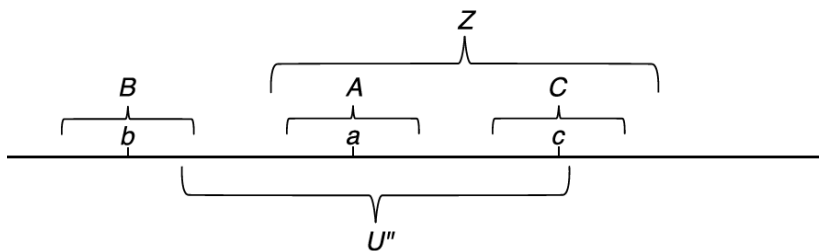


Rysunek 6. Obiekt b oraz klasa B obiektów uważanych za jednorodnie z nim zostały w wyniku eksperymentu uznane za nie należące do zbioru U (Nowak, 1977, s. 91).

Zbadanie obiektu c , początkowo w ogóle niebranego pod uwagę, co do którego okaże się, że spełnia prawo idealizacyjne, skutkuje kolejną modyfikacją zbioru U' . Zasięgiem prawa jest wtedy zbiór U'' , będący sumą zbiorów U' i C . Zbiór C to klasa obiektów uznanych za jednorodnie z c . Prawo idealizacyjne przyjmuje wówczas postać:

$$\text{Jeżeli } U''(x) \text{ i } q_i(x) = 0 \text{ i...i } q_n = 0 \text{ to } F(x) = k_n (G(x)).$$

Graficznie proces ten można przedstawić następująco:



Rysunek 7. Obiekt c oraz klasa obiektów C uważanych za jednorodnie z nim zostały włączone do zakresu prawa idealizacyjnego U'' (Nowak, 1977, s. 91).

Podsumowując, Nowak wyróżnia w sprawdzaniu prawa idealizacyjnego następujące kroki:

1. Wyłączenie z zasięgu sprawdzanego prawa obiektu (i zbioru obiektów uznanych z nim za jednorodne), który dał wynik negatywny.
2. Potwierdzenie, że do zasięgu sprawdzanego prawa należy obiekt (i klasa obiektów uważanych za jednorodne z nim), który dał wynik pozytywny.
3. Rozszerzenie zasięgu sprawdzanego prawa przez dołączenie doń obiektu (i klasy obiektów uważanych za jednorodne z nim), który również dał wynik pozytywny, choć początkowo nie był brany pod uwagę [...]. Potwierdzenie, że do zasięgu sprawdzanego prawa należy obiekt a (i klasa A obiektów uważanych za jednorodne z nim), następuje wtedy, kiedy dla obiektu a wielkość czynnika badanego F jest taka jak przewiduje zależność prawa idealizacyjnego. Wówczas stwierdza się, że klasa A jest podzbiorem zasięgu U (Nowak, 1977, s. 90–91).

3.2. Kontrola empiryczna konkretyzacji prawa idealizacyjnego

Przedstawiona procedura uadekwatniania sprawdza zależność czynnika badanego od czynnika dlań głównego, innymi słowy – sprawdza prawidłowość. Jednak w nauce, obok prawidłowości, wyróżnia się także zależności innego rodzaju, to znaczy zależności czynnika badanego również od czynników dlań ubocznych (Nowak, 1974, 1977). Dlatego kontroli empirycznej należy poddać także konkretyzacje prawa idealizacyjnego. Za Nowakiem przyjmijmy następujący kształt konkretyzacji prawa idealizacyjnego:

$$\text{Jeśli } U(x) \text{ i } q_1(x) = 0 \text{ i...i } q_{n-1}(x) = 0 \text{ i } q_n \neq 0 \\ \text{to } F(x) = k_{n-1}(G(x), q_n(x)) = s(k_n(G(x)), t(q_n(x))).$$

Powyższe prawo – pierwsza konkretyzacja głosi:

Jeśli dla obiektu x należącego do zbioru U wpływ czynników ubocznych od q_1 do q_{n-1} jest minimalny (w szczególności zerowy), a wpływ czynnika ubocznego q_n jest różny od zera, to wartość czynnika badanego $F(x)$ zależy na sposób k_{n-1} od łącz-

nego wpływu czynnika głównego $G(x)$ oraz czynnika ubocznego q_n . Wielkość $F(x)$ jest zatem opisana przez zależność s , będącą złożeniem zależności k_n oraz t .

Kontrolna empiryczna pierwszej konkretyzacji prawa idealizacyjnego przebiega podobnie jak kontrola prawa idealizacyjnego. Badacz stwarza warunki, w których na czynnik badany F działa czynnik główny G oraz czynnik uboczny q_n , natomiast nie działają czynniki od q_{n-1} do q_1 . W kolejnym kroku badacz ustala (przez pomiar) wartości czynnika F oraz G i q_n w tej sytuacji. Następnie na wartości czynnika q_n wykonuje operację t , a na wartości czynnika G wykonuje operację k_n . Kolejnym krokiem jest wykonanie przez badacza operacji s na wynikach dwóch poprzednich operacji (Nowak, 1977):

$$\begin{array}{lll} F(a) = z, & G(a) = r, & q_n(a) = v \\ t(v) = v', & k_n(r) = r', & s(v', r') = r'' \end{array}$$

Po wykonaniu tych obliczeń badacz porównuje wielkość r'' z wielkością z (czyli z uzyskaną z pomiaru wartością czynnika F w danym obiekcie). Jeżeli wartości r'' oraz z są takie same, oznacza to pozytywny wynik eksperymentu i informuje, że trafnie została rozpoznana struktura esencjalna i zależność dla obiektów z badanego zbioru. Procedurę powtarza się dla kolejnych konkretyzacji, uwzględniając zależności i czynniki z kolejnych poziomów struktury esencjalnej i nomologicznej (Nowak, 1977, s. 92).

3.3. Wyjaśnianie

Jak głosi założenie przyjęte w pierwszym modelu ITN, ostatecznym celem badaczy jest wyjaśnianie. Cel językoznawców, deklarowany w cytowanych fragmentach, stanowi wyjaśnianie zjawisk językowych. Według Idealizacyjnej Teorii Nauki:

Wyjaśnić fakt polegający na tym, że dany czynnik przybiera określoną wartość dla danego obiektu znaczy wskazać, jak czynnik ten zależy od jego najistotniejszej determinanty (de-

terminant) i w jaki sposób czynniki dlań mniej istotne modyfikują działanie tej prawidłowości, w wyniku czego czynnik ten przybiera dla owego obiektu taką, a nie inną wartość (Nowak, 1977, s. 93).

Wyjaśnić jakieś zjawisko to umieć wskazać strukturę esencjalną – hierarchię czynników – oraz strukturę nomologiczną – hierarchię zależności tego zjawiska. Pozwoli to na odpowiedź na pytanie, dlaczego czynnik obserwowany przybiera w danym zjawisku obserwowaną wartość.

Innymi słowy: „wyjaśnić zjawisko to tyle, co ujawnić jego istotę i pokazać, w jaki sposób dzięki okolicznościom ubocznym istota ta prowadzi do wystąpienia owego zjawiska” (Nowak, 1977, s. 94).

Zanalizujmy za Nowakiem przykład wyjaśniania zjawiska, w którym zmierzone własności czynnika obserwowanego F prezentują się następująco: dla obiektu a wartość czynnika F równa jest m_0 , natomiast w obiekcie b czynnik F przyjmuje wartość n_0 .

$$F(a) = m_0$$

$$F(b) = n_0$$

.....

Po ustaleniu drogi pomiaru powyższych wartości badacz przywołuje prawo idealizacyjne oraz jego konkretyzacje. Musi to być prawo, które zostało już empirycznie sprawdzone, dotyczy obiektów typu a, b, \dots , oraz opisuje zależności dla czynnika F . To prawo idealizacyjne oraz jego konkretyzacje mają postać (Nowak, 1974, s. 94):

Jeżeli $U(x)$ i $q_1(x) = 0 \dots i q_n(x) = 0$,

to $F(x) = k_n(G(x))$;

Jeżeli $U(x)$ i $q_1(x) = 0 \dots i q_{n-1}(x) = 0$ i $q_n(x) \neq 0$,

to $F(x) = k_{n-1}(G(x), q_n(x)) = u(k_n(G(x), v(q_n(x))))$;

.....

Jeżeli $U(x)$ i $q_1(x) \neq 0 \dots i q_n(x) \neq 0$,

to $F(x) = k_0(G(x), q_n(x), \dots, q_1(x)) = w(k_1(G(x), q_1(x), \dots, q_2(x)), z(q_1(x)))$.

Prawa te zostały już uprzednio sprawdzone z wynikiem pozytywnym. Następnym krokiem jest przyjęcie warunków początkowych. Oznaczmy je za Nowakiem następująco:

$$\begin{aligned}
 &U(a) \\
 &q_1(a) = r_1, \quad r_1 \neq 0 \\
 &\dots\dots\dots \\
 &q_n(a) = r_n, \quad r_n \neq 0 \\
 &G(a) = r_{n+1}.
 \end{aligned}$$

Po przyjęciu warunków początkowych można, poprzez podstawienie wartości poszczególnych czynników w przedmiocie a obliczyć wartość czynnika obserwowanego F . Inaczej mówiąc, można sprawdzić, czy wartość czynnika F w tym obiekcie jest zgodna z tym, co przewiduje teoria⁶. Badacz wykonuje zatem następujące czynności (Nowak, 1974, s. 95):

$$\begin{aligned}
 &\text{Jeżeli } U(a) \text{ i } q_1(a) = 0 \text{ i...i } q_n(a) = 0, \\
 &\text{to } F(a) = k_n(r_{n+1}) = m_{n+1} \\
 &\text{Jeżeli } U(a) \text{ i } q_1(a) = 0 \text{ i...i } q_{n-1}(a) = 0 \text{ i } q_n(a) = r, \\
 &\text{to } F(a) = u(k_n(r_{n+1}), v(r_n)) = u(m_{n+1}, v(r_n)) = m_n
 \end{aligned}$$

$$\begin{aligned}
 &\dots\dots\dots \\
 &\text{Jeżeli } U(a) \text{ i } q_1(a) = r_1 \text{ i...i } q_n(a) = r_n \\
 &\text{to } F(a) = w(k_1(r_{n+1}, r_n, \dots, r_2), z(r_1)) = w(m_1, z(r_1)) = m_0
 \end{aligned}$$

Wynik ostatniej z tych tez to obliczona wartość czynnika F w obiekcie a . W poprzedniku tej tezy opisane są faktyczne warunki początkowe. Następnik zawiera działania – podstawienia do zależności funkcyjnych postulowanych przez teorię wartości czynników obserwowanych w obiekcie. Z tezy tej i warunków początkowych wynika:

$$F(a) = m_0$$

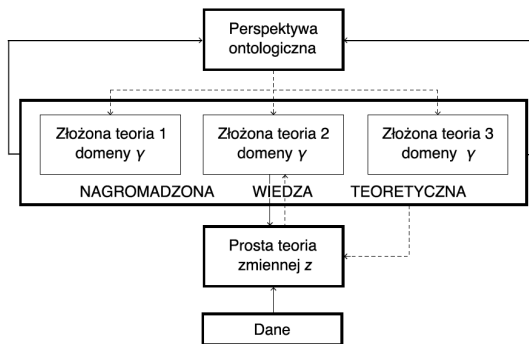
⁶ Zgodność ta rzadko w nauce jest zupełna. Idealizacyjna Teoria Nauki wprowadza pojęcie aproksymacji, określającej dla danego zjawiska dopuszczalny stopień niezgodności wielkości przewidywanych przez teorię z tymi rzeczywiście występującymi (Nowak, 1974, 1977). W niniejszej pracy dla jasności wyводу przyjmuje się ITN w pierwszym, najbardziej uproszczonym modelu, dlatego procedura aproksymacji zostanie pominięta.

Czyli stwierdzona już na początku wielkość F dla obiektu a została wyjaśniona, to znaczy zostało ukazane, w jaki sposób czynnik główny i czynniki uboczne wpływają na tę wielkość. Jak pisze Nowak:

Obecnie zatem fakt stwierdzony w tezie wyjaśnianej, a więc już uprzednio zaakceptowanej na podstawie doświadczenia, nie jest po prostu przyporządkowaniem czynnikowi F wartości m_0 dla obiektu a . Fakt ten jest obecnie zrozumiany dzięki zastosowaniu prostej teorii idealizacyjnej do odpowiedzi na pytania, dlaczego miał on miejsce (Nowak, 1977, s. 95).

Wartość stwierdzoną empirycznie Nowak nazywa „wartością empiryczną”, a wartość wynikającą z przyjętej teorii – „wartością teoretyczną”. Badania empiryczne to proces polegający na zmniejszaniu różnic między tymi dwiema wartościami w ciągu eksperymentów i doskonalenia teorii. Niezgodność pomiarów empirycznych z przewidywaniami teorii motywuje naukowców do modyfikacji czy to zasięgu teorii, czy hierarchii czynników, czy rodzaju zależności, na wyżej opisane sposoby.

Czasem liczne próby empirycznego sprawdzania różnych teorii opartych na tej samej perspektywie ontologicznej kończą się niepowodzeniem. Społeczność naukowa podejmuje się wtedy zmiany perspektywy ontologicznej. Podsumowanie Nowaka wizji cyrkularności nauki prezentuje rysunek:



Rysunek 8. Perspektywa ontologiczna, teoria i dane w Idealizacyjnej Teorii Nauki. Linie ciągłe symbolizują generowanie rozwiązań, linie przerywane – korygowanie rozwiązań (na podstawie: Nowak, 1977, s. 148).

3.4. Warunki poprawności wyjaśniania

Nowak formułuje następujące warunki poprawności wyjaśniania⁷:

- 1) Postulat empiryczności wyjaśniania: „wszystkie przesłanki wyjaśniania powinny być empirycznie uzasadnione (tj. sprawdzone z wynikiem pozytywnym)” (Nowak, 1977, s. 97).

Postulat ten odwołuje się do uprzednio opisanego procesu sprawdzania empirycznego faktów opisanych w poprzedniku prawa. Postulat ten wzmacniany jest przez kolejny:

- 2) Zakaz wyjaśniania *ad hoc*: „fakty potwierdzające wszystkie przesłanki wyjaśniania powinny być różne od faktów potwierdzających konkluzję wyjaśniania” (Nowak, 1977, s. 98).

Zakaz wyjaśniania *ad hoc* głosi, że uwzględnione w przesłankach stwierdzenia muszą mieć uzasadnienie empiryczne niezależne od tego, że pozwalają wyjaśnić dane zjawisko. To znaczy stwierdzenia dołączane do przesłanek wyjaśniających muszą zostać wcześniej potwierdzone empirycznie.

- 3) Postulat esencjalności wyjaśniania: „łańcuch przesłanek wyjaśniających winien zaczynać się od prawa idealizacyjnego” (Nowak, 1977, s. 98).

Postulat ten wiąże się z esencjalizmem jako podstawą filozoficzną ITN. Jak zostało już powiedziane w rozdziale pierwszym niniejszej pracy, Nowak, przyjmując progresywną wizję nauki, rozdziela etap wczesny, empiryczno-zbieracki od dojrzałego, teoretyczno-wyjaśniającego w rozwoju nauk. Etap dojrzały zostaje osiągnięty po przyjęciu postawy esencjalistycznej, czyli po ustaleniu hierarchii czynników. Postulat ten głosi, że rozpoczęcie wyjaśniania od prawa faktualnego (niezawierającego warunków idealizujących) zamienia procedurę wy-

⁷ Warunki te, jak zostanie pokazane w kolejnych częściach niniejszej pracy, spełniane są w różnym stopniu przez wyjaśnienia lingwistyczne.

jaśniania w zwykły opis zjawiska. Opis ten nie dociera zatem do poziomu istotowego. Jak zauważa Nowak (1977, s. 100–101), postulat ten bywa na ogólniejszym poziomie formułowany w naukach jako postulat prostoty:

- 4) Postulat prostoty: „łańcuch przesłanek wyjaśniających wienien zaczynać się od twierdzenia możliwie prostego; musi więc zawierać co najmniej dwie przesłanki, z których jedna jest prostsza od drugiej” (Nowak, 1977, s. 101).

Kolejny postulat – zakaz reifikacji – głosi, że nie należy wyjaśniać, tak jak gdyby twierdzenie idealizacyjne zachodziło w rzeczywistości. Głosi on zatem, że wyjaśnianie nie może kończyć się prawem idealizacyjnym. Konieczne są konkretyzacje:

- 5) Zakaz reifikacji: „łańcuch przesłanek wyjaśniających nie może zawierać samego tylko prawa idealizacyjnego i warunków początkowych” (Nowak, 1977, s. 101).

Z postulatami tym wiąże się kolejny i ostatni postulat: zakaz arbitralnej idealizacji. Głosi on w skrócie, że nie można podawać twierdzeń idealizacyjnych bez podania sposobu ich konkretyzacji. Oznacza to, że jeśli wpływ jakiegoś czynnika na czynnik badany nie jest znany albo też nieznanne czynniki powodują niezgodność wyników eksperymentalnych z teoretycznymi, dodanie twierdzenia idealizacyjnego nie może być rozwiązaniem:

- 6) Zakaz arbitralnej idealizacji: „nie wolno włączać do przesłanek wyjaśniających twierdzeń idealizacyjnych, dla których nieznanne są sposoby konkretyzacji” (Nowak, 1977, s. 103).

Zakaz arbitralnej idealizacji kończy listę warunków nakładanych na proces wyjaśniania w nauce przez ITN. Kończy również prezentację podstawowych pojęć ITN używanych w niniejszej pracy.

Przedmiotem części pierwszej było wprowadzenie podstawowych pojęć Idealizacyjnej Teorii Nauki, koniecznych do późniejszej rekonstrukcji koncepcji językoznawczych.

Część druga: Założenia filozoficzne językoznawstwa generatywnego i kognitywnego

Celem części drugiej niniejszej pracy jest opisanie i uporządkowanie założeń filozoficznych językoznawstwa generatywnego i kognitywnego. Czyni się to na podstawie wybranych pozycji uznanych za klasyczne w ramach tych nurtów.

Rekonstrukcja założeń filozoficznych językoznawstwa generatywnego w rozdziale czwartym rozpoczyna się krótkim zarysem tego nurtu oraz przedstawieniem dokonań badawczych jego najważniejszej postaci – Noama Chomsky’ego. Daje to podstawy do sformułowania pojęcia generatywizmu przyjmowanego w niniejszej pracy. Następnie założenia filozoficzne językoznawstwa generatywnego przedstawiane są zgodnie z kolejnością wprowadzoną w części pierwszej niniejszej pracy: najpierw język i perspektywa ontologiczna generatywizmu, wyróżnienie czynników głównych i ubocznych, po czym podanie prawa idealizacyjnego i konkretyzacji.

Wedle tego samego schematu prezentowane są założenia filozoficzne językoznawstwa kognitywnego w rozdziale piątym. Językoznawstwo kognitywne jest również skrótowo zaprezentowane na tle językoznawstwa funkcjonalnego. Znaczna uwaga jest poświęcona także drodze, jaką przebył George Lakoff – od ucznia Noama Chomsky’ego do twórcy podwalin nowego nurtu w językoznawstwie. Analiza tego procesu pozwala na scharakteryzowanie metody Lakoffa w kategoriach pseudoidealizacji.

Część druga kończy się tabelarycznym zestawieniem omówionych założeń filozoficznych w aparacie ITN.

Rozdział 4.

Założenia filozoficzne językoznawstwa generatywnego

Przedmiotem tego rozdziału jest omówienie założeń filozoficznych generatywizmu w aparacie Idealizacyjnej Teorii Nauki. Rozdział rozpoczyna się podaniem charakterystyki pojęcia generatywizmu, następnie kolejne elementy założeń filozoficznych tego nurtu opisywane są w pojęciach ITN podanych w części pierwszej niniejszej pracy.

4.1. Zarys językoznawstwa generatywnego

Podrozdział ten przedstawia zarys prac Noama Chomsky'ego oraz innych autorów tworzących nurt generatywny w językoznawstwie, a także podaje pojęcie generatywizmu przyjmowane w niniejszej pracy

4.1.1. Noam Chomsky jako twórca generatywizmu

Językoznawstwo generatywne to orientacja teoretyczna stawiająca sobie za cel opisanie reguł rządzących ludzką kompetencją językową. Prekursorem i główną postacią tego nurtu jest lingwista, filozof i aktywista polityczny Noam Chomsky. Choć z biegiem lat na arenie generatywizmu pojawiło się wiele wybitnych postaci, to jednak, jak piszą badacze nurtu: „dziedzina językoznawstwa generatywnego rozwinęła się głównie pod wpływem prac Noama Chomsky'ego lub w opozycji do tychże” (Collins, 2008, s. 2).

Za początek generatywizmu jako koncepcji rewolucyjnej – krytykującej zastany stan rzeczy, uznać można opublikowanie w roku 1957 przez Noama Chomsky'ego recenzji książki *Verbal Behavior* Burrhusa F. Skinnera (pierwsze tłumaczenie polskie w tomie esejów zatytułowanym *Lingwistyka a Filozofia*, 1977, s. 23–81). Z kolei właściwy „tekst założycielski”, czyli dzieło w pełni prezentujące założenia filozoficzne i przedmiot badań nowej orientacji teoretycznej, zarazem otwierający

jej tak zwany standardowy okres, to – również Noama Chomsky’ego – *Aspects of the Theory of Syntax* z roku 1965 (wydanie polskie *Zagadnienia teorii składni* w roku 1982)⁸.

Teoria generatywna narodziła się z jednej strony jako sprzeciw wobec behawioryzmu oraz strukturalistycznego językoznawstwa deskryptywnego, a z drugiej jako modyfikacja i rozwinięcie paradygmatu strukturalistycznego.

Sprzeciw wobec behawioryzmu w językoznawstwie wyraził Chomsky w krytycznej recenzji książki *Verbal Behavior* B.F. Skinnera. Dwa elementy metody behawiorystycznej, które poddał najsurowszej krytyce, to wiara w Baconowską wersję indukcjonizmu oraz odrzucenie słownictwa mentalistycznego – dotyczącego umysłu – w opisie języka. Jako badacz o znacznej świadomości metodologicznej, Chomsky zdawał sobie sprawę z naiwności tezy o „nauce bezzałożeniowej”. Pokazał również, że stosowane przez Skinnera nowe terminy, które miały rzekomo przewyciężyć problemy niesione przez tradycyjne pojęcia językoznawcze, są mętne i niejasne. Zdaniem Chomsky’ego, językoznawstwo, które chce być nauką, nie może uciekać od opisywania tego, co dzieje się w umyśle człowieka – nie może uciekać od podejścia mentalistycznego. Chomsky za R.S. Lashley przyjmuje manifest: „rozważenie struktury zdania i innych ciągów motorycznych dowodzi tego, że poza ciągami wyrażonymi jawnie kryją się liczne procesy integracji, o których istnieniu możemy tylko wnioskować na podstawie ich następstw” (za: Chomsky, 1977a, s. 76). Założenie to przetrwało do dziś, zarówno we współczesnej wersji generatywizmu, jak i w językoznawstwie kognitywnym. Głosi ono, że choć badać można tylko widoczne przejawy działań językowych, a ich umysłowe źródła są przed nami zakryte, to i tak badanie tych źródeł jest właściwym celem językoznawstwa. Stanowisko takie w niniejszej pracy nazywam mentalizmem językoznawczym⁹.

⁸ Pierwszą polską publikacją fragmentu *Zagadnień teorii składni* było tłumaczenie opublikowane w tomie *Lingwistyka a Filozofia*, 1977, pod tytułem „Preliminaria metodologiczne”. Właśnie to pierwsze wydanie jest podstawą dalszej rekonstrukcji w niniejszej pracy.

⁹ To samo stanowisko bywa nazywane „kognitywnością” przez lingwistów. Kognitywność językoznawstwa generatywnego jest często podkreślana przez Chomsky’ego (1991 i inne). Dyskusję nad znaczeniem przymiotnika „kognitywny” w samookreślanu językoznawstwa przedstawia Tomasz Krzeszowski (1997).

Noam Chomsky obok behawioryzmu krytykował też językoznawstwo deskryptywne i bazujące na korpusach językowych (zbiorach wypowiedzi). W podejściu deskryptywnym (taksonomicznym, porównawczym) raził Chomsky'ego brak odwołań do umysłowej natury przetwarzania językowego. Obok zarysowanej wyżej tezy głoszącej konieczność mentalizmu głosił także Chomsky konieczność esencjalnego podejścia do zjawisk językowych. Zarzucał on językoznawcom deskryptywnym brak umiejętności odróżnienia tego, co w języku istotowe, a co akcydentalne. Jak zauważa Stanosz, w opinii Chomsky'ego „Niezależnie od rozmiarów korpusu, pozostanie on zawsze skrajnie ubogim i przypadkowym fragmentem języka” (Stanosz, 1977, s. 8). Dlatego też podejście opisowe nie pozwala na wyróżnienie jakichkolwiek ogólnych praw. Przedstawioną przez Chomsky'ego krytykę opisywał także Nowak:

Widzimy więc, co Chomsky zarzuca taksonomistom: że po prostu opisują to, co daje się w zachowaniach językowych zaobserwować miast wyróżnić w nich czynniki główne i budować teorię uzależniającą rozumienie języka od owych czynników głównych (Nowak, 1974, s. 86).

Nieco inaczej przedstawia się stosunek generatywizmu wczesnego Chomsky'ego do strukturalizmu jako do idei. Chomsky był uczniem Zelliga Harrisa, wybitnego przedstawiciela strukturalizmu w wydaniu deskryptywnym. Wskutek intelektualnego wpływu środowiska strukturalistycznego Chomsky przejął częściowo język opisu strukturalizmu, wprowadzając jednocześnie wiele innowacji (podobnie twierdzą Grucza, 1983; Stanosz, 1977). Używając pojęć ITN, można powiedzieć, że generatywizm narodził się, jako orientacja teoretyczna, ze strukturalizmu. Orientacja teoretyczna w ujęciu Nowaka to:

Teorię zakładającą określony zestaw zasad stratyfikacji esencjalnej (perspektywę ontologiczną) nazwiemy *orientacją teore-*

Aby uniknąć uwikłania w wewnętrzny dyskurs językoznawstwa, w niniejszej pracy przyjmuję za Stanosz określenie „mentalizm” dla opisanego stanowiska postulującego badanie języka jako tworu umysłowego. Stanowisko to jest reprezentowane przez oba nurty omawiane w niniejszej pracy.

tyczną. Zgodnie z tym, o czym była uprzednio mowa, orientacja teoretyczna zakłada określoną koncepcję filozoficzną. Różne orientacje teoretyczne różnią się od siebie typem założonej filozofii. Założonej, a nie deklarowanej, bo deklarować można koncepcje dokładnie wykluczające się z przyjmowanymi (Nowak, 1974, s. 84).

Zmiana orientacji może być w różnym stopniu radykalna: może polegać na przyjęciu zupełnie nowej perspektywy ontologicznej, uznaniu zupełnie innych czynników za istotne (co spowoduje, że struktury esencjalne czynników badanych w tych orientacjach nie będą miały żadnych elementów wspólnych), albo po prostu na uznaniu innego czynnika za czynnik główny, a czynnika uznanego przez poprzedników za główne – za czynniki uboczne. Ta ostatnia sytuacja miała prawdopodobnie miejsce w przypadku narodzin genetywizmu, dzięki czemu z jednej strony widoczne jest jego genetyczne podobieństwo do strukturalizmu, a z drugiej – znaczna odmienność. Jak zauważa Stanosz:

Chomsky podjął badania w zakresie składni stosując standardowe narzędzia lingwistyki strukturalistycznej; wkrótce jednak uznał je za nieprzydatne, a obserwacje pod wpływem których je odrzucił, stały się podstawą generalnego zakwestionowania powyższej [strukturalistycznej – przyp. B.K.] koncepcji zadań, przedmiotu i metod lingwistyki.

Jest rzeczą interesującą, że żadna z tych obserwacji nie była odkryciem nieznanego dotąd faktu – wszystkie dotyczyły faktów znanych, lecz ignorowanych przez lingwistykę jako nieistotne (Stanosz, 1977, s. 8).

Pomimo więc, że Chomsky zdecydowanie odrzucił cel językoznawstwa, jakim miałyby być wyłącznie rzetelny opis istniejących języków, to przejął z dawniejszej tradycji część metod, zakres danych językowych oraz czynniki te dane kształtujące, postulując jednak własną, odmienną od strukturalistycznej strukturę esencjalną. Czynniki, które strukturalizm uznawał za uboczne, stały się dla Chomsky’ego głównymi.

Również pewne ogólne założenia metodologiczne przejmując Chomsky od swoich nauczycieli. Jak twierdzi Stanosz, najważniejsza dla genetywizmu idea (wedle której język można opisać poprzez skoń-

czony zbiór reguł): „występowała *implicite* w pracach strukturalistów, lecz dopiero Chomsky nadał jej rangę metodologicznej zasady opisu języka” (Stanosz, 1977, s. 8). Ze strukturalizmem łączy generatywizm również przyjęcie perspektywy formalnej, skupiającej się na strukturze języka, a nie na jego funkcji komunikacyjnej (Newmeyer, 1998).

Okres dojrzały teorii generatywistycznej, w którym krytyka zastanych stanowisk została przysłonięta przez kreatywne proponowanie własnych rozwiązań, rozpoczął się wydaniem *Zagadnień teorii składni* w 1965 roku. To właśnie w tej pracy Chomsky przedstawił filozoficzne podstawy nowego podejścia w językoznawstwie. Było to niewątpliwie podejście rewolucyjne. Czy pojawienie się generatywizmu w językoznawstwie można określić jako rewolucję naukową w sensie Kuhna? Zarówno z perspektywy Barbary Stanosz (1977, s. 6), oceniającej generatywizm w jego początkowym stadium, jak i czasów obecnych – zdecydowanie tak. Badacz prac Noama Chomsky’ego John Lyons stwierdza: „nie ulega wątpliwości, iż rewolucja Chomsky’ego stanowiła wkład do długoterminowego postępu w lingwistyce” (Lyons, 1998, s. 207).

Co najważniejsze w kontekście niniejszej pracy, rewolucja związana z publikacją *Zagadnień teorii składni* dokonała się nie na poziomie odkrycia nowych danych językowych czy metod analizy, ale właśnie na poziomie założeń filozoficznych. Stanosz zauważa, że stanowisko Chomsky’ego „kwestionuje najogólniejsze założenia, które wcześniej lingwistyka dzieliła z wieloma innymi dyscyplinami” (Stanosz, 1977, s. 6).

Dzięki doskonałemu przygotowaniu w naukach formalnych, Chomsky w *Zagadnieniach teorii składni* zaprezentował swoją teorię w sposób wręcz podręcznikowo zgodny z wymaganiami filozofii nauki. Rozpoczął od uwag metateoretycznych, przedstawił wymagania stawiane teorii lingwistycznej, aby przejść do wykładu perspektywy ontologicznej i szczegółowych procedur idealizacyjnych. Słusznie zauważa Lyons: „Niewielu lingwistów zamieszcza we wstępach do wszystkich czy niektórych swoich publikacji wykład własnego *credo* ontologicznego” (Lyons, 1998, s. 160). W dodatku ci, którzy zamieszczają swoje poglądy metateoretyczne czy filozoficzne, często traktują je jako luźne deklaracje. To właśnie w zasługach dla filozofii lingwistyki upatruje Lyons największych dokonań Chomsky’ego. Z perspektywy ustaleń

niniejszej pracy należy się zgodzić z tym stwierdzeniem. Dzięki filozoficznej sprawności Chomsky’ego jego wykład perspektywy ontologicznej i strukturę teorii można opisać w aparacie ITN.

4.1.2. Pojęcie generatywizmu

Noam Chomsky pozostaje kluczową postacią językoznawstwa generatywnego. Mimo to nurt ten kształtowany jest również przez ogromną rzeszę jego uczniów i krytyków, na przestrzeni wielu lat i kontynentów¹⁰. Podział istniejącej dziedziny wiedzy na nurty i epoki jest zawsze zajęciem trudnym, dlatego w niniejszej pracy przyjmuje się zaprezentowany w poniższej tabeli podział zaproponowany przez Collinsa (2008, s. 5) i Lyonsa (1998). Nie jest on oczywiście jedynym możliwym. Prezentuje on w zarysie zmiany zachodzące wewnątrz generatywizmu.

Tabela 2. *Etapy rozwoju generatywizmu*

Okres	Nazwa	Główne teksty
1955–1959	Wczesna gramatyka transformacyjna (ang. <i>Early Transformational Grammar</i>)	<i>The Logical Structure of Linguistic Theory</i> (1955–1956) <i>Syntactic Structures</i> (1957) <i>Review of Skinner</i> (1959)
1962–1966	Teoria standardowa (ang. <i>Standard Theory</i>)	<i>Aspects of the Theory of Syntax</i> (1965) <i>Cartesian Linguistics</i> (1966)
1968–1972	Rozszerzona teoria standardowa (ang. <i>Extended Standard Theory</i>)	<i>Remarks on Nominalization</i> (1970) <i>Studies on Semantics in Generative Grammar</i> (1972)

¹⁰ Ponieważ szczegółowa rekonstrukcja historii językoznawstwa generatywnego nie jest przedmiotem niniejszej pracy, odnotuję jedynie kilka najistotniejszych punktów. Doskonale i wielokrotnie wznawiane opracowania Lyonsa (1998) oraz Newmeyera (2000) podają szczegółowy opis rozwoju generatywizmu.

1973–1980	Zrewidowana teoria standardowa (ang. <i>Revised Extended Standard Theory</i>)	<i>Conditions on Transformations</i> (1973) <i>Reflections on Language</i> (1975) <i>Essays on Form and Interpretation</i> (1977)
1980–1990	Teoria rządu-wiązania/ zasad i parametrów (ang. <i>Government and Binding/ Principles and Parameters</i>)	<i>Lectures on government and binding</i> (1981) <i>Knowledge of Language</i> (1986)
1991–1999	Minimalizm (ang. <i>The Minimalist Program</i>)	<i>A Minimalist Program for Linguistic Theory</i> (1992) <i>The Minimalist Program</i> (1995)
2000	Phase Derivation/Level Free	<i>Minimalist Inquiries</i> (2000) <i>Derivation by Phase</i> (2001) <i>Beyond Explanatory Adequacy</i> (2001)

Źródło: na podstawie: Collins, 2008, s. 5.

W teorii standardowej można wyróżnić trzy okresy, trwające w sumie od lat 60. do 80. (Chomsky, 1964, 1965, 1966, 1975, 1982). W tym czasie Noam Chomsky podał pełne sformułowanie założeń filozoficznych powstającej koncepcji. W tym czasie nastąpił też „zwrot semantyczny” w generatywizmie zapoczątkowany przez Katza i Postalą (1974). Istotny był też wpływ Raya Jackendoffa, sprzeciwiającego się „syntaksocentryzmowi” generatywizmu, czyli skupieniu się na warstwie syntaktycznej wypowiedzi (Jackendoff, 1972)¹¹. Zwrot semantyczny wpłynął na rozwój generatywizmu, ale stał się też początkiem nowego nurtu. Także filozofowie, argumentujący za modularnością języka i umysłu, jak Jerry Fodor (1993), mieli swój wkład w rozwój generatywizmu.

Wydaniem *Wykładów o rządzie i wiązaniu* (ang. *Lectures on Government and Binding*) Noama Chomsky’ego w 1981 roku rozpoczęła się domi-

¹¹ Przynależność R. Jackendoffa do nurtu generatywnego nie jest jednoznaczna. Jego idee przyczyniły się do zmian wewnątrz paradygmatu, są jednocześnie inspiracją dla językoznawców kognitywnych.

nacja zaproponowanej tam teorii, która określiła kształt generatywizmu lat 80. W opracowaniu Piotra Stalmaszczyka do najważniejszych cech teorii rządu-wiązania należy zaliczyć: uproszczenie systemu reguł (poprzez eliminację części z nich), ustalenie czterech poziomów interpretacji (struktura głęboka, struktura powierzchniowa, forma logiczna, forma fonologiczna) oraz pojęcie współpracujących ze sobą modułów (Stalmaszczyk, 2011, s. 24). Koncepcja ta była już prezentacją dążeń do zminimalizowania liczby bytów postulowanych w ramach generatywizmu. Ta postawa Chomsky'ego znalazła swój pełny wyraz w programie minimalistycznym.

Minimalizm w generatywizmie rozpoczął się publikacją *Programu minimalistycznego w teorii językoznawczej* (ang. *A Minimalist Program for Linguistic Theory*) Noama Chomsky'ego w 1992 roku. Chomsky odrzucił tam pojęcie struktury powierzchniowej i głębokiej, postulując używanie tylko tych pojęć, które są „konceptualnie konieczne” i czyniąc z tego założenia manifest minimalizmu (Chomsky, 1995, s. 170)¹². Wśród licznych współczesnych odmian generatywizmu należy wymienić także teorię optymalności (Prince, Smolensky, 1997). Utrzymana w duchu generatywizmu proponuje jednak zupełnie odmienny model opisu języka jako tworu optymalnego.

Program minimalistyczny i teoria optymalności odrzuciły znaczną część szczegółowych rozwiązań proponowanych we wcześniejszych wersjach teorii standardowej. Zachowały jednak podstawowe założenia filozoficzne, określające językoznawstwo generatywne jako odrębny nurt. Jak słusznie przewidziała Stanosz:

Nie sposób wykluczyć, że większość szczegółowych rozwiązań teoretycznych zaproponowanych przez Chomsky'ego nie obroni się przed krytyką. Dopóki jednak – jak w przypadku szkoły semantyki generatywnej – będzie to krytyka z pozycji, których podwaliny położył sam Chomsky, dopóty trzon koncepcji Chomsky'ego pozostanie niezagrożony (Stanosz, 1977, s. 18).

Ze względu na tę właśnie różnorodność rozwiązań i szczegółowych konstrukcji proponowanych w ramach generatywizmu badacze tego

¹² Szczegółowe założenia minimalizmu w niniejszej pracy znajdują się w rozdziale czwartym.

nurtu skłaniali się do definiowania generatywisty poprzez przyjmowane przez niego *credo* filozoficzne. Jak pisze Lyons:

Otóż generatywizmem lub przedsięwzięciem generatywnym nazywam akces do pewnego zbioru przekonań filozoficznych, w tym do racjonalizmu (w znaczeniu przeciwieństwa empiryzmu) i natywizmu, do określonej koncepcji gramatyki uniwersalnej oraz traktowanie lingwistyki jako, co najmniej w zasadzie, części psychologii kognitywnej (Lyons, 1998, s. 164).

Stosując to samo kryterium, w niniejszej pracy generatywistą nazywam badacza, który w sposób jawny bądź ukryty przyjmuje założenia generatywizmu zrekonstruowane poniżej.

4.2. Założenia filozoficzne językoznawstwa generatywnego

Przedmiotem kolejnych paragrafów jest rekonstrukcja założeń filozoficznych generatywizmu sformułowanych przez Noama Chomsky'ego.

4.2.1. Język i perspektywa ontologiczna generatywizmu

W przedstawieniu zarysu generatywizmu Barbara Stanosz przyjęła za podstawę pierwszy rozdział *Zagadnień teorii składni* zatytułowany *Preliminaria metodologiczne*, jako ukazujący założenia filozoficzne koncepcji Noama Chomsky'ego. Do tego samego tekstu odwołał się Nowak, podając metodologię Chomsky'ego jako przykład wprowadzenia idealizacji do językoznawstwa (1977, s. 58). Standardowy okres teorii generatywistycznej za najbardziej reprezentatywny uznaje również Lyons:

Albowiem właśnie wcześniejsze prace Chomsky'ego – te które jesteśmy dzisiaj skłonni zaliczać do środkowego czy klasycznego okresu jego twórczości (od połowy lat sześćdziesiątych do początku siedemdziesiątych) – miały największe znaczenie dla dyscyplin nielingwistycznych, dostarczając terminologii,

które została przyjęta przez ich przedstawicieli i służy im stale w dyskusjach nad kwestiami filozoficznymi i psychologicznymi, na które Chomsky jako pierwszy zwrócił uwagę (Lyons, 1998, s. 10).

Podążając tym tropem, za podstawę rekonstrukcji założeń filozoficznych przyjmujemy w niniejszej pracy właśnie standardowy okres teorii generatywnej, aby pokazać, że choć szczegółowe metody badawcze generatywizmu znacznie zmieniły się od czasów wydania *Zagadnień teorii składni*, to najogólniejsze założenia filozoficzne – perspektywa ontologiczna, struktura esencjalna i nomologiczna – trwają we współczesnych wersjach koncepcji generatywistycznej.

Jak zostało już opisane wyżej, Noam Chomsky przejął w znacznej części język opisu od językoznawców strukturalnych. Odwoływał się również do nauk formalnych – właśnie z językoznawstwa formalnego i komputerowego zaczerpnięte jest pojęcie „generowania” (Chomsky, 1977b, s. 191). Dodał do tego jednak język mentalistyczny zaczerpnięty z filozofii. Ponieważ uważał, że językoznawstwo nieodwołujące się do procesów mentalnych jest zubożone, postulował powrót do filozoficznych idei dotyczących umysłu ludzkiego. Odwoływał się przy tym do filozofów takich jak Humboldt, Kartezjusz czy Leibniz. Stwierdził, że pojęcie generowania odpowiada Humboldtowskiemu *erzeugen* (Chomsky, 1977b, s. 191). Zwracał jednocześnie uwagę, że odrzucenie języka mentalistycznego, jako mówiącego o zjawiskach nieobserwowalnych, daje – wbrew opinii Skinnera – tylko pozór obiektywności (Chomsky, 1977c, s. 145). Chomsky wierzył, że tylko przyjęcie perspektywy idealizacyjnej może zbliżyć językoznawstwo do nauk przyrodniczych. Przejęta zatem ze strukturalizmu perspektywa ontologiczna została wzbogacona o nowe czynniki, postulowane jako istotne. Noam Chomsky w następujący sposób określił cele teorii językoznawczych:

W niniejszej pracy zastrzegę termin *teoria językoznawcza* dla systemów hipotez dotyczących ogólnych cech języka ludzkiego wysuwanych w próbie odniesienia się do określonego zakresu zjawisk językowych (Chomsky, 1964, s. 7)¹³.

¹³ W oryginale: „In this paper, I will restrict the term *linguistic theory* to systems of hypotheses concerning the general features of human language put forth in an

Przesądził tym samym, że istotne dla badań językoznawczych ma być to, co ogólne – wspólne zarówno dla różnego rodzaju wypowiedzi językowych jak i dla różnych języków. Obok tego zauważył jednak, że pewien zakres zjawisk językowych zostanie świadomie pominięty, aby możliwe było wskazanie praw ogólnych. Pokazuje to, że Chomsky był świadom stosowanych przez siebie procedur idealizacyjnych.

Punktem wyjścia Chomsky'ego było zwrócenie uwagi na produktywność, cechującą kompetencję użytkowników języka. Własność tę stawiał w centrum zainteresowań językoznawstwa:

Każdy dojrzały użytkownik może w swoim ojczystym języku wypowiedzieć nowe zdanie, a pozostali użytkownicy tego języka mogą je natychmiast zrozumieć, pomimo iż zdanie to będzie jednakowo dla nich nowe (Chomsky, 1964, s. 7)¹⁴.

Produktywność języka stanowi według Chomsky'ego podstawową cechę różniącą języki od innych sposobów przekazu informacji (np. komunikacji zwierząt). Zadaniem językoznawstwa jest zatem wyjaśnienie, w jaki sposób z ograniczonej liczby zasłyszanych słów i zdań ludzie mogą wyprodukować i zrozumieć potencjalnie nieskończoną liczbę wypowiedzi. Zdaniem Chomsky'ego, jest to możliwe dzięki zespołowi reguł danego języka, zwanemu po prostu gramatyką tegoż języka i dlatego to ona właśnie powinna stać się obiektem badań (Chomsky, 1964, s. 9).

Zadaniem gramatyki jest po pierwsze przypisywanie dźwiękom dopuszczonym w ramach systemu fonetycznego danego języka określonego opisu strukturalnego. Opis ten pozwala użytkownikowi języka nadać formę i wyróżnić części w słyszanej mowie. Zdarza się, że w przypadku zakłóceń komunikacji lub nieprawidłowości w konstrukcji zdania, jednej formie dźwiękowej można przypisać kilka interpretacji strukturalnych. W praktyce komunikacji międzyludzkiej zwykle to kontekst (zarówno językowy, jak i pozajęzykowy) pozwala na ujednoznaczenie

attempt to account for a certain range of linguistic phenomena” (Chomsky, 1964, s. 7).

¹⁴ W oryginale: „[...] a mature speaker can produce a new sentence of his language on the appropriate occasion, and other speakers can understand it immediately, though it is equally new to them” (Chomsky, 1964, s. 7).

i odszukanie właściwej interpretacji, dzięki czemu zdanie takie pełni nadal swoją funkcję komunikacyjną. Jednak w koncepcji Chomsky’ego następuje wyraźne rozgraniczenie między zdaniami poprawnie a błędnie zbudowanymi¹⁵, z wyraźnym zastrzeżeniem, że tylko pierwsze należą do zdań generowanych przez gramatykę (danego) języka¹⁶.

Autor proponuje termin *gramatyka generatywna* dla określenia tego mechanizmu, który stoi u podłoża wszystkich poprawnie zbudowanych zdań. To właśnie gramatyka generatywna, jako spełniająca kryterium uchwytywania tego, co ogólne, powinna stać się przedmiotem badań językoznawczych. Sam autor odróżnia takie ujęcie od tego, co w jego opinii było błędem poprzednich analiz językoznawczych, to jest opisywaniem całości zdarzeń językowych (Chomsky, 1964, s. 9). Gramatyka danego języka w ujęciu Chomsky’ego to:

Element, który (w szczególności) określa skończony zbiór poprawnie zbudowanych zdań i przypisuje każdemu z nich jedną lub więcej interpretację strukturalną (Chomsky, 1964, s. 9)¹⁷.

Tak ujętą gramatykę nazywa Chomsky generatywną i to ona właśnie ma się stać punktem zainteresowania językoznawstwa jako materiał pozwalający na wgląd w mentalny komponent języka – strukturę głębką.

Gramatyka generatywna w ujęciu Chomsky’ego zawiera składnik syntaktyczny oraz dwa składniki interpretujące: fonologiczny składnik interpretujący oraz semantyczny składnik interpretujący (Chomsky, 1977b, s. 200).



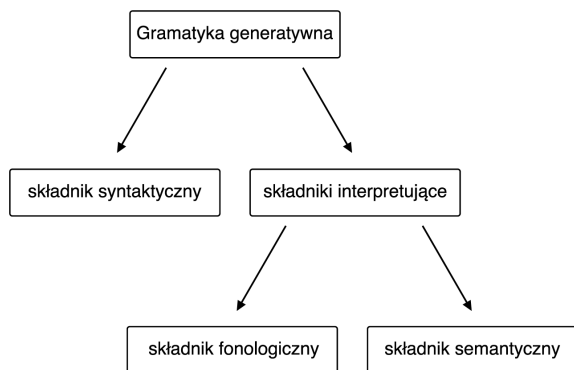
Rysunek 9. Relacja między składnikami gramatyki generatywnej w koncepcji Noama Chomsky’ego (Chomsky, 1964, 1982).

¹⁵ W oryginale: „well-formed sentences” i „ill-formed sentences” (Chomsky, 1964).

¹⁶ W oryginale: „language generated by the grammar” (Chomsky, 1964, s. 9).

¹⁷ W oryginale: „The grammar, then, is a device that (in particular) specifies the infinite set of well-formed sentences and assigns to each of these one or more structural description” (Chomsky, 1964, s. 7).

W procesie produkcji mowy składnik syntaktyczny generuje strumień podstawowych elementów syntaktycznych (formatywów) oraz określa ich wzajemne relacje. Składniki interpretujące przypisują ciągom formatywów interpretację, odpowiednio: semantyczną i fonologiczną. Struktura głęboka zdania to taka, która poddaje się interpretacji semantycznej. Struktura powierzchniowa natomiast pozwala na interpretację fonologiczną.



Rysunek 10. Struktura składników gramatyki generatywnej w ujęciu Noama Chomsky’ego (Chomsky, 1964, 1982).

4.2.2. Adekwatność opisu językoznawczego w ujęciu Chomsky’ego

Chomsky określił trzy poziomy adekwatności, które powinien osiągnąć opis językoznawczy. Na pierwszym poziomie, zwanym poziomem adekwatności obserwacyjnej, teoria powinna w sposób poprawny opisywać dane. Rozważmy następujące przykłady (za Chomsky, 1964, s. 34):

- (1) John is easy to please.
- (2) John is eager to please.

Opis na poziomie adekwatności obserwacyjnej stwierdza jedynie, że takie oto zdania funkcjonują w języku angielskim i są przez jego użytkowników uznane za poprawne.

Aby teoria osiągnęła poziom drugi – poziom adekwatności opisowej – wymagane jest, aby odniosła się do intuicji językowych użytkowników języka, co umożliwi przedstawienie generalizacji opartych na zaobserwowanych regularnościach. Teoria będzie musiała zatem podać opis strukturalny wskazujący, że w przykładzie (1) *John* pełni funkcję dopełnienia, natomiast w przykładzie (2) *John* pełni funkcję podmiotu zdania.

Trzeci poziom opisu dopiero pozwala na adekwatny opis intuicji użytkowników języka i mówi coś o umysłowym, wewnętrznym poziomie przetwarzania. W omawianych przykładach gramatyka transformacyjna wymaga zebrania dopuszczalnych i niedopuszczalnych transformacji zdań o podobnej formie. Pozwoli to wskazać, że w języku angielskim dopuszczone są frazy takie jak:

(3) John's eagerness to please.

Ale już nie takie jak:

(4) *John's easiness to please.

Poziom trzeci – poziom adekwatności wyjaśniającej – na podstawie wykrytych dopuszczalnych w ramach danego języka i niedopuszczalnych transformacji danego zdania wskaże, jakie reguły powodują dopuszczenie jednych, ale nie drugich. Dla omawianej teorii kluczową ideą jest, że tak sformułowane tezy odpowiadać będą temu, co ma miejsce w umyśle użytkowników języka.

Metoda proponowana przez Chomsky'ego zakłada ograniczenie się do badań wybranej części wypowiedzi językowych (tylko tych poprawnie zbudowanych) oraz poszukiwania możliwości sformułowania jak najbardziej ogólnego poziomu praw, gdyż one właśnie odpowiadać będą temu, co dzieje się w umyśle użytkowników języka. Chomsky sugeruje, że właśnie dzięki wykrywaniu ogólnych reguł rządzących gramatyką poszczególnych języków „ogólna teoria gramatyki transformacyjnej dostarcza spójnego wyjaśnienia dla powierzchniowo bardzo szerokiego i złożonego zbioru danych” (Chomsky, 1964, s. 37)¹⁸. W przytoczonym

¹⁸ W oryginale: „[...] the general theory of transformational grammar provides an explanation for a complex array of superficially disordered data” (Chomsky, 1964, s. 37).

cytacie słowo „powierzchniowo” jest wskazówką, jak ważna dla Chomsky’ego była perspektywa esencjalizmu. Gramatyka transformacyjna, w opinii jej autora, osiąga zatem trzeci poziom wyjaśniania.

4.2.3. Czynniki główne i uboczne w ujęciu generatywnym

Włączenie do zakresu czynników istotnych dla kształtu wypowiedzi językowych także czynników mentalnych skutkuje koniecznością przyjęcia ważnych rozróżnień na kompetencję i związaną z nią gramatyczność oraz na wykonanie i związaną z nim akceptowalność.

Kompetencją językową użytkownika języka nazywa Chomsky tę własność umysłu, która pozwala użytkownikom na przetwarzanie reguł gramatyki generatywnej. Wykonanie z kolei to efekt tego przetwarzania, czyli obserwowalne wypowiedzi. Chomsky zauważył, że teoria wykonania nie może się obyć bez teorii kompetencji. Twierdził również, że badania nad dodatkowymi czynnikami wpływającymi na wykonanie, będą w przyszłości istotnym uzupełnieniem językoznawstwa (Chomsky, 1977b, s. 191). Gramatyczność wypowiedzi określa jej zgodność z regułami gramatyki generatywnej. Gramatyczność przynależy do sfery kompetencji i jest stopniowalna. Jak zauważa Chomsky, w praktyce językowej „Gramatyczność jest zaledwie jednym z czynników, które przesadzają o akceptowalności” (Chomsky, 1977b, s. 192). Wskazuje to na wyraźnie idealizacyjny charakter gramatyki generatywnej. Obok czynnika głównego wyróżnia się tu czynniki uboczne, które mogą być pominięte w pierwszym etapie badań.

Akceptowalność wypowiedzi przynależy do sfery wykonania. Nie jest ona zdefiniowana przez autora w sposób jednoznaczny, podaje on jedynie jej definicje operacyjne: „Termin «akceptowalne» odnosić się będzie do tych wypowiedzi, które są zrozumiałe bez dokonywania analizy za pomocą ołówka i papieru; które nie są dziwaczne ani obce” (Chomsky, 1977b, s. 192). Zauważa jednocześnie, że w związku z tym, że nie tylko gramatyczność decyduje o akceptowalności, mogą istnieć zdania gramatyczne, ale nieakceptowalne.

W jaki sposób zatem można badać to, co ma być głównym tematem analiz językoznawczych, czyli nieobserwowalne prawa gramatyki generatywnej kształtujące umysłową kompetencję użytkownika języka?

Chomsky, postulując, że językoznawstwo może być nauką empiryczną, wskazuje własne procedury idealizacyjne, w których wyraźnie pokazuje, że czynnikiem głównym wpływającym na wypowiedź jest gramatyczność, a pozostałe czynniki istotne to czynniki uboczne. Tę procedurę idealizacyjną pokazuje koncepcja idealnego mówcy-słuchacza:

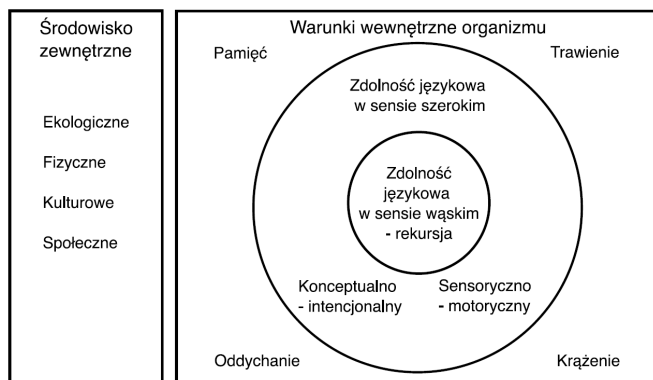
Teoria lingwistyczna odnosi się przede wszystkim do idealnego mówcy-słuchacza, w całkowicie homogenicznej wspólnocie językowej; do osoby, która biegle zna swój język i stosując w aktualnym wykonaniu swoją wiedzę językową nie podlega takim gramatycznie nierelevantnym uwarunkowaniom, jak ograniczenia pamięci, dystrakcje, fluktuacje uwagi i zainteresowania czy błędy (przypadkowe bądź charakterystyczne) (Chomsky, 1977b, s. 183).

Teoria gramatyki generatywnej pokazuje, jak wyglądałaby produkcja mowy u idealnego użytkownika języka. Gramatyczność wypowiedzi jest zatem czynnikiem głównym wśród czynników wpływających na akceptowalność wypowiedzi. Do czynników istotnych zalicza Chomsky również wpływ pozajęzykowych procesów poznawczych, postuluje jednak, że są to czynniki uboczne. Wpływ pozajęzykowych procesów poznawczych nazywać będę w niniejszej pracy kognitywnością.

Przypomnijmy jednocześnie, że cała teoria dotyczy umysłowego poziomu języka, języka wewnętrznego (I-języka), w czym realizuje się mentalistyczny charakter koncepcji Chomsky'ego. Język zewnętrzny (E-język) nie jest przedmiotem zainteresowania teorii. Pomimo licznych zmian w generatywizmie rozróżnienie to jest zachowane do dziś (Stalmaszczyk, 2011, s. 23).

Odróżnienie na czynniki gramatyczne i kognitywne widoczne jest również we współczesnej wersji koncepcji zdolności językowej w sensie szerokim i wąskim. Zostało ono dokładnie opisane przez Hausera, Chomsky'ego i Fitcha w ramach dyskusji o biologicznej naturze języka (Hauser, Chomsky, Fitch, 2002). Według nich zdolność językowa w sensie wąskim to specyficzny mechanizm obliczeniowy, który poprzez rekursję ze skończonego zbioru reguł i danych tworzy potencjalnie nieskończony zbiór wypowiedzi (Hauser i in., 2002, s. 1571). Odpowiada więc ów mechanizm za wielkość czynników nazywanych w niniejszej

pracy gramatycznością. W skład zdolności językowej w sensie szerokim wchodzi systemy konceptualno-intencjonalny (związany z interpretacją semantyczną) oraz sensoryczno-motoryczny (związany z interpretacją fonetyczną). Dodatkowo, na wykonanie językowe, wpływa cały szereg czynników związanych z fizycznym funkcjonowaniem człowieka, jak i zewnętrznych wobec organizmu, jak np. środowisko fizyczne i kulturowe. Cały ten zakres czynników zalicza się w niniejszej pracy do czynników kognitywnych. Swoją propozycję Hauser, Chomsky i Fitch przedstawiają w schemacie:



Rysunek 11. Schematyczna reprezentacja czynników wpływających na wykonanie językowe (na podstawie: Hauser i in., 2002).

4.2.4. Zależność między gramatycznością a akceptowalnością jako prawidłowość w generowaniu języka

Podsumujmy wyżej opisane założenia filozoficzne Noama Chomsky'ego z okresu standardowego teorii generatywistycznej:

1. Celem językoznawstwa jako nauki jest wyjaśnianie procesów zachodzących w umyśle użytkownika języka, czyli opis jego kompetencji językowej. Językoznawstwo osiąga w ten sposób poziom adekwatnego wyjaśniania.

2. Akceptowalność wypowiedzi należy do sfery wykonania językowego, jest czynnikiem stopniowalnym. Gramatyczność należy do sfery kompetencji językowej.
3. Kompetencja językowa użytkownika języka nie jest bezpośrednio obserwowalna, można ją badać jedynie poprzez badanie wytworów języka – poprzez wykonanie językowe.
4. Na wykonanie językowe wpływają co najmniej dwa czynniki: kompetencja (na którą składają się reguły gramatyki generatywnej) i inne czynniki kognitywne.
5. Wpływ czynników innych niż gramatyka generatywna jest przypadkowy, a pominięciu tego wpływu służy konstrukcja idealnego mówcy-słuchacza.
6. Kompetencja byłaby identyczna z wykonaniem jedynie w przypadku idealnego mówcy-słuchacza.
7. Gramatyka generatywna składa się z trzech składników (fonologicznego, syntaktycznego i semantycznego). Stopień gramatyczności to zatem stopień dostosowania wypowiedzi do reguł generowanych przez te trzy składniki.
8. Na pozajęzykowe czynniki poznawcze wpływające na wypowiedź składają się liczne procesy poznawcze człowieka. Stopniem kognitywności nazywam w niniejszej pracy stopień, w jakim wypowiedź podlega restrykcjom ze strony pozajęzykowych procesów poznawczych.

Dla rekonstrukcji wyżej opisanych założeń filozoficznych językoznawstwa generatywnego w aparacie ITN przyjmuję następujący zapis:

$W(x)$ – predykat *x jest wypowiedzią* (założenie realistyczne),
 $G_g(x)$ – gramatyczność *x-a* (indeks dolny wskazuje, że chodzi o gramatyczność w ujęciu generatywistycznym)¹⁹,
 $k_g(x)$ – kognitywność *x-a* (indeks dolny wskazuje, że chodzi o kognitywność w ujęciu generatywistycznym),
 $A_g(x)$ – akceptowalność *x-a* (indeks dolny wskazuje, że chodzi o akceptowalność w ujęciu generatywistycznym),
 f – zależność funkcyjna.

Struktura esencjalna czynnika A_g ma zatem postać:

¹⁹ Za Leszkiem Nowakiem przyjmuję zapis, w którym predykaty, czynniki badane (zmiennie zależne) oraz czynniki główne oznaczam wielką literą.

$$(1) G_g$$

$$(0) G_g, k_g,$$

natomiast prawidłowość w omawianym ujęciu generatywizmu ma postać:

$$\text{Jeśli } W(x) \text{ i } k_g(x) = 0 \text{ to } A_g(x) = f(G_g(x)),$$

czytane jako:

Jeśli x jest wypowiedzią i wpływ pozajęzykowych procesów poznawczych mówcy-słuchacza na tę wypowiedź jest minimalny, w szczególności zerowy, to akceptowalność tej wypowiedzi zależy na sposób f od jej gramatyczności.

Natomiast pierwsza manifestacja prawidłowości ma postać:

$$\text{Jeśli } W(x) \text{ i } k_g(x) \neq 0 \text{ to } A_g(x) = f'(G_g(x), k_g(x)),$$

czytane jako:

Jeśli x jest wypowiedzią i wpływ pozajęzykowych procesów poznawczych mówcy-słuchacza na tę wypowiedź jest różny od zera, to akceptowalność tej wypowiedzi zależy, na sposób f' , wspólnie od jej gramatyczności oraz wpływu pozajęzykowych procesów poznawczych mówcy-słuchacza.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że zarówno czynnik k_g , jak i G_g są same w sobie złożone i mogą zostać rozbite na pomniejszych czynniki. W kwestii tego, jakie konkretnie reguły składają się na gramatykę generatywną, kolejne wersje generatywizmu miały odmienne zdanie. Z kolei rozwijająca się wiedza o ludzkim poznaniu zwiększa zakres czynników, które można zaliczyć do kognitywnych. Dlatego powyższy zapis prezentuje jedynie postać najogólniejszą, choć możliwe są dalsze specyfikacje²⁰.

²⁰ Leszek Nowak, odwołując się skrótowo (jako do jednego z wielu przykładów esencjalizmu w naukach) do koncepcji Chomsky'ego, przedstawia strukturę

Rozdział 5.

Założenia filozoficzne językoznawstwa kognitywnego

Celem rozdziału piątego jest rekonstrukcja założeń filozoficznych językoznawstwa kognitywnego. Pierwszym krokiem jest prezentacja językoznawstwa kognitywnego jako części szerszego nurtu językoznawstwa funkcjonalnego. Następnie przedstawiony zostanie krótki rys historyczny językoznawstwa kognitywnego. Rozdział kończy się analizą założeń teoretycznych przedstawionych przez George'a Lakoffa.

5.1. Zarys językoznawstwa kognitywnego

Poniżej przedstawiony został zarys kognitywizmu na tle funkcjonalizmu lingwistycznego oraz pojęcie językoznawstwa kognitywnego przyjmowane w niniejszej pracy. Wprowadzenie pojęcia językoznawstwa kognitywnego bowiem wymaga nie tylko zestawienia go z generatywizmem, ale także ukazania na szerszym tle funkcjonalizmu europejskiego. Następnie omawiam dwa główne założenia językoznawstwa kognitywnego: założenie o generalizacji oraz założenie o poznawczym charakterze języka.

esencjalną generatywizmu w sposób zbliżony do wyżej prezentowanego. Nowak jako czynnik główny w koncepcji generatywizmu rozpoznaje kompetencję językową, która „w decydujący, choć nie wyłączny sposób określa realizację aktów mowy i rozumienia” (Nowak, 1974, s. 87). Perspektywa ontologiczna generatywizmu zrekonstruowana w niniejszej pracy różni się zatem od tej zaproponowanej przez Nowaka, jednak nie jest z nią sprzeczna, ale jest jej uszczegółowieniem. Zamiast ogólnie o kompetencji językowej mówi się tutaj o – przynależącej do sfery kompetencji – gramatyczności jako czynnika głównym. Zamiast o aktach mowy i rozumienia mówi się o akceptowalności wypowiedzi jako o czynniku badany.

5.1.1. Językoznawstwo formalne a językoznawstwo funkcjonalne

W ujęciu badaczy historii językoznawstwa nurt generatywny należy do językoznawstwa formalnego, podczas gdy kognitywny – do funkcjonalnego (np. Gries, 2007; Kalisz, 2001; Newmeyer, 2000)²¹.

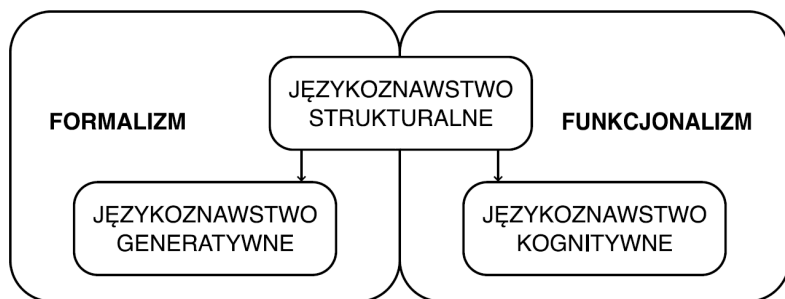
Ważnym składnikiem rozróżnienia między językoznawstwem formalnym a funkcjonalnym jest kryterium kulturowo-geograficzne, na które zwraca uwagę Newmeyer (1998). Rozpoczęcie przez Noama Chomsky'ego działalności lingwistycznej w latach 50., a zwłaszcza zaproponowanie ideowych podstaw generatywizmu, było rewolucją, która odmieniła oblicze społeczności językoznawczej w Stanach Zjednoczonych. Generatywizm stał się niemal jedyną orientacją teoretyczną, w ramach której możliwe było prowadzenie badań językoznawczych. Dlatego Newmeyer zauważył, że w omawianiu historii językoznawstwa w Stanach Zjednoczonych możliwe jest zamienne używanie terminów orientacja „formalistyczna”, „strukturalistyczna” i „generatywistyczna”.

Zwrócił jednocześnie uwagę na odmienną sytuację w Europie. Na Starym Kontynencie wpływ prac Noama Chomsky'ego nie był tak dominujący i wielu językoznawców przyjęło za podstawę badań nowsze wersje paradygmatu strukturalistycznego lub też pracowało w tradycji funkcjonalistycznej. Dlatego zdarzały się przypadki używania przez badaczy historii językoznawstwa pojęcia „strukturalizm” zamiennie z „funkcjonalizmem” w kontekście europejskim (Newmeyer, 1998, s. 8).

Skąd taka różnorodność? Wydaje się, że strukturalizm, jako bardzo szeroka orientacja w językoznawstwie, nie miał homogenicznej natury.

²¹ Za podstawową cechę językoznawstwa formalnego uważa Kalisz (2002) dążenie do jak największej precyzji w opisie języka. Wiąże to ze stosowaniem aparatu matematyki i logiki. Newmeyer (1998) z kolei zwraca uwagę na ważną różnicę pomiędzy językoznawstwem formalnym a sformalizowanym, jako skupiającym się na formie języka, jako stosującym aparat formalny. W niniejszej pracy przyjmuje się rozróżnienie Newmeyera: językoznawstwo formalne, niezależnie od stosowanego aparatu, skupia się na formie językowej. Językoznawstwo funkcjonalne z kolei, również niezależnie od stosowanych form opisu, stawia na pierwszym miejscu funkcjonalny, czyli komunikacyjny, aspekt języka. Choć bowiem językoznawstwo funkcjonalne, w tym kognitywne nie stosuje jeszcze metody formalnej, nie ma powodu aby nie zaczęło jej stosować w przyszłości. I odwrotnie – językoznawstwo formalne niekoniecznie musi posługiwać się aparatem sformalizowanym, choć w praktyce najczęściej tak czyni.

Zawierał w sobie elementy zarówno podejścia formalnego, jak i funkcjonalnego. Dlatego jego bardziej formalne aspekty zostały przejęte przez generatywizm, a bardziej funkcjonalne – przez funkcjonalistów europejskich. W uproszczeniu przedstawia to rysunek 12.



Rysunek 12. Przynależność językoznawstwa strukturalnego, kognitywnego i generatywnego do formalizmu i funkcjonalizmu.

Za prekursorów językoznawstwa funkcjonalnego Kalisz uważa antropologów zajmujących się również językoznawstwem, to jest Franza Boasa, Edwarda Sapira i Benjamina Whorfa oraz językoznawców: Otto Jespersena i Johna R. Firtha, a także przedstawicieli szkoły praskiej. Wśród istotnych postaci funkcjonalizmu wymienia – obok językoznawców kognitywnych – Susumu Kuna, Thomasa Givona i Michaela Hallidaya. W swoim opracowaniu tego tematu Frederick Newmeyer (1998) do grona funkcjonalistów dodaje też Ellen Prince i jej szkołę²².

²² W kwestii językoznawstwa formalnego, jako pionierów wskazuje Roman Kalisz (2002) członków szkoły z Port Royal, strukturalistów, a także Noama Chomsky'ego, zwłaszcza w początkowej fazie jego szkoły. Za podstawowe założenie językoznawstwa formalnego uważa skoncentrowanie badań na strukturze zdania. Z tego założenia wynika postulowanie gramatyki jako ogólnej teorii języka. W generatywizmie dodatkowo zakłada się wrodzoność gramatyki. Poza tym, zdaniem Kalisza, formalizm cechuje skupienie się na badaniach synchronicznych, analizy raczej w obrębie jednego języka niż porównawcze, przyznawanie większej roli badaniom nad ukształtowanym systemem dorosłego mówcy niż badaniom przyswajania języka przez dzieci. Na poziomie celów teorii postuluje się w formalizmie, że język jest jedną z ludzkich kompetencji poznawczych, jednak

Podstawowe założenie językoznawstwa funkcjonalnego to skupienie się na funkcji komunikacyjnej języka. W związku z tym istotny jest kontekst użycia oraz intencje nadawcy i odbiorcy. Uznaje się także przewagę treści wypowiedzi nad jej formą:

[...] podstawą językoznawstwa funkcjonalnego jest badanie języka w kontekście jego użycia przez mówiącego i adresata, celów konwersacyjnych uczestników dyskursu i funkcji języka (Kalisz, 2001, s. 15).

Konsekwencją takiego nastawienia badawczego jest uznanie prymatu pragmatyki nad semantyką, a tej z kolei nad składnią (Kalisz, 2001). Językoznawcy funkcjonalni uważają, że są „bliżej życia”, a językoznawstwo funkcjonalne nazywają „empirycznym” w odróżnieniu od „teoretycznego” językoznawstwa formalnego. Wiąże to Kalisz z minimalizacją liczby bytów teoretycznych postulowanych w pracach funkcjonalistów. Przeciwwstawienie językoznawstwa kognitywnego jako „empirycznego” językoznawstwu generatywnemu jako „teoretycznemu” pojawia się też w pracach Lakoffa (1991). Takie stwierdzenie budzi wątpliwości z perspektywy metodologii filozoficznej, poddane one zostaną analizie w dalszej części tego rozdziału. Niezależnie zatem od możliwości spełnienia tego ostatniego postulatu pewne jest, że językoznawstwo funkcjonalne, stawiając komunikacyjną funkcję języka na pierwszym planie, odmiennie od formalnego konstruuje perspektywę badawczą. Kalisz (2002) proponuje zestawienie językoznawstwa formalnego i funkcjonalnego w postaci listy najważniejszych zagadnień zaprezentowanych w tabeli 3.

oddzieloną od innych. Jak widać, opisane przez Kalisza cechy formalizmu pozostają w znacznym stopniu w zgodzie z obrazem generatywizmu przedstawionym już w niniejszej pracy.

Tabela 3. *Językoznawstwo formalne a funkcjonalne – zestawienie*

Lp.	Językoznawstwo formalne	Językoznawstwo funkcjonalne
1.	Struktura zdania.	Funkcja języka i dyskurs.
2.	Gramatyka uniwersalna jako odziedziczona biologicznie właściwość ludzka.	Uniwersalia substancjalne.
3.	Autonomiczne komponenty języka.	Połączone komponenty języka przy dominacji pragmatyki.
4.	Synchroniczna struktura języka.	Zmiany w języku.
5.	Etniczne języki.	Typologia języka.
6.	Ukształtowany system języka.	Proces akwizycji języka.
7.	Manifestacja psychologiczna.	Przetwarzanie danych językowych/psychologicznych.
8.	Teoria i opis języka jako systemu abstrakcyjnego.	Praktyczne zastosowanie (np. pedagogika języka).

Źródło: na podstawie: Kalisz, 2002.

Jak zostało powiedziane, językoznawstwo formalne (w tym generatywne) za podstawową jednostkę badaną przyjmuje zdanie (punkt 1 tabeli). To właśnie struktura pojedynczego, poprawnie zbudowanego zdania ma być źródłem wiedzy o funkcjonowaniu języka. W związku z uznaniem prymatu funkcji komunikacyjnej języka, językoznawcy funkcjonalni (w tym kognitywni) za podstawową jednostkę swoich badań uznają byt szerszy – dyskurs, składający się z kilku zdań, z dialogu bądź całej sytuacji komunikacyjnej.

Uniwersalia są kolejnym pojęciem, które równocześnie łączy i dzieli oba omawiane nurty (punkt 2 tabeli). Zarówno formaliści, jak i funkcjoniści postulują uniwersalność swoich teorii. Jako należące do językoznawstwa ogólnego nurty te aspirują do opisanie pewnych uniwersalnych dla wszystkich ludzi aspektów zjawisk językowych. W przypadku językoznawstwa formalnego uniwersalia te mają charakter formalny – podobieństw strukturalnych wszystkich języków. W wersji generatywistycznej formalizmu uniwersalia przyjmują postać struktury głębokiej języka zawartej w umyśle każdego człowieka. Różnice międzyjęzykowe w tym ujęciu stanowią fakt jedynie akcydentalny.

W istocie podobną perspektywę przyjmuje językoznawstwo funkcjonalne – poszukuje ono również uniwersaliów przekraczających różnice międzyjęzykowe, niemniej uniwersalia te mają postać substancjalną. Oznacza to, że są to widoczne, powtarzające się wzorce w językach, odkryte w drodze badań typologicznych.

Autonomiczność kompetencji językowej jest silnym kryterium odróżniającym oba omawiane nurty (punkt 3 tabeli). Językoznawcy funkcjonalni (a za nimi kognitywni) odrzucają ideę autonomiczności na dwóch poziomach (Kalisz, 2001; Lakoff, 1991). Po pierwsze, język nie jest autonomiczną kompetencją ale jest ufundowany na innych ludzkich kompetencjach poznawczych. Po drugie, tradycyjnie wyróżniane elementy kompetencji językowej jak semantyka, syntaktyka, pragmatyka, fonetyka nie są odrębnymi modułami.

Kalisz (2001) zwraca uwagę na charakteryzujące językoznawstwo formalne (zwłaszcza generatywizm) odejście od badań diachronicznych na rzecz synchronicznych. Językoznawstwo funkcjonalne postuluje dużą istotność badań zmian językowych (punkt 4 tabeli). Uwidoczniają się w tym podejściu zapożyczenia z klasycznego strukturalizmu. Należy jednak zauważyć, że obydwie omawiane nurty postulują teorie mające wyjaśniać całość zjawisk językowych, w tym także fenomen zmian językowych. Dlatego mamy do czynienia z badaniami historycznymi zarówno w wersji generatywistycznej (np. Closs, 1965), jak i kognitywnej (np. Croft, 2000).

Typologia języków (punkt 5 tabeli) to kolejny punkt pozwalający na odróżnienie językoznawstwa formalnego i funkcjonalnego. Częstym zarzutem wysuwany wobec generatywizmu jest zbyt duże skupienie się na języku angielskim, zawarte w przypisywanym generatywistom powiedzeniu „Weźmy jakikolwiek język, weźmy angielski” (przywołane np. przez Smoczyńskiego, 2001, s. 256). Językoznawstwo funkcjonalne postuluje większe przywiązanie do różnic międzyjęzykowych.

Kolejną różnicą jest stosunek do przyswajania języka przez dzieci (punkt 6 tabeli). Postulowana przez Noama Chomsky’ego wrodzoność mechanizmów językowych stanowi silny punkt krytyki ze strony językoznawców funkcjonalnych. Dodatkowo, językoznawcy funkcjonalni postrzegają badania rozwoju języka u dzieci jako co najmniej równie ważne jak badania ukształtowanego systemu dorosłych. W generatywizmie, w związku z wcześniej opisanym przyjęciem poprawnego

zdania jako podstawowej jednostki, badanie wypowiedzi dorosłych użytkowników języka jest pierwotne względem badań rozwoju. Wiąże się to także ze stosunkiem generatywistów do języka jako do odrębnego, rozwijającego jedynie wcześniej wrodzone kompetencje modułu w umyśle człowieka. W funkcjonalizmie obserwacja całościowego rozwoju dziecka pełni istotną funkcję (punkt 7 tabeli).

Ostatnia z różnic omawianych przez Kalisza ma charakter bardziej metanaukowy (punkt 8 tabeli). Dotyczy ona wizji i celów językoznawstwa jako nauki w obu omawianych nurtach. Jak zostało opisane w niniejszej pracy przy okazji omawiania pism Noama Chomsky'ego, generatywizm stawia na czele celów naukowych jasność i elegancję wyjaśniania. Wzorem przedstawicieli nauk szczegółowych Chomsky jest przekonany, że moc wyjaśniająca teorii zależy w dużym stopniu od jej wewnętrznego uporządkowania i spójności. Funkcjonałiści z kolei uważają, że dla wyjaśnienia najważniejszych zagadnień opisujących funkcję komunikacyjną języka (to znaczy strukturę i semantykę komunikatu), istotne są szerokie, choć nie do końca spójne i dające się sformalizować, wyjaśnienia. Dodatkowo, językoznawstwo kognitywne postuluje konieczność uczynienia wyjaśnień lingwistycznych bardziej zgodnymi z intuicją użytkowników języka, co uczyni je bardziej podatnymi na zastosowania praktyczne, np. w nauczaniu. Zastosowania językoznawstwa kognitywnego w nauczaniu języków obcych mają już miejsce (np. Janda, Clancy, 2002).

Podsumowując przedstawione przez Romana Kalisza rozróżnienie między językoznawstwem formalnym a funkcjonalnym, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na cechy, które językoznawstwo kognitywne przejęło od tego ostatniego. Należą do nich: odejście od opisu formy języka na rzecz opisu funkcji, odrzucenie poprawnego zdania jako podstawowego obiektu badań na rzecz badania wypowiedzi w kontekście oraz przywiązywanie mniejszej wagi do formalnego opisu na rzecz szerokiego zakresu wyjaśnień. Genetyczne powiązanie językoznawstwa kognitywnego z funkcjonalnym ma swój wyraz również w stawianiu pragmatyki oraz związanej z nią semantyki w centrum zainteresowań badawczych. Przykładem takich badań, w których dokonania kognitywistyki oraz założenia językoznawstwa kognitywnego wykorzystane są do analiz zjawisk pragmatycznych, jest praca Joanny Szwabe, w której pokazuje ona, w jaki sposób odbiór komunikatu językowego wymaga zaangażowania władz poznawczych (Szwabe, 2006). Tym,

co językoznawstwo kognitywne z kolei przejęło z generatywizmu, jest z pewnością mentalizm, to znaczy skupienie się na umysłowym aspekcie przetwarzania języka przez jego użytkownika.

Jak zostało powiedziane na początku tego rozdziału, w niniejszej pracy przyjmuję, za Kaliszem i Newmeyerem, że językoznawstwo kognitywne jest częścią językoznawstwa funkcjonalnego. Podobnie umiejscawia je także Langacker (2009, s. 23). Należy w tym miejscu zauważyć, że możliwe są też inne stanowiska, w których to językoznawstwo kognitywne jest kategorią nadrzędną. Językoznawstwo funkcjonalne uznawane jest wtedy za część językoznawstwa kognitywnego (twierdzi tak np. Lakoff, 1991). Prezentując podstawowe założenia językoznawstwa kognitywnego, Lakoff pisze także o „teoriach kognitywno-funkcjonalnych”²³ jako o przeciwieństwie teorii Chomsky’ego (Lakoff, 1991, s. 53).

Rozróżnienie na językoznawstwo formalne i funkcjonalne, jak każdy tego typu podział, cechuje pewna niedoskonałość, jednak jest ono przydatne dla potrzeb realizacji celów jakie stawia się w niniejszej pracy. Przyjmuje się je tutaj ze świadomością uproszczeń i generalizacji, które ze sobą niesie.

5.1.2. Pojęcie językoznawstwa kognitywnego

Odpowiedź na pytanie „kim jest językoznawca kognitywny?” jest co najmniej równie trudna jak odpowiedź na postawione już to samo pytanie dotyczące językoznawstwa generatywnego.

Za początek językoznawstwa kognitywnego najczęściej uznawana jest druga połowa lat 70. (jak twierdzą Evans, Bergen, Zinken, 2007) lub początek lat 80. XX wieku (tak uważa np. Janda, 2010). Prezentowane w kolejnym rozdziale ustalenia niniejszej pracy pozwalają wskazać jako datę przełomową rok 1975. Nie ulega natomiast wątpliwości, że pierwszy numer sztandarowego czasopisma nurtu – „Cognitive Linguistics” – został wydany w roku 1990, nakładem wydawnictwa Mouton de Gruyter.

Źródeł narodzin nowego nurtu językoznawczego upatrywać należy, zdaniem Laury Jandy, obok funkcjonalizmu w dwóch jeszcze zjawiskach.

²³ W oryginale: „cognitive functional theories”.

Pierwszym jest napotykanie przez młodych badaczy coraz to nowych konstrukcji, nieprzewidzianych regułami gramatyki generatywnej, w językach innych niż indoeuropejskie. Janda przywołuje badania autorstwa Eugene H. Casada nad językiem kora, należącym do grupy uto-azteckich. Prace tego typu, wykazujące obecność struktur gramatycznych nieprzewidzianych przez teorie generatywne, skłoniły badaczy do zakwestionowania postulowanych uniwersaliów generatywnych.

Drugim źródłem były prace teoretyczne, poddające w wątpliwość podstawowe założenia generatywizmu. Prace te wywodziły się często z samego kręgu uczniów Noama Chomsky'ego. Do najbardziej znanych zbuntowanych uczniów należą: James McCawley, Ray Jackendoff, Jerrold Katz, George Lakoff, Paul Postal i Haj Ross. Słynny „bunt uczniów” Noama Chomsky'ego bywa nazywany wojną lingwistów (Harris, 1995). Obydwa te źródła – empiryczne i teoretyczne – stały się zarzewiem sprzeciwu wobec generatywizmu, który to sprzeciw do tej pory stanowi fundament postawy teoretycznej językoznawców kognitywnych.

Obok wyżej zarysowanych różnic teoretycznych oba omawiane nurty różnią się także na poziomie struktury społeczności naukowej. Pomimo że językoznawstwo generatywne widziane z perspektywy pięćdziesięciu lat swojego istnienia jawi się jako byt wysoce zróżnicowany, to wydaje się, że językoznawstwo kognitywne, choć młodsze, ma strukturę jeszcze bardziej heterogeniczną. Jak zauważa Janda:

Językoznawstwo kognitywne nie narodziło się jako twór w pełni ukształtowany, pochodzący z jednego źródła, nie ma ono jednego ‘guru’ ani żadnego wykrystalizowanego formalizmu (Janda, 2010, s. 5)²⁴.

Językoznawstwo kognitywne to konglomerat licznych teorii, czasem bardzo odmiennych od siebie. Do najważniejszych można zaliczyć: kognitywną teorię metafory (Lakoff, Johnson, 1999, 2003), teorię wyidealizowanych modeli kognitywnych (Lakoff, 1999a), semantykę ram (Fillmore, 1975, 2006), teorię amalgamatu (Fauconnier, 1994),

²⁴ W oryginale: „Cognitive linguistics did not arise fully-formed from a single source, it has no central «guru» and no crystallized formalism” (Janda, 2010).

gramatykę kognitywną (Langacker, 1999), gramatykę konstrukcji (Goldberg, 2006), semantykę kognitywną (Taylor, 2007; Wierzbicka, 1992). Językoznawstwo kognitywne rozwijało się i rozwija również wśród polskich naukowców (Bartmiński, 2006; Dąbrowska, 1997; Fabiszak, 2007; Geiger, Rudzka-Ostyn, 1993; Kalisz, 1993; Kardela, 1994; Pasich-Piasecka, 1993; Przybylska, 2006; Rudzka-Ostyn, 1988; Tabakowska, 1995).

Wobec tak dużego zróżnicowania i praktycznej niemożności wyciszczenia wszystkich uczonych uznawanych za językoznawców kognitywnych na potrzeby niniejszej pracy przyjmuję następujące pojęcie językoznawcy kognitywnego: językoznawcą kognitywnym, nazywam badacza przyjmującego za podstawę swoich działań dwa założenia: założenie o generalizacji oraz założenie o poznawczej naturze języka, zgodnie z rozumieniem Lakoffa (1991).

5.1.3. Założenie o generalizacji i założenie o poznawczym charakterze języka

Współczesne językoznawstwo kognitywne jako orientacja teoretyczna tworzone jest przez liczne grono lingwistów, z których część została wymieniona powyżej. Dla jasnej rekonstrukcji założeń teoretycznych będących podstawą omawianego nurtu należy jednak wybrać jedno sformułowanie. Sformułowanie takie, jeśli ma stać się podstawą konstrukcji pojęcia językoznawcy kognitywnego, musi spełniać co najmniej dwa warunki. Po pierwsze, musi być wystarczająco ogólne, aby mogło stać się podstawą teoretyczną badań prowadzonych nad różnorodnymi aspektami różnorodnych języków. Językoznawcy kognitywni zajmują się przecież zarówno semantyką, jak i pragmatyką, gramatyką i analizą dyskursu. Po drugie, takie sformułowanie powinno być powszechnie obecne w pracach współczesnych badaczy. Takie kryteria spełniają moim zdaniem teoretyczne prace George'a Lakoffa i dlatego właśnie one staną się podstawą dalszej rekonstrukcji.

Założenie o generalizacji i założenie o poznawczym charakterze języka sformułowane zostały w swojej kanonicznej postaci przez George'a Lakoffa w artykule *Językoznawstwo kognitywne a językoznawstwo generatywne. Jak założenia wpływają na wyniki* (ang. *Cognitive versus*

generative linguistics. How commitments influence results, 1991). Zaczątki tego myślenia są oczywiście obecne już we wcześniejszych pismach tego autora. Odwołania do tych założeń, czy to w postaci dosłownej, czy w parafrazie, z przywołaniem autora lub bez tegoż, znajdują się także w licznych pracach współczesnych. Dlatego artykuł ten zostanie potraktowany jako rodzaj „manifestu” głównych założeń stojących u podstaw językoznawstwa kognitywnego.

Założenie o generalizacji²⁵, jako jedno z założeń językoznawstwa empirycznego, zakłada charakteryzowanie ogólnych zasad rządzących wszystkimi aspektami języka. Podobnie jak w językoznawstwie funkcjonalnym nie postuluje się w nim odrębności gramatyki, semantyki, morfologii i fonetyki, a odmiennosc ich natury uznaje się za fakt wymagający dopiero wykazania empirycznego. W sformułowaniu Lakoffa założenie o generalizacji to „zobowiązanie do scharakteryzowania ogólnych zasad rządzących wszystkimi aspektami języka ludzkiego” (Lakoff, 1991, s. 53)²⁶. W semantyce poszukuje się zatem generalizacji dotyczących wnioskowań, polisemii, struktury pojęciowej i pól semantycznych. W gramatyce poszukuje się generalizacji dotyczących występowania określonych morfemów i konstrukcji. W pragmatyce analizuje się akty mowy czy implikatury, również poszukując pewnych cech przebiegających całość zjawiska. Poszukiwanie tych generalizacji rozciąga się następnie na fenomen językowy jako całość. Cechą charakterystyczną językoznawstwa, nazywanego przez Lakoffa empirycznym, jest to, że nie przyjmuje ono apriorycznych założeń na temat odrębności lub powiązań zarówno poszczególnych aspektów języka, jak i języka z pozostałymi zdolnościami poznawczymi człowieka.

Jak twierdzą współcześni badacze interpretujący Lakoffa (np. Evans i in., 2007), założenie o generalizacji odpowiada powszechnemu w naukach empirycznych dążeniu do poszukiwania generalizacji o możliwie szerokim zakresie. Tymczasem wywodzące się ze strukturalizmu językoznawstwo, przyjmując podział na semantykę, syntaktykę itd., postulowało konieczność odmiennych języków opisu dla wszystkich tych działów. Językoznawstwo formalne w ujęciu Noama Chomsky’ego poprzez dodanie do tego podziału komponentu

²⁵ W oryginale: „Generalization Commitment”.

²⁶ W oryginale: „The commitment to characterize the general principles governing all aspects of human language”.

mentalistycznego, przyjmowało też tezę o modularnym charakterze umysłu ludzkiego. Jak zostało już powiedziane, z jednej strony oznaczało to odrębność kompetencji językowej od pozostałych kompetencji poznawczych, z drugiej – odrębne moduły umysłowe odpowiedzialne za każdy z wyróżnionych komponentów języka (składnię, semantykę, fonetykę). Założenie o generalizacji sformułowane przez Lakoffa jako sprzeciw wobec generatywizmu ma zatem dwa aspekty – ontologiczny i epistemologiczny. Na poziomie ontologicznym stwierdza się w nim, że odrębne działy języka, wyróżnione w tradycyjnym językoznawstwie, nie mają zasadniczo odmiennej natury. Implikuje to na poziomie epistemologicznym postulat poszukiwania przez badaczy wspólnych cech tych aspektów języka. Umożliwia także stosowanie tych samych narzędzi badawczych wobec zagadnień z różnych aspektów języka, np. semantyki i gramatyki²⁷.

Przykładem generalizacji, której poszukuje językoznawstwo kognitywne we wszystkich działach języka, jest efekt prototypowości. Odkryty na drodze eksperymentów psycholingwistycznych przez Eleanor Rosch (1973) występował w przypadku organizacji pojęć oznaczających nazwy przedmiotów. Kolejne badania wykazały obecność efektu prototypowości w morfologii, gramatyce i fonologii (Evans i in., 2007, s. 4). Polskim przykładem jest aplikacja efektu prototypowości do struktury kategorii przypadku w pracach Brygidy Rudzkiej-Ostyn (2000).

Drugie założenie, odróżniające językoznawstwo kognitywne od pozostałych nurtów językoznawstwa empirycznego, to założenie o poznawczym charakterze języka. W sformułowaniu Lakoffa brzmi ono następująco:

Założenie, aby koncepcje językoznawcze uzgadniać z tym, co generalnie wiadomo na temat umysłu i mózgu z dyscyplin innych niż językoznawstwo (Lakoff, 1991, s. 54)²⁸.

²⁷ Widać to np. w przywoływanych już analizach gramatycznych Adele Goldberg czy Brygidy Rudzkiej-Ostyn, w których postuluje się motywację semantyczną struktur gramatycznych.

²⁸ W oryginale: „The commitment to make one’s account of human language accord with what is generally known about the mind and brain from disciplines other than linguistics” (Lakoff, 1991, s. 54).

Przyjęcie tego stwierdzenia, jako podstawowego założenia czy też zobowiązania badawczego, oznacza konieczność uwzględniania przez językoznawców kognitywnych wyników badań z dziedzin takich jak psychologia rozwojowa i poznawcza, antropologia czy neurobiologia (Lakoff, 1991).

Założenie filozoficzne o powiązaniu języka z innymi procesami poznawczymi, jest tym, co odróżnia językoznawstwo kognitywne od innych nurtów językoznawstwa empirycznego. Dlatego językoznawstwo kognitywne jest empiryczne, ale możliwe jest językoznawstwo empiryczne niekognitywne.

Jak zostało już powiedziane, uznanie określonych deklaracji teoretycznych za założenia filozoficzne w rozumieniu metodologicznym, które przyjmuje Leszek Nowak, wymaga dwojakiego uzasadnienia. Po pierwsze, muszą to być najogólniejsze założenia determinujące faktyczny zakres i sposób wyjaśnień podawanych przez daną dziedzinę. Założenie o generalizacji wraz z założeniem o poznawczym charakterze języka spełniają ten warunek. Postulując swoje założenia, Lakoff przeciwstawia je temu, co nazywa „założeniem Chomsky’ego”²⁹. Stwierdza:

Jeśli ktoś w pełni akceptuje założenie Chomsky’ego, wobec tego nie może zaistnieć jakiegokolwiek istotne uogólnienie lingwistyczne, które naruszałoby to założenie, ponieważ założenie Chomsky’ego samo ogranicza to, co uznawane jest za „istotne uogólnienie lingwistyczne (Lakoff, 1991, s. 54)³⁰.

Lakoff stwierdza następnie, że odpowiednikiem takiego założenia w językoznawstwie kognitywnym są: założenie o generalizacji i założenie o poznawczym charakterze języka. Założenia te pełnią właśnie funkcję założeń filozoficznych w nauce: nie są same bezpośrednio sprawdzalne, to znaczy nie mają ani potwierdzenia empirycznego, ani też nie mogą zostać obalone jakimkolwiek odkryciem empirycznym w ramach danej dziedziny. Dzieje się tak dlatego, że one same determinują zakres i kształt badań w ramach danego nurtu.

²⁹ Woryginale: „Chomskyan committment”.

³⁰ Woryginale: „If one fully accepts Chomskyan commitment, then there could not possibly be a linguistically significant generalization that violates that commitment, because the Chomskyan commitment itself limits the possibility of what counts as a ‘linguistically significant generalization’” (Lakoff, 1991, s. 54).

Jednak obok warunku wewnętrznego, jaki spełniają wyżej opisane założenia, istnieje także warunek zewnętrzny. Nie tylko twórca założeń musi nadać im odpowiedni kształt, ale i badacze pracujący w ramach danego nurtu muszą faktycznie, świadomie bądź nieświadomie przyjąć je za najogólniejszy „szkielet” determinujący kształt ich badań. Taka właśnie sytuacja ma miejsce w przypadku założenia o generalizacji i założenia o poznawczym charakterze języka.

Dosłownym ich przywołaniem posługują się Vyvyan Evans i Melanie Green, określając omawiane założenia mianem „kluczowych”:

Rozpoczniemy od wskazania dwóch kluczowych założeń powszechnie przyjętych wśród językoznawców kognitywnych. Są to założenie o generalizacji oraz założenie o poznawczym charakterze języka. Te dwa założenia są podstawą określającą orientację i nastawienie przyjmowane przez badaczy z nurtu językoznawstwa kognitywnego, oraz podstawą dla wytycznych i metodologii zaangażowanych w dwie kluczowe dziedziny językoznawstwa kognitywnego: semantyki i gramatyki kognitywnej (Evans, Green, 2006, s. 27)³¹.

W postaci parafraz przywołuje omawiane założenia Gilles Fauconnier. Pisząc o metodologii i uogólnieniach w językoznawstwie kognitywnym, podkreśla rolę semantyki oraz poznawczego charakteru języka w analizach językoznawczych.

W przeciwieństwie do tej jednoznacznie autonomicznej wizji struktury językowej [w generatywizmie – przyp. B.K.], językoznawstwo kognitywne powróciło do dawniejszej tradycji. W ramach tej tradycji język służy tworzeniu i przekazywaniu znaczenia, a językoznawcy i kognywiści dają wgląd w działanie umysłu. Fundamentalne własności myślenia, procesy poznawcze i komunikacja społeczna powinny się pojawiać,

³¹ W oryginale: „We begin by outlining two key commitments widely shared by cognitive linguists. These are the ‘Generalization Commitment’ and the ‘Cognitive Commitment’. These two commitments underlie the orientation and approach adopted by practising cognitive linguists, and the assumptions and methodologies employed in the two main branches of the cognitive linguistics enterprise: cognitive semantics and cognitive approaches to grammar” (Evans, Green, 2006, s. 27).

być skorelowane i powiązane z ich przejawami językowymi (Fauconnier, 2009, s. 261).

Henryk Kardela, rekonstruując metodologię językoznawstwa kognitywnego, określa jego odrębność poprzez odrzucanie kolejnych założeń, które stanowiły istotę koncepcji Chomsky'ego. Przekonanie o konieczności odrzucenia przekonania o modularności zarówno w zakresie organizacji umysłowej, jak i języka jest odzwierciedleniem założenia o generalizacji:

Odrzucając tezę o autonomiczności składni i języka, gramatycy kognitywni odrzucają tym samym modularną koncepcję języka. Podkreślają, że iż leksykon i gramatyka tworzą kontinuum symbolicznych jednostek językowych składających się z bieguna semantycznego i bieguna fonetycznego (Kardela, 2006, s. 198).

W przywołanych cytatach widoczna jest również charakterystyczna dla językoznawstwa kognitywnego postawa przeciwstawiania swoich założeń generatywizmowi. Dwa omawiane założenia są podstawą odrębności językoznawstwa kognitywnego jako orientacji teoretycznej. Jako takie kształtują praktykę badawczą tego nurtu, na co zwracają uwagę autorzy poniższych słów:

Językoznawstwo kognitywne charakteryzuje się dwoma podstawowymi założeniami. Są one podłożem zarówno orientacji jak i podejścia przyjmowanego przez praktykujących językoznawców kognitywnych jak i założeń i metodologii przyjętych w dwóch głównych działach językoznawstwa kognitywnego (Evans i in., 2007, s. 3)³².

Jak widać na przykładzie przywołanych cytatów, także współcześnie językoznawcy kognitywni określają założenie o generalizacji i założenie o poznawczym charakterze języka mianem założeń filozoficznych

³² W oryginale: „The cognitive linguistics enterprise is characterized by two fundamental commitments (Lakoff, 1990). These underlie both the orientation and approach adopted by practising cognitive linguists, and the assumptions and methodologies employed in the two main branches of cognitive linguistics” (Evans i in., 2007, s. 3).

determinujących kształt badań prowadzonych w ramach tej orientacji teoretycznej. W jaki sposób założenia te widoczne są w praktyce badań, zostanie opisane w części trzeciej niniejszej pracy.

5.2. Założenia filozoficzne językoznawstwa kognitywnego w ujęciu George'a Lakoffa

Kolejne akapity będą poświęcone opisowi drogi, jaką George Lakoff doszedł do założeń filozoficznych językoznawstwa kognitywnego. Następnie założenia te zostaną zrekonstruowane w aparacie Idealizacyjnej Teorii Nauki.

5.2.1. Etap przedteoretyczny językoznawstwa kognitywnego

W rozdziale pierwszym założyliśmy, że tworzenie perspektywy ontologicznej przebiega w swojego rodzaju pustce poznawczej. Badacz, na podstawie swoich intuicji i dotychczasowych znanych mu danych, postuluje pewną perspektywę ontologiczną i pewien czynnik uznaje za główny, a pozostałe za uboczne dla czynnika badanego. Taki obraz procesu, w pewnym przybliżeniu, stosuje się do opisanej wyżej metodologii Noama Chomsky'ego. W oparciu o wybrane założenia strukturalizmu stworzył on własny, zupełnie nowy system, świadomie stosując procedury idealizacji.

Jednak nie zawsze tak jest. Czasem badacz, „spoglądając” na określony podzbiór obiektów badanego uniwersum, zauważa w nim prawidłowości nieopisane w ramach dotychczasowej teorii i niedające się wyjaśnić w ramach zastanej perspektywy ontologicznej. Może wówczas uznać, że badacze konstruujący dotychczasową perspektywę ontologiczną błędnie rozpoznali czynniki lub (oraz) zależności. Czasem dochodzi wówczas do zmiany obowiązującej orientacji teoretycznej i wyłonienia się nowej koncepcji. Tak stało się w przypadku koncepcji George'a Lakoffa w językoznawstwie. Podobną drogę przeszedł Karol Darwin. Obaj badacze, postawieni przed zakresem zjawisk niewyjaśnianych przez dotychczasową teorię, postanowili zmienić zastany system teoretyczny. Paralela między metodą obu uczonych jest przedmiotem

niniejszego rozdziału i zostanie ukazana na tle historii narodzin językoznawstwa kognitywnego.

W odniesieniu do metodologii Karola Darwina Leszek Nowak stwierdził: „praktyka badawcza Darwina dowodzi, że jest ona odległa od deklarowanej przez niego własnej metodologii” (Nowak, 2004, s. 20). Darwin, deklarujący w swoich pracach indukcjonizm, w rzeczywistości stosował metodę pseudoidealizacji.

Twórcy podwalin teoretycznych językoznawstwa kognitywnego również deklarowali przywiązanie do empirycznych faktów i postępowanie zgodnie z zasadami indukcjonizmu. Widać to np. w wyżej opisanym tekście Lakoffa (1991), w którym odróżnia on wyraźnie językoznawstwo „empiryczne” od „teoretycznego”. Podobnie jak w przypadku Darwina taka postawa musi budzić wątpliwość z punktu widzenia metodologii nauk. Lakoff nie deklaruje co prawda, jak Darwin, w swoich pracach czystego indukcjonizmu, jednak postuluje empiryczne źródła językoznawstwa kognitywnego. Czy było tak rzeczywiście? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy prześledzić drogę myślową Lakoffa: od wiernego ucznia Noama Chomsky’ego do twórcy podwalin teoretycznych językoznawstwa kognitywnego.

George Lakoff otrzymał dyplom magistra w zakresie matematyki i literatury w Massachusetts Institute of Technology w roku 1962, natomiast doktorat z lingwistyki obronił w Uniwersytecie Indiana w 1966. W wywiadzie udzielonym Francisco J.R. de Mendoza Ibanezowi (Lakoff, 1997) Lakoff stwierdza, że pierwsze istotne rysy jego ukształtowania lingwistycznego nastąpiły w roku 1963, kiedy to był studentem pierwszego roku studiów doktoranckich. W swojej pracy podjął on próbę opisaną struktury dyskursu w ramach obowiązującego wówczas paradygmatu Chomsky’ego. W trakcie realizacji tego przedsięwzięcia napotkał jednak na potrzebę włączenia rozważań semantycznych w obręb językoznawstwa. Potrzeba ta zrodziła pierwszą przysmiarkę do modyfikacji teorii Chomsky’ego przez Lakoffa, to jest budowę teorii semantyki generatywnej. Semantyka ta była oparta na tradycyjnej semantyce logicznej. Praca nad nią pochłonęła pierwszy okres badawczy Lakoffa. Ponieważ, jego zdaniem, w ówczesnej wersji paradygmatu generatywistycznego nie było miejsca dla semantyki, w poszukiwaniu rozwiązań, które dałyby się włączyć do struktury rozważań generatywistycznych, zwrócił się on w stronę logiki formalnej i wypracowanej przez nią semantyki prawdzi-

wościowej. Jednak ta metoda zdawała egzamin tylko do czasu. Lakoff, zamiast wzorem generatywistów badać poprawnie zbudowane zdania, podjął bowiem próbę analizy w ramach teorii generatywnej przykładów zaczerpniętych z języka potocznego. W przytaczanym wywiadzie (Lakoff, 1997) opisuje analizę fragmentu wypowiedzi komentatorów sportowych:

Yastremsky doubled off the wall.
[Yastremsky podwoił wynik]³³.

Jak zauważa Lakoff, do zrozumienia struktury tego zdania potrzebna jest wiedza o znaczeniu czasownika „double” i to dokładnie w kontekście baseballu.

Dlatego nie jest możliwe zdanie:

* *Yastremsky slept off the wall.*

Przy okazji badania tego typu zjawisk Lakoff doszedł do wniosku, że dla określenia lingwistycznie istotnych generalizacji rządzących dystrybucją tego typu struktur konieczne jest postulowanie jakichś logicznych form reprezentujących znaczenia. Wkrótce jednak zaczął zauważać, że rozumienie znaczenia jako związku między symbolem a światem zewnętrznym jest niewystarczające. Sama wiedza gramatyczna (kompetencja językowa) użytkownika nie wystarczy. Dla używania przez mówiącego takich form jak w powyższym przykładzie konieczna jest wiedza o świecie, pamięć i znajomość kontekstu użycia wypowiedzi. Jak pamiętamy z rekonstrukcji założeń Chomsky’ego, w swojej koncepcji idealnego mówcy-słuchacza postulował on idealizowanie od czynników poznawczych – takich jak pamięć i uwaga. Uważał bowiem, że są to czynniki – mówiąc w kategoriach ITN – istotne, ale

³³ Przykłady zostały zaczerpnięte z wywiadu z George’em Lakoffem, nieopublikowanego w wersji polskiej. Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia pochodzą od autorki niniejszej pracy. Tłumaczenie przykładów, w których kontekst sytuacyjny i społeczny jest inny dla polskiego i amerykańskiego czytelnika, jest trudne, dlatego tłumaczenie oddaje raczej rodzaj przykładu niż jego dosłowne znaczenie. Skalę problemów z tłumaczeniem przykładów zaczerpniętych ze słownictwa związanego z baseballlem najlepiej oddaje fakt, że tłumacząc *Metaforę w naszym życiu*, Tomasz Krzeszowski zdecydował się usunąć te przykłady z wydania polskiego, o czym informuje w przedmowie (Lakoff, Johnson, 1980).

nie główne. Badania nad istotą kompetencji językowej, mogą być prowadzone – w pierwszym przybliżeniu – z ich pominięciem. W drugiej połowie lat 60. XX wieku Lakoff zaczął zauważać, napotykać kolejne przykłady, że czynniki ustawione przez Chomsky’ego na peryferiach istotności w rzeczywistości znajdują się w samym jej centrum. A tym, co powinno być pomijane w pierwszym przybliżeniu, jest – jeśli cokolwiek – ustalona struktura gramatyczna języka. I tak rozpoczęło się to, co w założeniu miało być modyfikacją generatywizmu, a skończyło się jako wielki przewrót ustalający nową orientację teoretyczną w językoznawstwie. Zamierzone drobne poprawki w strukturze esencjalnej przyjmowanej przez generatywizm zaowocowały jej znaczną zmianą.

Pierwsza faza tego przewrotu miała miejsce jeszcze w generatywizmie. Grupa uczniów Chomsky’ego, w tym także George Lakoff, rozpoczęła badania nad semantyką generatywną. Do grupy tej należeli obok Lakoffa: James Mc Cawley, Gilbert Harman, John Robert „Haj” Ross. Późniejszy swój rozwój semantyka generatywna zawdzięcza także Jerroldowi Katzowi i Paulowi Postalowi. Efektem współpracy semantyków generatywnych było m.in. napisane przez Lakoffa w 1963 roku wystąpienie „W stronę semantyki generatywnej”, opublikowane następnie w siódmym tomie serii „Syntaks i semantyka”. Tom ten nosił znamienity podtytuł *Notatki z lingwistycznego podziemia* (Lakoff, 1963). Tytuł ten miał oddawać negatywny stosunek Noama Chomsky’ego do propozycji semantyków generatywnych³⁴.

Istotnym elementem poszukiwań Lakoffa jest praca doktorska *Nieregularności w syntaksie* (ang. *Irregularity in syntax*, Lakoff, 1970). Właśnie w latach 60., podczas pracy nad dysertacją oraz wkrótce po obronie doktorskiej, George Lakoff nabrał przekonania, że odkrywane przez niego coraz to nowe obszary przykładów niewyjaśnianych przez teorię generatywną to nie pojedyncze przypadki, ale specyficzny podzbiór danych językowych, które domagają się z gruntu odmiennego wyjaśnienia niż to, proponowane przez Chomsky’ego i jego uczniów. Nieregularności w syntaksie to – mówiąc metaforycznie – rodzaj Darwinowskiej wyspy.

Drugi istotny przełom w konstruowaniu założeń teoretycznych przez George’a Lakoffa nastąpił pod wpływem kolejnej fali przykła-

³⁴ Mimo początkowej niechęci część z zaproponowanych wówczas poprawek została włączona później do teorii generatywnej.

dów. Kiedy już bowiem wydawało się, że semantyka generatywna, bazująca na dokonaniach semantyki logicznej, będzie tym brakującym dodatkiem, który pozwoli na rozwiązanie zaistniałych problemów wewnątrz paradygmatu generatywistycznego, bez konieczności rewizji jego podstaw ideowych, kolejni uczniowie Noama Chomsky'ego zaczęli napotykać nowe przykłady stwarzające kłopoty badaczom. Ponieważ, jak relacjonuje Lakoff, Noam Chomsky odmawiał dyskusji nad tymi przykładami, jego uczniowie dyskutowali je sami (Lakoff, 1997, 1999b). To właśnie kolejny zbiór przykładów spowodował, że George Lakoff także wyjaśnienia semantyki generatywnej uznał za niewystarczające.

W roku 1974 odkryłem klasę zdań, które pokazały, że nie mogą istnieć pojedyncze struktury syntaktyczne będące ich podłożem, niezależnie od tego czy miałyby formę [semantycznych – przyp. B.K.] struktur logicznych (Lakoff, 1997, s. 36)³⁵.

Stwierdził bowiem, że analizowane przez niego przykłady to nie tylko partykularne sytuacje skomplikowane, które rozwinięta postać gramatyki generatywnej kiedyś wyjaśni. Należą one raczej do charakterystycznego podzbioru, cechując się pewną regularnością i własnościami odmiennymi od zdań analizowanych przez gramatykę generatywną. Lakoff zaczął uświadamiać sobie, że teoria semantyki logicznej nie jest wystarczająca dla wyjaśnienia tych regularności. Potrzebna będzie raczej zupełnie odmienna teoria.

Lakoff w wywiadzie (1997) przytacza (podany mu przez Johna R. Rossa) przykład należący do tego nowego typu problematycznych zdań, nazwanych amalgamatami syntaktycznymi:

John invited you'll never guess how many people to the party.
[John zaprosił, nie zgadniesz ilu, gości na przyjęcie].

Jak pisze Lakoff (1997), propozycję wyjaśnienia struktury tego zdania z perspektywy generatywistycznej podał Avery Andrews.

³⁵ W oryginale: „In 1974 I discovered a class of sentences that showed that there could not be single underlying syntactic structures, whether they were logical forms or not” (Lakoff, 1997, s. 36).

Stwierdził on, że zdanie z powyższego przykładu jest derywowane transformacyjnie ze zdania:

You'll never guess how many people John invited to the party.

[Nigdy nie zgadniesz, ilu gości John zaprosił na przyjęcie].

Według Andrews transformacja polega na przesunięciu „John invited to the party” na początek zdania, a następnie zagnieżdżeniu w centrum „you'll never guess how many” w odpowiednim miejscu. Lakoff zauważył, że chociaż takie wyjaśnienie sprawdza się dla przywołanego zdania, to jest wysoce nieprawdopodobną transformacją w przypadku zdań dłuższych³⁶:

John invited you'll never guess how many people to you can imagine what kind of party, for God knows what reason on wasn't it last Sunday?

[John zaprosił, nie zgadniesz ilu, gości na, wyobrażasz sobie jakie, przyjęcie, z Bóg wie jakiego powodu w, czy nie było to w niedzielę?]

Zdaniem Lakoffa, postulowane przez Andrews wyjaśnienie wymagałoby kolejno zagnieżdżania zdań wtrąconych, a taki proces byłby trudną do pomyślenia transformacją. W przytaczanym wywiadzie Lakoff twierdzi, że już wtedy miał intuicję, że do wyjaśniania tego typu zdań, pojawiających się w języku potocznym, potrzebne jest z gruntu odmienne ujęcie gramatyki. Jak sam wspomina, ujęcie to miałyby przypominać współczesne wersje gramatyki konstrukcyjnej Adele Goldberg. Jednak wtedy takie rozwiązanie nie było dostępne.

Rok 1975 okazał się przełomowy w kształtowaniu myślenia George'a Lakoffa. Letnie seminarium tego roku, zaplanowane jako skromne ośmioosobowe spotkanie, zamieniło się w to, co Lakoff nazwał „podziemnym instytutem lingwistycznym”, w którym 180 badaczy dyskutowało i wygłaszało wykłady przez sześć tygodni (Lakoff, 1997). To wtedy właśnie jego intuicje negatywne – dotyczące ograniczeń teorii generatywnej, nabrały kształtu pozytywnego programu nowej orientacji teoretycznej. Można powiedzieć, że wówczas do opartych

³⁶ Lakoff stwierdza: „That seemed to me like a very unlikely transformation” (Lakoff, 1997, s. 36).

na obserwacji wątpliwości Lakoffa zostały dodane narzędzia i metody pozwalające na sformułowanie rozwiązania. Źródłem tych narzędzi stały się wykłady zaproszonych wówczas gości.

Wśród wystąpień, które wywarły na niego największy wpływ, Lakoff wymienia wykład Paula Kaya. Przedstawił on w nim wyniki badań swoich i współpracowników nad postrzeganiem nazw kolorów. Badania lingwistyczne potwierdziły w nim to, co wcześniej ujawniły badania neurofizjologiczne. Po pierwsze zatem, z psycholingwistycznego punktu widzenia jedne nazwy barw są bardziej centralne niż inne. Po drugie, postrzeganie kolorów zależy oczywiście od własności zewnętrznego świata, jest jednak w co najmniej równym stopniu determinowane przez specyfikę ludzkiego aparatu poznawczego. Choć z dzisiejszej perspektywy takie wyniki nie wydają się niczym rewolucyjnym, to Lakoff zauważa, że wysłuchał ich jeszcze jako „wyznawca” gramatyki generatywnej³⁷. Jak twierdzi, wtedy uświadomił sobie ważkość argumentów Kaya o konieczności uwzględniania w lingwistyce wyników badań z pozostałych nauk o poznaniu. Konieczność przyjęcia pośrednictwa ludzkiego podmiotu postrzegającego świat w specyficzny dlań sposób zaowocowała odrzuceniem semantyki opartej na warunkach prawdziwości, w której miejsca dla takiego podmiotu nie było.

Konsekwencje tych intuicji są widoczne do dziś w założeniu o kognitywnym charakterze języka opisanym powyżej. Uznawanie własności ludzkiego systemu poznawczego za istotny element rozważań lingwistycznych widoczne są obecnie szczególnie w pracach postulujących włączenie teorii poznania ucieleśnionego do językoznawstwa.

Kolejnym wykładem letniego seminarium 1975, który ukształtował myślenie George’a Lakoffa, było wystąpienie Eleanor Rosch dotyczącej jej eksperymentów nad kategoriami radialnymi. Stworzona przez nią teoria prototypu stanowi do czasów obecnych istotny składnik językoznawstwa kognitywnego. Postuluje się prototypową (radialną) strukturę kategorii gramatycznych (np. kategorii przypadku, jak Rudzka-Ostyn, 2000), semantycznych i fonologicznych (Evans i in., 2007). Jak stwierdza sam Lakoff, najistotniejsze w tym wykładzie było dla niego ponowne postawienie w centrum ucieleśnionego podmiotu poznającego. W ujęciu Rosch bowiem kategorie radialne nie powstają

³⁷ W oryginale: „When I heard this lecture I was still a believer in formal logic and model theoretic semantics” (Lakoff, 1997, s. 36).

wskutek abstrakcyjnego rozumowania dotyczącego cech koniecznych i wystarczających, ale wskutek fizycznych interakcji z obiektami. Ponownie, pomijany przez Chomsky'ego czynnik wpływający na język, jakim są własności ludzkiego systemu poznawczego, został postawiony w centrum zainteresowania.

Postrzeganie gramatyki przez Lakoffa zmieniły również przedstawione wówczas przez Charlesa Fillmore'a, zarysy jego powstającej semantycznej teorii ram. W koncepcji Fillmore'a czasownik występujący w roli orzeczenia uruchamia skrypt, determinujący kształt wypowiedzi, której jest częścią. Przykładowo, skrytem wyrazu „kupować” jest sytuacja, w której występuje sprzedający mający jakieś dobra i kupujący posiadający pieniądze. Następuje wymiana, która jest dobrowolna i kończy się stanem, w którym kupujący posiada dobra, a sprzedający pieniądze. Co najistotniejsze, wszystkie elementy skryptu (czy też scenariusza), choć oczywiste dla użytkownika języka, nie są czymś, co obiektywnie istnieje w świecie. Pojęcia kupującego, sprzedającego i dóbr podlegających wymianie nie istniałyby, gdyby nie było na świecie żadnego człowieka. Są to pojęcia, do których rozumienia potrzebne jest doświadczenie, pamięć i kontekst kulturowy. Semantyka logiczna nie była przygotowana do uwzględniania tych czynników, dlatego przy okazji wykładu Fillmore'a Lakoff uświadomił sobie, że do opisywania języka potrzebna jest „nie teoria logiczna, ale kognitywna” (Lakoff, 1997, s. 39)³⁸.

Leonard Talmy również wygłosił wówczas wykład. Opisywał w nim, w jaki sposób wyrażanie relacji przestrzennych w języku uzależnione jest od specyfiki ludzkiego ciała. Zwroty takie jak „z przodu”, „z tyłu” czy „z boku” wiążą się z tym, co Talmy nazwał „kognitywną topologią” – postrzeganiem kierunków w świecie w kategoriach ludzkiego ciała. Ponownie zwróciło to uwagę Lakoffa na to, co później stało się teorią poznania ucieleśnionego (Lakoff, 1997).

Po tym przełomowym wydarzeniu Lakoff, jak sam wspomina, na prawie dwa lata zaprzestał pisania i podjął się ponownego przemyślenia założeń filozoficznych uprawianego przez niego językoznawstwa.

Zatem, w obliczu wszystkich tych faktów, latem 1975 uświadomiłem sobie że zarówno gramatyka transformacyjna jak i logika

³⁸ W oryginale: „[...] you need not a logical theory but a cognitive theory” (Lakoff, 1997, s. 39).

formalna były beznadziejnie nieadekwatne i zaprzestałem uprawiania semantyki generatywnej. Nie wiedziałem w co wierzyć i rozpocząłem ponad półtoraroczne ponowne przemyślenia nad znaczeniem tego wszystkiego (Lakoff, 1997, s. 39)³⁹.

Kolejnym przełomowym rokiem okazał się 1978, kiedy to wykładający teorię metafory na uniwersytecie w Berkeley Lakoff zauważył regularności w powstawaniu wyrażeń metaforycznych. Pomysł ten, rozwijany następnie we współpracy z filozofem Markiem Johnsonem, zaowocował dziełem *Metafory w naszym życiu* wydanym w 1980 roku.

Opisując swoje motywacje do napisania tej książki, autorzy piszą w przedmowie:

George zebrał materiał językowy dowodzący, że metafora jest wszechobecna w języku codziennym i w codziennym myśleniu – materiał dowodowy, który nie mieścił się w żadnej współczesnej teorii znaczenia, czy to filozofii czy też językoznawstwa w angielskim obszarze językowym (Lakoff, Johnson, 2010, s. 23).

Teoria metafory konceptualnej jest koncepcją spajającą wszystkie dotychczasowe intuicje George'a Lakoffa w jeden spójny zestaw założeń. Opisując swoją drogę do odkrycia zjawiska metafor konceptualnych, Lakoff przedstawia anegdotyczną opowieść o odkryciu zjawiska regularności metafor. Otóż w owym „okresie ponownego przemyślenia” Lakoff prowadził zajęcia z zagadnienia metafory, podczas których omawiał tekst Searla na ten właśnie temat (Lakoff, 1997, s. 39). Jak wspomina, wyjaśnienia zjawiska metafory podawane przez filozofię języka wydawały mu się już wówczas niewystarczające, jednak nie potrafił przedstawić lepszej propozycji. Pewnego dnia jedna ze studentek zwierzyła się grupie podczas zajęć, że jej partner powiedział: „Nasz związek znalazł się w ślepej uliczce”⁴⁰, a ona nie do końca wiedziała, jak to rozumieć. Pozostali studenci zaczęli udzielać wyjaśnień takich jak „Jeśli to ślepa uliczka, to znaczy,

³⁹ W oryginale: „So, in the face of all this evidence, in the summer of 1975, I realized that both transformational grammar and formal logic were hopelessly inadequate and I stopped doing Generative Semantics. I didn't know what to believe, and threw myself for a year and a half into rethinking what all this meant”.

⁴⁰ W oryginale: „Our relationship had hit a dead-end street” (Lakoff, 1997, s. 39).

że nie możecie dalej zmierzać w tym kierunku co do tej pory” czy „Możliwe, że będziecie musieli zawrócić”. Wtedy Lakoff zauważył, że w języku angielskim istnieje cały zbiór wyrażen opisujących miłość jako podróż. Odkrycie to znalazło swój wyraz w *Metaforach w naszym życiu*:

„MIŁOŚĆ TO PODRÓŻ [LOVE IS A JOURNEY]

Spójrz, *jak daleko zaszliśmy*.

Jesteśmy *na rozdrożu*.

Musimy się *rozstać*.

Niech każde z nas *idzie swoją drogą*.

Nie możemy *teraz zawrócić*.

Wydaje się, że ten związek *zmierza donikąd*.

Gdzie się *znajdujemy*?

Utknęliśmy.

To była *długa i wyboista droga*.

Ten związek *utknął w ślepych zaułku*.

Nasze małżeństwo *ugrzęzło na mieliźnie*.

Jesteśmy *na jałowym biegu*.

Wypadliśmy z szyn.

Wygląda na to, że się *pogrążamy (toniemy)*”

(Lakoff, Johnson, 2010, s. 79).

Taki zbiór metafor nie jest źródłem jedynie przypadku. Metafory obecne w danym języku wykazują pewną systematyczność (Lakoff, Johnson, 2010, s. 33). W sytuacji rozmowy opisanej przez Lakoffa skuteczne komunikowanie się studentów poprzez metafory ujmujące miłość i związek jako podróż było możliwe dzięki posiadaniu przez nich wspólnej metafory konceptualnej MIŁOŚĆ TO PODRÓŻ⁴¹. Obecność metafory konceptualnej umożliwia także tworzenie nowych metafor na poziomie językowym, które będą zrozumiane przez odbiorców komunikatu.

Według Lakoffa i Johnsona metafora konceptualna to mechanizm umysłowy, który pozwala na uchwyceniu rzeczy bardziej abstrakcyjnej (domeny docelowej) w pojęciach rzeczy bardziej konkretnej, najczęściej związanej z fizycznym doświadczeniem (domeny źródłowej). Źródła

⁴¹ W niniejszej pracy, zgodnie z wzorcem zaproponowanym przez Lakoffa i Johnsona, metafory konceptualne zapisują kapitalikami. Metafory na poziomie leksykalnym oznaczam kursywą.

takiej konceptualizacji tkwią z jednej strony w fizycznym doświadczeniu, które jest bliskie człowiekowi, towarzyszy mu od pierwszych chwil życia. Z drugiej strony źródłem konceptualizacji jest kultura. Metafory wykazują koherencję wewnątrz danej kultury, to znaczy są systematyczne w ramach jednego języka. W różnych językach (różnych kultur czy subkultur) te same zjawiska mogą być konceptualizowane inaczej (Lakoff, Johnson, 2010, s. 53).

Mechanizm metafory konceptualnej niezależnie od omawianych autorów opisał rok wcześniej Michael Reddy, który zauważył w języku angielskim powszechność wypowiedzi, w których konceptualizuje się przekazywanie informacji jako przekazywanie przedmiotów fizycznych. W artykule *Metafora przewodu* (ang. *The conduit metaphor*; Reddy, 1977) opisał on złożoną metaforę konceptualną PRZEWODU, która składa się z trzech metafor konceptualnych: WYOBRAŻENIA (ZNACZENIA) TO PRZEDMIOTY, WYRAŻENIA JĘZYKOWE TO POJEMNIKI, KOMUNIKACJA TO PRZESYŁANIE. Fakt ten przywołuje Lakoff w cytowanym wywiadzie (Lakoff, 1997). W *Metaforach w naszym życiu* autorzy przytaczają metaforę przewodu oraz metafory językowe na niej oparte:

Metafora PRZEWODU

Trudno mu *przekazać* to wyobrażenie.

To ja ci *podsunąłem* ten pomysł.

Twoje racje *trafiły* do nas.

Trudno mi *ubrać* moje myśli w słowa

(Lakoff, Johnson, 2010, s. 38).

Intuicje Reddy'ego to nie jedyne stwierdzenia antycypujące tezy zawarte w *Metaforach w naszym życiu*. W przedmowie do wydania polskiego tej książki tłumacz Tomasz Krzeszowski pisał, że idea metaforyczności jako środka do konceptualizacji obiektów abstrakcyjnych w pojęciach konkretnych obecna była w filozofii i literaturoznawstwie już wcześniej. Jego zdaniem, wkład autorów *Metafor* polega na zwróceniu uwagi na systematyczność i koherencję metafor pojęciowych oraz ich związek z opisywanymi przez psychologię mechanizmami poznawczymi. Przede wszystkim zwrócili oni uwagę na powszechność metafory w języku codziennym. Poprzez przeanalizowanie kilkuset

przykładów pokazali, że metaforyczne są w istocie wypowiedzi, które do tej pory pozostawały poza sferą zainteresowań lingwistów. Dodatkowo, zdaniem tłumacza, Lakoff i Johnson zauważyli, że mechanizm poznawczy, stojący u podłoża stosowania metafor konwencjonalnych i tworzenia nowych, w rzeczywistości jest najistotniejszym mechanizmem przetwarzania językowego. Ten fakt jest najważniejszy w świetle niniejszej pracy. Uogólnienie zależności zaobserwowanej w danym podzbiorniku na całość danego zjawiska jest bowiem postępowaniem charakteryzującym procedurę pseudoidealizacji.

W pracy *Współczesna teoria metafory* (ang. *The Contemporary Theory of Metaphor*) George Lakoff (1993) wymienia najważniejsze cechy metafory. Przedstawione przez niego podsumowanie wskazuje, że co do kluczowych założeń językoznawstwa kognitywnego przedstawionych w pracy *Metafory w naszym życiu* niewiele się zmieniło. Stwierdza: „Metafora jest głównym mechanizmem, za pomocą którego uchwytujemy pojęcia abstrakcyjne i przeprowadzamy abstrakcyjne rozumowania” (Lakoff, 1993, s. 245)⁴², a także: „System metafor odgrywa główną rolę zarówno w gramatyce, jak i leksykonie języka” (Lakoff, 1993, s. 246)⁴³.

Teoria metafory konceptualnej wywarła wielki wpływ na rozwój językoznawstwa kognitywnego. W posłowniku do drugiego wydania angielskiego *Metafor w naszym życiu* (2003) autorzy zauważają, że stała się ona inspiracją dla licznych teorii i badań z różnych dziedzin. Przywołują badania psycholingwistyczne (Boroditsky, Fuhrman, McCormick, 2011), analizę dyskursu, badania akwizycji języka oraz poetykę. Popularność tej teorii oraz jej szeroką aplikacyjność, można tłumaczyć tym, że uogólnienie zaproponowane przez autorów jest trafne. Wyniki badań prowadzonych w ramach teorii metafory konceptualnej zmieniły kształt językoznawstwa kognitywnego. Przykładem może być tzw. zwrot społeczny w językoznawstwie kognitywnym, który dokonał się pod wpływem badań wykazujących równą istotność czynników społecznych i kognitywnych w kształtowaniu metafor (Bernardez, 2007; Harder, 2010).

⁴² W oryginale: „Metaphor is the main mechanism through which we comprehend abstract concepts and perform abstract reasoning” (Lakoff, 1993, s. 245).

⁴³ W oryginale: „The metaphor system plays a major role in both the grammar and the lexicon” (Lakoff, 1993, s. 246).

Podsumowując, wyróżniam trzy podstawowe okresy w rozwijaniu przez George'a Lakoffa założeń teoretycznych współczesnego językoznawstwa kognitywnego: okres generatywistyczny, okres semantyki generatywnej oraz powstanie założeń kognitywizmu. W omawianym etapie przedteoretycznym kognitywizmu wyróżnić można dwa rodzaje elementów istotnych – napływające nowe grupy faktów językowych, z których każda prowadziła do przejścia do nowej fazy, oraz pojawianie się nowych teorii, które podawały ramę metodologiczną dla interpretacji tych faktów niewyjaśnianych przez poprzednią teorię. Początkowo pracujący w paradygmacie generatywistycznym Lakoff napotkał pierwszy zestaw przykładów, który skłonił go do rewizji poglądów generatywistów. Przy okazji analiz przykładów z języka codziennego przekonał się, że do wyjaśniania przynajmniej części zjawisk językowych sam opis syntaktyczny nie wystarczy. Ponieważ semantyka wpływa na syntaks, potrzebna jest jakaś forma opisu znaczenia. Wskutek tego zaproponował (wraz z innymi uczniami Chomskiego) semantykę generatywną opartą na semantyce logicznej. Jednak kolejne przykłady – jak zaprezentowane zwroty z języka sportu – przekonały Lakoffa, że takie ujęcie jest niewystarczające. Dzieje się tak, ponieważ w kształtowaniu znaczenia bierze udział zarówno kontekst (stąd pragmatyka w centrum zainteresowań i zwrot ku funkcjonalizmowi), jak i procesy poznawcze. Pod wpływem analiz trzeciego i ostatniego zbioru przykładów – metafor czynniki traktowane jako uboczne w językoznawstwie generatywnym ostatecznie zostały uznane przez Lakoffa za główne. Dodatkowo postulował on zmianę sposobu rozumienia czynników rozpoznanych przez generatywizm. Uznał wtedy, że poznanie – od którego nakazywał idealizować Chomsky – to poznanie ucieleśnione. Dlatego Lakoff głosił konieczność odwoływania się do psychologii eksperymentalnej. Co więcej, odkrycia prawidłowości zaobserwowanej na tych podzbiorach ekstrapolował na całość zjawisk językowych, czyniąc je podstawowymi założeniami filozoficznymi językoznawstwa.

Przez analogię do postępowania badawczego Karola Darwina proces ten proponuję scharakteryzować w kategoriach pseudoidealizacji.

5.2.2. Pseudoidealizacja jako metoda George'a Lakoffa

Rozwijając Idealizacyjną Teorię Nauki, Leszek Nowak odwołuje się – jak wielu filozofów nauki przed nim – do przykładów z fizyki. Aby ukazać istotę postępowania idealizacyjnego, przywołuje takie postaci, jak Newton czy Galileusz (Nowak, 1977; Nowakowa, Nowak, 2000). Opisanie struktury procedury idealizacyjnej w takich dziedzinach pozwala mu na wskazanie idealizacji także w językoznawstwie, dokładnie w pracach Noama Chomsky'ego (Nowakowa, Nowak, 2000). Jak zauważa Nowak (a także inni badacze cytowani w rozdziale czwartym), Chomsky dokonał przewrotu w językoznawstwie, gdyż jako pierwszy przyjął stanowisko esencjalizmu w podstawach filozoficznych językoznawstwa. Pozwoliło mu to zaproponować i jasno wyrazić perspektywę ontologiczną, zawierającą hierarchizację esencjalną czynników, w której gramatyczność była czynnikiem głównym. Inne czynniki poznawcze – takie jak pamięć czy uwaga – zostały uznane za czynniki istotne (to znaczy wpływające na produkcję i rozumienie wypowiedzi) ale nie główne, dlatego pomijane w pierwszym przybliżeniu.

Jednak choć główną, idealizacja nie jest jedyną metodą stosowaną w naukach empirycznych. Jak zostało opisane w niniejszej pracy, analizując dokonania Darwina, Leszek Nowak odkrył w nich przykład nowej procedury. Wbrew własnym deklaracjom „czystego empiryzmu” Darwin uznał wyspy Galapagos za model, który pozwolił mu zaobserwować prawidłowość nierozpoznaną jeszcze w nauce. Następnie stwierdził, że prawidłowość ta zachodzi nie tylko dla specyficznych warunków wyspowych, ale w całym świecie istot żywych. Nowak nazwał takie postępowanie badawcze pseudoidealizacją. Jest to to procedura, w której badacz obserwuje pewien specyficzny podzbiór danych. W podzbiórze tym, wskutek dodatkowych okoliczności, pewne czynniki działają bardzo słabo. Zamiast więc tworzonego przez badacza modelu, w którym idealizuje się od wpływu czynników uznanych za uboczne jak w przypadku idealizacji, mamy w pseudoidealizacji do czynienia z modelem utworzonym w rzeczywistości wobec badacza zewnętrznej. W tym „rzeczywistym modelu” badacz rozpoznaje nową prawidłowość, a następnie uogólnia swoje spostrzeżenie na resztę zbioru obiektów (Nowak, 2004).

Dzięki zestawieniu opisanego procesu formułowania założeń filozoficznych kognitywizmu z metodą Darwina widoczne staje się ich podobieństwo. Obserwując specyficzny podzbiór danych językowych – najpierw nieregularności, potem wypowiedzi języka codziennego, wreszcie metafory – Lakoff stwierdził, że zaproponowana przez Noama Chomsky’ego struktura esencjalna nie jest adekwatna. Uznał, że czynniki uznane przez Chomsky’ego za uboczne – to jest czynniki poznawcze takie jak pamięć czy uwaga – są w istocie najważniejsze dla produkcji i rozumienia języka. Dodatkowo, wychodząc co prawda z pozycji generatywizmu, Lakoff zmodyfikował rozumienie pojęć takich jak akceptowalność, gramatyczność i wpływ czynników kognitywnych.

Dlatego można stwierdzić, że Lakoff, przejmując częściowo język generatywizmu, z którego się wywodził, zmodyfikował znacznie strukturę esencjalną tego nurtu. Stosując metodę pseudoidealizacji, zaproponował nową strukturę esencjalną, co doprowadziło do wyłonienia się nowej orientacji teoretycznej w językoznawstwie.

Podsumujmy wyżej opisane założenia filozoficzne kognitywizmu w sformułowaniu George’a Lakoffa:

1. Celem językoznawstwa jako nauki jest wyjaśnianie procesów zachodzących w umyśle użytkownika języka.
2. Procesy te nie są bezpośrednio obserwowalne, można je badać jedynie poprzez badanie wypowiedzi językowych.
3. Niektóre wypowiedzi – nieregularne, elipsy, metafory – bardziej niż inne ukazują, że w produkcji i rozumieniu języka biorą udział różne procesy poznawcze.
4. Na produkcję i rozumienie języka wpływają co najmniej dwa czynniki:
 - wiedza i doświadczenie zdobyte poprzez ucieleśnione procesy poznawcze,
 - reguły gramatyczne danego języka.
5. Ucieleśnione procesy poznawcze wpływają na wypowiedzi językowe poprzez:
 - tworzenie podstawy doświadczeniowej,
 - wiedzę o znaczeniach osadzoną w kontekście społecznym wypowiedzi.

5.3. Czynniki główne i uboczne w ujęciu kognitywnym

Podrozdział prezentuje szczegółowe omówienie czynników wyróżnionych w kognitywizmie: gramatyczności, kognitywności i akceptowalności. Przedstawia także strukturę prawa idealizacyjnego i jego konkretyzacji w ujęciu kognitywnym.

5.3.1. Gramatyczność

Pojęcie gramatyczności w językoznawstwie kognitywnym ma odmienny status od tegoż pojęcia używanego w generatywizmie. W niniejszej pracy przyjmuję następujące rozumienie:

Gramatyczność (g_k) wypowiedzi oznacza jej dopasowanie do konwencjonalnych reguł języka do którego wypowiedź należy.

Gramatyczność jako czynnik jest stopniowalna. Może przynależeć wypowiedzi w mniejszym lub większym stopniu.

Konwencje gramatyczne danego języka dopuszczają jedne, a uniemożliwiają inne konstrukcje gramatyczne. Oczywiście, w ujęciu kognitywnym źródła gramatyczności są poznawcze – skonwencjonalizowane struktury tworzą się w procesie gramatykalizacji (Langacker, 2009, s. 22). Centralną rolę w tworzeniu się struktur gramatycznych ma semantyka, dlatego przy interpretacji struktur gramatycznych językoznawcy kognitywni odwołują się do semantyki (np. Rudzka-Ostyn, 2000).

W językoznawstwie kognitywnym zdanie niegramatyczne to zdanie, które nie odpowiada formalnym regułom konwencjonalnym danego języka. Na przykład w języku angielskim taką regułą jest ustalony porządek zdania (Evans, Green, 2006, s. 13). Jak twierdzą autorzy:

Ilustruje to także przykład zdania niegramatycznego, zdania, które nie odwołuje się do żadnych formalnych wzorców języka angielskiego (Evans, Green, 2006, s. 13)⁴⁴.

⁴⁴ W oryginale: „This point is also illustrated by an ungrammatical sentence, a sentence that does not correspond to any of the formal patterns associated with the constructions of English” (Evans, Green, 2006, s. 13).

Stopniowalność gramatyczności w językoznawstwie kognitywnym odgrywa szczególną rolę, ze względu na odrzucenie zdania jako podstawowej jednostki badanej na rzecz wypowiedzi. Zdanie, jako wypowiedź w pełni gramatyczna, wzorowane jest na „prototypowych wzorcach wypowiedzi” (Evans, Green, 2006, s. 111). Wypowiedź z kolei, pojawiająca się w kontekście rozmowy, często przejawia różny stopień gramatyczności. Autorzy wskazują na wypowiedzi składające się z jednego słowa („Cześć!”) oraz na zdania niedokończone („Gdzie położyłeś... ?”). Czynniki takie jak stan emocjonalny czy zmęczenie również wpływają na sposób konstruowania zdań i ich zgodność z konwencją. Ponieważ jednak taka wypowiedź niezgodna z regułami gramatyki pojawia się w zwykłym użyciu w określonym kontekście sytuacyjnym i językowym, zostaje przez uczestników rozmowy zrozumiana (Evans, Green, 2006, s. 111). W mojej ocenie takie stanowisko językoznawców kognitywnych jest argumentem za przyjęciem proponowanej w niniejszej pracy interpretacji, w której akceptowalność wypowiedzi zależy od jej zgodności z systemem poznawczym, ale także z regułami gramatyki. Obserwując takie właśnie wypowiedzi, których stopień gramatyczności był bardzo niski, Lakoff uznał, że muszą istnieć inne czynniki powodujące, że użytkownicy języka takie wypowiedzi produkują i rozumieją.

Wiedza o gramatyczności danych struktur, choć związana z społecznym aspektem języka, jest oczywiście kwestią umysłu użytkownika. Widać tutaj mentalistyczną spuściznę generatywizmu:

Każdy model gramatyki musi odnieść się do tego skąd użytkownicy wiedzą co zaliczane jest do poprawnie zbudowanych albo gramatycznych zdań w ich języku. W ujęciu kognitywnym poprawność wypowiedzi jest ufundowana na bazie konwencji (Evans, Green, 2006, s. 505)⁴⁵.

Pojęcie gramatyczności z normatywnością wiąże także Zlatev (2007). Stwierdza on, że wiedza o gramatyczności zdań jest kwestią

⁴⁵ W oryginale: „Of course, any model of grammar must account for how speakers know what counts as a well-formed or grammatical utterance in his or her language. In the cognitive approach, well-formedness is accounted for on the basis of conventionality” (Evans, Green, 2006, s. 505).

przede wszystkim społeczną (Zlatev, 2007, s. 322). Poziom gramatyczności to poziom dopasowania do konwencji.

Z pojęciem gramatyczności jako czynnika wpływającego na akceptowalność wypowiedzi w językoznawstwie kognitywnym wiąże się problem zamiennego używania pojęć „gramatyczność” i „akceptowalność” przez samych lingwistów. Po dokładnej analizie kontekstu użycia tych pojęć w literaturze widać jednak, że definicyjnie pojęcia te są odróżniane.

5.3.2. Kognitywność

George Lakoff, analizując kolejne partie przykładów, został postawiony przed pytaniem: Jeśli ludzie używają wypowiedzi eliptycznych, urwanych, specyficznych dla baseballa czy też metafor innych niż opisane w słowniku, to nie stosują się do reguł konwencji gramatycznych. Dlaczego zatem używają takich wypowiedzi, a co ważniejsze – jaki czynnik sprawia, że wypowiedzi te są rozumiane? Jego zdaniem, odpowiedź na to pytanie brzmi: Ponieważ ludzie nie używają do produkowania i rozumienia wypowiedzi jedynie swojej wiedzy o gramatyczności. W przetwarzaniu języka biorą udział wszystkie procesy poznawcze. Dzięki temu nawet wypowiedzi o niskim stopniu gramatyczności mogą być rozumiane.

Efektem takiej odpowiedzi było przyjęcie założenia o poznawczym charakterze języka⁴⁶. Na potrzeby niniejszego opracowania przyjmuję zatem następującą definicję wpływu czynników kognitywnych na akceptowalność wypowiedzi:

Kognitywność wypowiedzi (K_v) oznacza jej dopasowanie do reguł rządzących ludzkim systemem poznawczym.

Kognitywność jako czynnik jest stopniowalna. Może przynależeć wypowiedzi w mniejszym lub większym stopniu.

⁴⁶ To założenie jest następnie przyjmowane jako podstawa badań, w których uwzględnia się wpływ poznania na konstrukcje językowe. Szczegółowe omówienie realizacji tych założeń w badaniach językoznawców kognitywnych znajduje się w części poświęconej procedurom badawczym.

5.3.3. Akceptowalność

Podstawowym problemem, z jakim spotyka się filozof podejmujący próbę rekonstrukcji struktury esencjalnej czynnika akceptowalności w językoznawstwie generatywnym i kognitywnym, jest fakt, że pojęcie „akceptowalność” nie ma jednej, powszechnie przyjętej definicji. Na problematyczność relacji pojęcia akceptowalności i – powiązanej z kompetencją – gramatyczności zwrócili uwagę filozofowie nauki:

Kompetencja nie może być nigdy praktykowana czy używana bez potencjalnego wpływu czynników wykonania takich jak pamięć. Oznacza to, że sądy o gramatyczności nie są dla lingwisty nigdy bezpośrednio dostępne: muszą zostać wywnioskowane z sądów o akceptowalności (oraz z innych relewantnych informacji). Niemniej jednak Esencjaliści⁴⁷ uznają sądy o akceptowalności za całkiem dobrą informację odnośnie do charakteru kompetencji językowej (Scholz, Pelletier, Pullum, 2011)⁴⁸.

Dalej autorzy zauważają, że zbieranie danych o akceptowalności (także tych „nieformalnych”, czyli opartych na intuicji lingwisty) stanowi cechę charakterystyczną językoznawstwa generatywnego po roku 1965.

Przyjmuję następującą definicję akceptowalności:

Akceptowalność wypowiedzi (A) to dyspozycja użytkownika języka do wyprodukowania lub zrozumienia wypowiedzi.

Pojęcie akceptowalności zaprezentowane powyżej jest wspólne dla obu omawianych nurtów. Różnią się operacjonalizacje specyficzne dla danych metod badawczych. W niniejszej pracy przyjmuje się następu-

⁴⁷ Autorzy stosują podział językoznawstwa na nurty: esencjalistyczny, emergentystyczny i eksternalistyczny, z generatywizmem należącym do Esencjalizmu.

⁴⁸ W oryginale: „But competence can never be exercised or used without potentially interfering performance factors like memory being exercised as well. This means that judgments about grammaticality are never really directly available to the linguist through informant judgments: they have to be inferred from judgments of acceptability (along with any other relevant evidence). Nevertheless, Essentialists do take acceptability judgments to provide fairly good evidence concerning the character of linguistic competence” (Scholz, Pelletier, Pullum, 2011).

jąca definicję operacyjną akceptowalności wypowiedzi w językoznawstwie generatywnym:

Akceptowalność (A_g) jest wyrażana przez sąd o akceptowalności wypowiedziany przez użytkownika języka.

Językoznawstwo generatywne chce przewidywać, jakie wypowiedzi mogą się pojawić w obrębie danego języka. Reguły transformacyjne ograniczają zakres możliwych wypowiedzi. Postuluje się, że akceptowalność wypowiedzi jest czymś stopniowalnym (stąd gwiazdki i znaki zapytania). Można ją badać poprzez ankiety, eksperymenty psycholingwistyczne lub poprzez ocenę lingwisty. Oczekiwana zależność to taka, że im bardziej wypowiedź jest zgodna z regułami gramatyki, tym bardziej będzie akceptowalna.

Definicja operacyjna akceptowalności wypowiedzi w językoznawstwie kognitywnym przyjmowana w niniejszej pracy ma postać:

Akceptowalność (A_k) jest wyrażana przez faktyczne zaistnienie wypowiedzi – uzus językowy.

Postuluje się w językoznawstwie kognitywnym, że akceptowalność wypowiedzi jest czymś stopniowalnym. Można ją badać poprzez ankiety, eksperymenty psycholingwistyczne oraz częstość występowania w korpusach. Oczekiwana zależność jest taka, że im bardziej wypowiedź zgodna z tym, co wiadomo o ludzkim systemie poznawczym z nauk innych niż językoznawstwo, tym bardziej będzie akceptowalna.

Status sądów o akceptowalności stosowanych w generatywizmie jako źródła informacji o umysłowych procesach rządzących produkcją i rozumieniem języka był często kwestionowany. Według badań Dagmar Divjak wyniki akceptowalności rozumianej jako sądy o akceptowalności różnią się od tych otrzymanych poprzez analizę akceptowalności jako częstości występowania danej konstrukcji w danych korpusowych. Rodowici użytkownicy języka polskiego oceniają jako nieprawidłowe konstrukcje występujące często w korpusie języka polskiego (Divjak, 2008).

Według deklaracji językoznawców kognitywnych, pojęcie akceptowalności nie jest tak istotne i powinno zostać zastąpione poję-

ciem uzusu. W praktyce jednak w pismach językoznawców kognitywnych można znaleźć oceny akceptowalności oparte na intuicji autora (podobnego zdania są Scholz i in., 2011).

5.3.4. Zależność między kognitywnością a akceptowalnością jako prawidłowość komunikacji językowej

Dla rekonstrukcji wyżej opisanych założeń filozoficznych językoznawstwa generatywnego w aparacie ITN przyjmuję następujący zapis:

$W(x)$ – predykat x jest wypowiedzią,

$g_k(x)$ – gramatyczność x -a (indeks dolny wskazuje, że chodzi o gramatyczność w ujęciu kognitywnym),

$K_k(x)$ – kognitywność x -a (indeks dolny wskazuje, że chodzi o kognitywność w ujęciu kognitywnym),

$A_k(x)$ – akceptowalność x -a (indeks dolny wskazuje, że chodzi o akceptowalność w ujęciu kognitywnym),

f – zależność funkcyjna.

Struktura esencjalna czynnika A_k ma zatem postać:

(1) K_k

(0) K_k, g_k

Prawidłowość w omawianym ujęciu językoznawstwa kognitywnego ma postać:

Jeśli $W(x)$ i $g_k(x) = 0$ to $A_k(x) = h(K_k(x))$,

czytane jako:

Jeśli x jest wypowiedzią i zgodność tej wypowiedzi z regułami gramatycznymi danego języka jest minimalna, w szczególności zerowa, to akceptowalność tej wypowiedzi zależy na sposób h od wpływu pozajęzykowych procesów poznawczych,

natomiast pierwsza manifestacja prawidłowości ma postać:

Jeśli $W(x)$ i $g_k(x) \neq 0$ to $A_k(x) = h'(K_k(x), g_k(x))$,

czytane jako:

Jeśli x jest wypowiedzią i zgodność tej wypowiedzi z regułami gramatycznymi danego języka jest różna od zera, to akceptowalność tej wypowiedzi zależy na sposób h' od wpływu pozajęzykowych procesów poznawczych oraz zgodności tej wypowiedzi z regułami gramatycznymi danego języka.

Podsumowanie części drugiej: Założenia filozoficzne językoznawstwa generatywnego i kognitywnego

Zastosowanie aparatu pojęciowego Idealizacyjnej Teorii Nauki do omówionych wyżej prac Noama Chomsky'ego, George'a Lakoffa oraz innych badaczy pozwala na zestawienie założeń filozoficznych językoznawstwa generatywnego i kognitywnego. W zestawieniu takim pokazuje się odmienną drogę procedur kształtowania perspektywy ontologicznej w obu nurtach. Opisane różnice pozwalają twierdzić, że językoznawstwo kognitywne i generatywne to dwie różne orientacje teoretyczne, w rozumieniu Nowaka (Nowak, 1971, 1976, 1977, 2004). Charakteryzują one podobne uniwersa, rozpoznając podobne czynniki. Odmiennie je jednak opisują oraz podają odmienne struktury esencjalne.

Najważniejszą wspólną cechą obu omawianych orientacji teoretycznych jest podejście mentalistyczne, to znaczy uznanie za właściwy przedmiot badań językowych reprezentacji mentalnych. Dlatego „wypowiedź” jako przedmiot badań nie jest rozumiana jako zbiór wypowiedzi zapisanych, ale jako twór mentalny. Cecha związana z mówcą-słuchaczem, jaką jest kognitywność, przysługuje także tak rozumianej wypowiedzi językowej.

Zestawienie cech wspólnych i różnych przedstawia tabela 4. Rzędy prezentują w niej kategorie wyróżnione w ramach ITN jako kluczowe dla opisu założeń filozoficznych teorii: język opisu, perspektywę ontologiczną, wyróżnione wielkości, zasady stratyfikacji esencjalnej, tablice esencjalne i nomologiczne, a wreszcie konstrukcję prawa idealizacyjnego. Jeśli chodzi o język opisu, to w przypadku generatywizmu został on częściowo przejęty ze strukturalizmu oraz wzbogacony pojęciami mentalistycznymi zaczerpniętymi z filozofii. Noam Chomsky wprowadził także wiele własnych pojęć. Język opisu kognitywizmu z kolei wskazuje na genetyczny związek tej orientacji z generatywizmem. Przejęte od generatywizmu pojęcia, wraz z perspektywą mentalistyczną, wzbogacili kognitywiści o nowe – zaczerpnięte bezpośrednio z psychologii.

Tabela przedstawia też podobieństwo, jakie daje się zauważyć w konstrukcji uniwersów opisywanych przez obie omawiane orientacje.

Jak zostało powiedziane w części pierwszej niniejszej pracy, jednym z pierwszych kroków badacza w postępowaniu preteoretycznym jest wyróżnienie zbioru czynników, a następnie uznanie jednego (lub kilku z nich) za czynnik badany, a pozostałych za wpływające na badany. Jak widać w tabeli 4, uniwersa opisywane przez obydwie omawiane orientacje składają się z tych samych elementów: (W ; A , G , K), to znaczy że zbioru wyrażań, oraz czynników: akceptowalności, gramatyczności oraz kognitywności. Można zatem powiedzieć, że generatywizm i kognitywizm jednakowo rozpoznają czynnik badany oraz zbiór czynników dlań istotnych. Widoczne są jednak – związane z odmienną tradycją badawczą – różnice w rozumieniu tych pojęć. Zostało to oddane poprzez oznaczenie indeksem dolnym odpowiednich symboli.

Różnice uwidaczniają się dopiero na poziomie porządkujących zasad stratyfikacji esencjalnej, ponieważ generatywizm uznaje większą moc wpływu czynnika gramatyczności niż kognitywności na akceptowalność. Kognitywizm tymczasem przyjmuje perspektywę dokładnie odwróconą. Wynika to z przyjęcia przez obie orientacje odmiennej struktury esencjalnej oraz nomologicznej czynnika A . Ponieważ, jak wiemy z części pierwszej, moc wpływu czynnika określa kolejne kroki procedury idealizacji i konkretyzacji, toteż odmienny kształt w generatywizmie i kognitywizmie przyjmuje prawo idealizacyjne i jego konkretyzacja.

Tabela 5 prezentuje próbę dokładniejszej charakterystyki kolejnych czynników wyróżnionych w generatywizmie i kognitywizmie. Jest jednocześnie rodzajem wstępu do części trzeciej niniejszej pracy, jako że dotyczy problemu operacjonalizacji wyróżnionych zmiennych w praktyce badawczej. W generatywizmie akceptowalność rozumiana jest za Chomskym jako „łatwość rozumienia” i operacjonalizowana poprzez korzystanie z ocen i sądów rodzimych użytkowników języka. Kognitywizm, zgodnie ze wspomnianą ideą oparcia się na rzeczywistym użyciu, stara się operacjonalizować akceptowalność jako faktyczne wystąpienie danej frazy, konstrukcji czy wypowiedzi. Wśród wyróżnionych czynników istotnych w ramach obydwu nurtów, definiuje się kognitywność i gramatyczność w nieco odmienny sposób. Jak zostało pokazane, kognitywność w generatywizmie to pojęcie ewoluujące: w początkowej fazie teorii Chomsky uznał czynniki kognitywne za uboczne i warte pomijania, tymczasem obecnie postuluje się uwzględnienie ich także

w pojęciu „zdolności językowej w sensie szerokim”. Językoznawcy kognitywni z kolei, ten właśnie czynnik uważają za główną determinantę kształtu języka. Gramatyczność, jako centralne pojęcie generatywizmu, jest przyjmowana w takim znaczeniu, jakie nadał mu Chomsky. W kognitywizmie tymczasem, w związku ze „zwrotem społecznym”, gramatyczność ujmuje się jako rodzaj konstruktów danej społeczności językowej.

Przedmiotem części pierwszej niniejszej pracy było opisanie tego, jakie założenia filozoficzne są przyjmowane przez dwie omawiane orientacje teoretyczne – językoznawstwo generatywne i kognitywne. Druga część pracy jest poświęcona zagadnieniu kształtowania przez te zagadnienia sposobu prowadzenia badań empirycznych.

Tabela 4. Założenia filozoficzne językoznawstwa generatywnego i kognitywnego – zestawienie w aparacie ITN

	Generatywizm	Kognitywizm
Język opisu	<ul style="list-style-type: none"> – przejęty od strukturalizmu – język mentalistyczny zaczerpnięty z filozofii – nowe pojęcia 	<ul style="list-style-type: none"> – przejęty od generatywizmu – przejęty z innych nauk społecznych (psychologia Gestalt, socjologia) – nowe pojęcia
Uniwersum opisywane	$(W; A_g, G_g, k_g)$ Gdzie: W – zbiór wypowiedzi A_g – akceptowalność wypowiedzi G_g – gramatyczność wypowiedzi k_g – kognitywność wypowiedzi	$(W; A_k, g_k, K_k)$ Gdzie: W – zbiór wypowiedzi A_k – akceptowalność wypowiedzi g_k – gramatyczność wypowiedzi K_k – kognitywność wypowiedzi
Wielkość badana	Akceptowalność $A_g(x)$ dla $x \in W$	Akceptowalność $A_k(x)$ dla $x \in W$
Klasyfikujące zasady stratyfikacji esencjalnej	Dla wielkości A_g istotne są wielkości G_g oraz k_g .	Dla wielkości A_k istotne są wielkości K_k oraz g_k .
Porządkujące zasady stratyfikacji esencjalnej	Dla wielkości A_g wielkość G_g jest bardziej istotna niż wielkość k_g .	Dla wielkości A_k wielkość K_k jest bardziej istotna niż wielkość g_k .
Struktura esencjalna czynnika A	(1) G_g (0) G_g, k_g	(1) K_k (0) K_k, g_k
Struktura nomologiczna czynnika A	(1) f (0) f'	(1) h (0) h'
Prawo idealizacyjne	Jeśli $W(x)$ i $k_g(x) = 0$ to $A_g(x) = f(G_g(x))$	Jeśli $W(x)$ i $g_k(x) = 0$ to $A_k(x) = h(K_k(x))$
Konkretyzacja prawa idealizacyjnego	Jeśli $W(x)$ i $k_g(x) \neq 0$ to $A_g(x) = f'(G_g(x), k_g(x))$	Jeśli $W(x)$ i $g_k(x) \neq 0$ to $A_k(x) = h'(K_k(x), g_k(x))$

Tabela 5. Czynniki wyróżnione w generatywizmie i kognitywizmie

Kategoria czynnika	Nazwa czynnika	Generatywizm	Kognitywizm
Czynnik badany	Akceptowalność	A_g – wypowiedzi, które rodzimy użytkownik języka uzna za akceptowalne; które sam wyprodukuje – przynależy do sfery wykonania	A_k – wyrażana przez faktyczne zaistnienie wypowiedzi (uzus językowej)
Czynniki główne i uboczne	Kognitywność	k_g – pamięć, uwaga, czynniki społeczne – przynależy do sfery wykonania	K_k – dopasowanie wypowiedzi do reguł rządzących ludzkim systemem poznawczym – założenie o poznawczym charakterze języka
	Gramatyczność	G_g – określa zgodność wypowiedzi z regułami gramatyki generatywnej – przynależy do sfery kompetencji	g_k – dopasowanie wypowiedzi do reguł gramatycznych danego języka

Część trzecia:

Procedury badawcze językoznawstwa generatywnego i kognitywnego

Wśród licznych metod badawczych, jakimi dysponuje współczesny językoznawca, do zaprezentowania w niniejszej pracy wybrane zostały jedynie cztery. Analiza przypadku w ramach teorii generatywistycznej autorstwa Katarzyny Miechowicz-Mathiasen oraz Jacka Witkosia, wraz z kwestionariuszowym badaniem akceptowalności zdań, autorstwa Jona Sprouse'a reprezentują generatywizm. Z nurtu kognitywnego zaprezentowana zostanie analiza Brygidy Rudzkiej-Ostyn kategorii przypadku w języku polskim, a także kognitywne badania korpusowe autorstwa Małgorzaty Fabiszak i jej zespołu.

Pomija się zatem cały wachlarz dziedzin językoznawstwa: psycholingwistykę, socjolingwistykę, neurolingwistykę, pragmalingwistykę, badania rozwoju mowy u dzieci, badania komunikacji multimodalnej, fonetykę i fonologię oraz wiele innych. Dokonany wybór jednak jest uzasadniony w kontekście celów pracy. Prezentacja procedur badawczych ma, po pierwsze, pokazać ich metodologiczną strukturę, a po drugie, odnieść ją do zrekonstruowanych wcześniej założeń filozoficznych. Wybrane przykłady pełnią te dwie funkcje.

Analiza przypadku w teorii generatywistycznej (Miechowicz-Mathiasen, Witkoś, 2008) ilustruje proces sprawdzania prawa idealizacyjnego generatywizmu. Pokazuje, jak akceptowalność zależy od czynnika głównego – gramatyczności. Badania kwestionariuszowe z kolei (Sprouse, 2007) sprawdzają konkretyzację tego prawa, to znaczy zależność akceptowalności od łącznego wpływu czynnika głównego (gramatyczności) oraz ubocznych – kognitywnych. W tym przypadku są to czynniki związane z pamięcią i uczeniem się.

W ramach kognitywizmu analiza kategorii przypadku autorstwa Brygidy Rudzkiej-Ostyn (2000) jest sprawdzaniem prawa idealizacyjnego kognitywizmu, gdyż analizuje zależność akceptowalności od czynnika uznanego za główny w kognitywizmie – od czynników poznawczych. Badanie korpusowe podejmuje się ukazania łącznego wpływu czynnika głównego i ubocznych na akceptowalność, przez rozpatrywanie

relacji między gramatycznymi a kognitywnymi zmiennymi w danych korpusowych (Fabiszak i in., 2012).

Rozdział 6.

Procedury badawcze językoznawstwa generatywnego

Rozdział ten przedstawia analizę dwóch procedur badawczych językoznawstwa generatywnego. Pierwsza to oparta na przykładach analiza przypadku w języku polskim w teorii minimalistycznej (Miechowicz-Mathiasen, Witkoś, 2008). Autorzy pokazują w niej, w jaki sposób akceptowalność wypowiedzi zależy od gramatyczności. Jest to zatem kontrola prawa idealizacyjnego generatywizmu, to znaczy sprawdzanie zależności czynnika badanego od czynnika głównego. Druga procedura to próba aplikacji założeń generatywizmu do badań kwestionariuszowych (Sprouse, 2007). Autor ten analizuje, jak akceptowalność zależy wspólnie od gramatyczności i czynników kognitywnych. Jest to zatem kontrola pierwszej konkretyzacji prawa idealizacyjnego, to znaczy sprawdzanie zależności czynnika badanego od czynnika głównego oraz ubocznego.

6.1. Kontrola empiryczna prawa idealizacyjnego w językoznawstwie generatywnym

Kontrola empiryczna prawa idealizacyjnego w językoznawstwie generatywnym zostanie zaprezentowana na przykładzie analizy przypadku w języku polskim (Miechowicz-Mathiasen, Witkoś, 2008). Prezentacja jest poprzedzona omówieniem w zarysie podstawowych założeń minimalizmu (Chomsky, 1995; Stalmaszczyk, 2011; Tajsner, 2006) oraz koncepcji przypadku w tej teorii (Pesetsky, Torrego, 2011).

6.1.1. Analiza przypadku w teorii minimalistycznej

Jak zostało już powiedziane, pomimo że wczesne prace Noama Chomsky'ego stanowią ramę filozoficzną dla generatywizmu, to

współczesne wersje tej teorii różnią się od tych sformułowanych w latach 60. Omówione poniżej badania prowadzone są w ujęciu zwanym minimalistycznym.

W manifestcie minimalizmu Noam Chomsky podkreśla, że ta propozycja to „program” raczej niż nowa teoria (Chomsky, 1995). Dlatego też teorię minimalistyczną określić można jednocześnie „przełomem i kontynuacją” w stosunku do poprzedzającej ją teorii rządu i wiązania (Tajsner, 2006). Znaczna część aparatu pojęciowego oraz generalne założenia konstruujące perspektywę ontologiczną zostały zachowane. Na nowe podejście Chomsky nałożył jednak szereg warunków. Najważniejszy z nich wymaga, aby w teorii postulować jedynie te byty, które są „konceptualnie konieczne” (Chomsky, 1995, s. 169)⁴⁹. Postulat ten ma na celu zmniejszenie liczby konstrukcji teoretycznych, jakimi posługuje się generatywizm. Temu właśnie postulatowi program minimalistyczny zawdzięcza swoją nazwę.

W teorii standardowej generatywizmu każda z wypowiedzi miała postać reprezentacji na czterech poziomach (δ , σ , π , λ), odpowiednio: poziomie struktury głębokiej, struktury powierzchniowej, formy fonetycznej, formy logicznej (związanej z semantyką) (Chomsky, 1995, s. 168). Natomiast w minimalizmie, wypowiedź ma postać reprezentacji na dwóch poziomach: (π , λ), to znaczy na poziomie formy fonetycznej i formy logicznej (Chomsky, 1995, s. 169). Wskutek przyjęcia tego postulatu, w minimalizmie odrzucono koncepcję struktury głębokiej i powierzchniowej. To podejście, choć odmienne, jest w najogólniejszej postaci spójne z założeniami generatywizmu z okresu teorii standardowej (zaprezentowanymi w części drugiej niniejszej pracy). Przypomnijmy, że na kompetencję językową składały się w teorii standardowej trzy składniki: generujący oraz dwa interpretujące (fonetyczny i semantyczny). W minimalizmie uznana jest konceptualna konieczność istnienia tych trzech składników, dlatego zostały one zachowane.

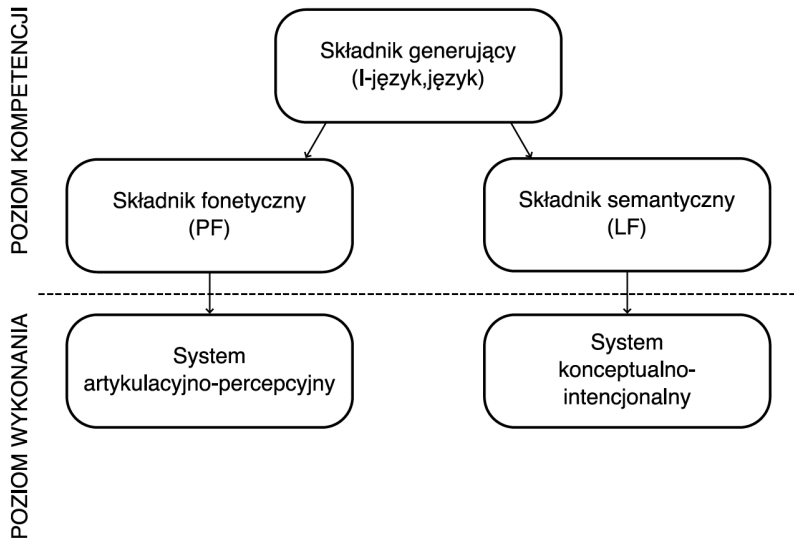
Według teorii minimalistycznej wspomniane trzy składniki, czy też moduły, konstytuujące kompetencję językową, choć odrębne, „współpracują granicznie”⁵⁰. Moduł generujący w minimalistycznym ujęciu Chomsky’ego prezentuje się następująco:

⁴⁹ W oryginale: „virtual conceptual necessity” (Chomsky, 1995, s. 169).

⁵⁰ Tłumaczenie Piotra Stalmaszczyka, w oryginale „interface” (Stalmaszczyk, 2011, s. 25).

Jednym ze składników kompetencji językowej jest procedura generująca (*I-język*, odąd: *język*), która generuje *opisy strukturalne*, z których każdy jest wiązką cech, z włączeniem tych zwanych „semantycznymi” i „fonetycznymi” (Chomsky, 1995, s. 165)⁵¹.

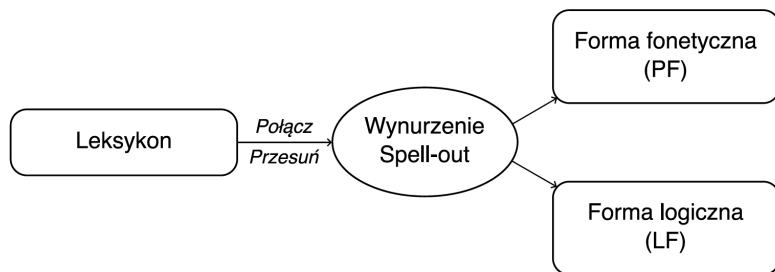
Zatem to właśnie procedurę generującą nazywa Chomsky językiem w sensie wąskim. Składniki fonetyczny i semantyczny z kolei, współpracują z systemami należącymi do wykonania: z systemem artykulacyjno-percepcyjnym oraz konceptualno-intencjonalnym (opisane w rozdziale czwartym niniejszej pracy). Przez opisy strukturalne rozumie Chomsky wypowiedzi jako istniejące w umyśle użytkownika (Chomsky, 1995, s. 168). W zarysie przedstawia to rysunek 13.



Rysunek 13. Zarys pojęć kompetencji i wykonania językowego w ujęciu teorii minimalistycznej (na podstawie: Chomsky, 1995; Stalmaszczyk, 2011; Tajsner, 2006).

⁵¹ W oryginale: „One component of the language faculty is a generative procedure (an *I-language*, henceforth: *language*) that generates *structural descriptions* (SDs), each a complex of properties, including those called semantic and phonetic” (Chomsky, 1995, s. 165).

W programie minimalistycznym ograniczona została również liczba operacji możliwych w derywacji do trzech. Pierwszą operacją jest „Wybierz” (ang. *Select*), w której następuje wybór szeregu jednostek z leksykonu. Następnie element generujący dokonuje operacji „Scal” (ang. *Merge*) oraz „Przesuń” (ang. *Move*; Tajsner, 2006). Derywacja kończy się przekazaniem struktury do formy fonetycznej i fonologicznej. Punkt ten nazywany jest „Wynurzeniem” (ang. *Spell-Out*). Procedurę generacyjną w tym aparacie można zaprezentować następująco:



Rysunek 14. Derywacja w minimalizmie (na podstawie: Tajsner, 2006, s. 97).

W tak wąskim aparacie pojęciowym nowego podejścia w generatywizmie, podjęto się sformułowania teorii przypadku. Przypisywanie przypadku (dokładniej, w teorii minimalistycznej określane mianem „sprawdzania cech”) odbywa się w procesie derywacji.

Kluczowym pojęciem jest wprowadzony przez Noama Chomsky’ego „Filtr przypadku” (ang. *Case filter*), który głosi, że nie może istnieć fraza rzeczownikowa niemająca cechy przypadku. Oznacza to, że w każdym zdaniu rzeczownik musi znajdować się w pozycji, która umożliwia przypisanie mu przypadku. Cechy przypadku są przypisywane (czy też sprawdzane) przez czasowniki i przysłówki. Pełne sformułowanie filtru przypadku podali Pesetsky i Torrego. Na przykładach zaczerpniętych z łaciny, formułują oni następującą regułę (Pesetsky, Torrego, 2011, s. 61):

- Czasownik i przyimek przypisuje biernik dopełnieniu rzeczownikowemu.
- Rzeczownik i przysłówek nie przypisują biernika (dopełnieniu rzeczownikowemu)⁵².

Zatem przypisywanie przypadku odbywa się według następujących reguł:

Przypisywanie biernika: α przypisuje biernik do β tylko jeśli

- α jest czasownikiem lub przyimkiem (nie rzeczownikiem lub przysłówkiem)
- β jest dopełnieniem α ”.

Autorzy stwierdzają, że w przypadku podmiotów występowanie formy osobowej czasownika jest konieczne dla przypisania przypadku. Dlatego uważają, że T (rdzeń frazy fleksyjnej) przypisuje przypadek, natomiast nie czyni tego nieosobowy czasownik. Dodatkowo w języku angielskim forma niedokonana czasownika również nie przypisuje przypadku. Autorzy ilustrują to następującymi przykładami:

Tylko dokonana forma przypisuje przypadek:

We were happy [that Mary won the prize].

*We were happy [\emptyset Mary to win the prize].

We would be happy [for Mary to win the prize].

Istotną dla analiz przypadku w generatywizmie jest zasada rozszerzonej projekcji (ang. „Extended Projection Principle” – EPP). Zasada ta, wywodząca się jeszcze z teorii rządu-wiązania, głosi konieczność istnienia syntaktycznej realizacji podmiotu zdania (nawet jeśli nie jest on widoczny morfologicznie).

Kolejnymi cechami sprawdzanymi w derywacji są cechy [Φ]. Cechy [Φ] to cechy zgody między czasownikiem fleksyjnym a rzeczownikiem. Determinują one związek zgody oznaczany przez „Agr” (Chomsky, 1995, s. 174).

⁵² W oryginale: „Accusative case in Latin-type languages: a. V and P assign accusative case to an NP complement. b. N and A do not assign accusative case (to an NP complement)” (Pesetsky, Torrego, 2011).

Pewną modyfikacją względem teorii rządu-wiązania było zaproponowanie przez Chomsky'ego (1995) że tym, co przypisuje przypadek nie jest tylko czasownik, ale w niektórych przypadkach także tak zwany lekki czasownik *v* (zwany Sondą: Miechowicz-Mathiasen, Witkoś, 2008). Jest on odpowiedzialny równocześnie za przypisywanie przypadku oraz przypisywanie ról tematycznych (Pesetsky, Torrego, 2011). Role tematyczne to role semantyczne, wyróżnić wśród nich można role agensa, patiensa i doświadczającego (Miechowicz-Mathiasen, Witkoś, 2008).

Kolejną cechą, która ulega sprawdzaniu w czasie derywacji, są role theta (ang. θ -roles) określające liczbę i rodzaj argumentów przyjmowanych przez czasownik. Noam Chomsky sformułował kryterium theta w ramach teorii rządu-wiązania.

Kryterium theta: Każdy z argumentów ma przypisaną dokładnie jedną rolę theta i każda z ról theta jest przypisana do dokładnie jednego argumentu (Chomsky, 1993, s. 36)⁵³.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na rozróżnienie: role tematyczne to kryterium semantyczne, określające cechy znaczeniowe, jakie musi spełniać rzeczownik mający wejść w relację z danym czasownikiem. Role theta to kryterium syntaktyczne, określające ilość i miejsce argumentów danego czasownika.

Zgodnie z teorią minimalizmu wymienione wyżej cechy podlegają sprawdzaniu w procesie derywacji, pozwalając na uzyskanie poprawnej frazy w momencie wynurzenia. Fraza jest dalej przekazywana do aparatu konceptualno-intencjonalnego i artykulacyjno-percepcyjnego.

Spójrzmy, jak wyżej opisane pojęcia pozwalają na analizę zjawiska przypadku w języku polskim. Zagadnienie typów podmiotów w języku polskim zostało przedstawione przez Katarzynę Miechowicz-Mathiasen i Jacka Witkosia (2008). Zanalizujmy za autorami przykład derywacji, która rozpoczyna się następującym układem elementów:

⁵³ Woryginalne: „The theta criterion Each argument bears one and only one θ -role, and each θ -role is assigned to one and only one argument”.

$\overline{\text{T}}_{\text{+past}}$...	$[\text{vP}]$ Jan	$[\text{v}]$ v	$[\text{VP}]$ polubić	$[\text{Maria}]$
[MIAN]	[-P]	[BIER]	[-P]	
[-Φ]	[+Φ: 3os./l.p./r.m.]	[+Φ: 3os/l.p./r.ż.]		
[+EPP]				

Interpretując proces derywacji, autorzy piszą:

Lekki czasownik *v* (Sonda) w połączeniu z czasownikiem lek-
sykalnym *V* będzie mógł przypisać biernik swojemu Celowi
– rzeczownikowi *Maria*. Jesteśmy na etapie derywacji gdzie
rdzeń *T* jeszcze nie sprawdził żadnej swojej cechy; pozostaje
nam również jeden rzeczownik bez przypadku. Rzeczownik ten
stoi w pozycji *SpecvP*, blisko *T*. *T* sonduje derywację i znajduje
swoją *Cel* – rzeczownik, wobec którego ma szansę sprawdzić
swoje cechy (Miechowicz-Mathiasen, Witkoś, 2008, s. 4).

Wyjaśnienie procesów prowadzących do powstania gramatycznego zdania w języku polskim autorzy podają zgodnie z duchem minimalizmu, analizując kolejne procesy syntaktyczne. Rdzeń-sonda *T* (frazy fleksyjnej *TP*), aby sprawdzić swoje cechy wchodzi w relację z rzeczownikiem. Rzeczownik *Jan* po wejściu w relację z *T* uzyskuje przypisywany przez *T* przypadek *[P]*, w tym wypadku mianownik *[MIAN]*. Następnie rdzeń *T* sprawdza cechy zgody *[Φ]* tak, aby w efekcie zgadzać się z rzeczownikiem, wobec którego sprawdził te cechy. Następnie sprawdzone muszą zostać cechy *[EPP]*. Jak piszą autorzy: „rdzeń *T* musi przyciągnąć materiał leksykalny do pozycji *SpecTP*, przyciąga więc element rzeczownikowy stojący najbliżej” (Miechowicz-Mathiasen, Witkoś, 2008). Wskutek tego przesunięcia podmiot *Jan* znajduje się już na właściwym miejscu, zgodnie z wymogiem *EPP* opisanym przez Chomsky’ego. Kończy to etap derywacji, którego efektem jest zdanie:

Jan polubił Marię.

Opisanie derywacji w aparacie pojęciowym minimalizmu kończy etap wyjaśniania. Mogą także pojawić się uwagi dotyczące ról tematycznych. W celu wyjaśnienia pewnych komplikacji, związanych z podmiotami biernikowymi i celownikowymi w języku polskim, au-

torzy posługują się pojęciem roli tematycznej, które – jak już zostało powiedziane – związane jest z komponentem semantycznym (Miechowicz-Mathiasen, Witkoś, 2008).

6.1.2. Analiza przypadku w języku polskim jako przykład kontroli prawa idealizacyjnego w językoznawstwie generatywnym

Celem tego podrozdziału jest wykazanie, w jaki sposób zaprezentowane wyżej analizy stanowią sprawdzanie prawa idealizacyjnego w językoznawstwie generatywnym.

W niniejszej pracy zrekonstruowano następująco obraz struktury esencjalnej czynnika A_g przyjmowany w generatywizmie:

$$\begin{aligned} (1) & G_g \\ (0) & G_g, k_g. \end{aligned}$$

Gramatyczność (jako zgodność z regułami gramatyki uniwersalnej) wypowiedzi (rozumianej jako byt umysłowy) jest czynnikiem głównym dla akceptowalności. W ramach generatywizmu formuluje się następujące prawo idealizacyjne:

$$\text{Jeśli } W(x) \text{ i } k_g(x) = 0 \text{ to } A_g(x) = f(G_g(x)),$$

czytane jako:

Jeśli x jest wypowiedzią i wpływ pozajęzykowych procesów poznawczych mówcy-słuchacza na tę wypowiedź jest minimalny, w szczególności zerowy, to akceptowalność tej wypowiedzi zależy, na sposób f , od jej gramatyczności.

Wyjaśnienie faktu językowego w ramach współczesnego minimalizmu to podanie procesu derywacji danej frazy. Jak pisze Leszek Nowak, wyjaśnianie faktu to wskazanie zależności czynnika obserwowanego od czynnika dlań głównego oraz od czynników uznanych za uboczne (Nowak, 1977, s. 93). W omawianych analizach w wyjaśnieniu podaje

się jedynie zależność czynnika obserwowanego (Akceptowalność) od czynnika dłań głównego (Gramatyczność).

W wyżej omówionych przykładach, autorzy, podając wybrane przykłady zaczerpnięte z korpusu lub też stworzone samodzielnie, podejmują się próby sprawdzania wprost prawa idealizacyjnego, to znaczy wyjaśniają fakty językowe tak, jak gdyby działał tylko czynnik główny. Opisują derywację, to znaczy ten obszar, który odbywa się w języku w sensie wąskim – w rekursywnej maszynie obliczeniowej.

Pomimo że teoria przewiduje komponenty dodatkowe: zarówno konceptualno-intencjonalne, jak i artikulacyjno-percepcyjne, to w wyżej prezentowanych wyjaśnieniach autorzy, analizując kategorię przypadku, postępują tak, jak gdyby na ocenianą akceptowalność omawianych zdań wpływały tylko czynniki uznane za główne – to znaczy gramatyczność.

W omawianych pracach autorzy posługują się wybranymi przykładami dla zilustrowania proponowanych tez. Podają zdania uznane przez nich za akceptowalne i zestawiają je z wypowiedziami nieakceptowalnymi (oznaczonymi asteryskiem). Taką metodę oceny akceptowalności przez samego lingwistę, na podstawie jego intuicji rodzimego użytkownika języka, nazywać będę w niniejszej pracy introspekcją⁵⁴. Choć introspekcja może wydawać się mało wiarygodną metodą oceny akceptowalności wyrażań, wydaje się najbardziej rozpowszechniona w badaniach lingwistycznych. Dodatkowo nie da się zaprzeczyć, że każdy lingwista ma dostęp do rodzimej kompetencji jakiegoś języka naturalnego. Jak pisze Przemysław Tajsner:

W badaniach językoznawczych jesteśmy skazani w dużej mierze na introspekcje językowe, odwoływanie się do intuicji rodzimych użytkowników języka. Te intuicje stanowią jednak bardzo solidną podstawę dla formułowania hipotez, podlegających dalszej konfrontacji z nowymi danymi (Tajsner, 2006, s. 93).

Wypowiedzi, dla których nie jest możliwe wskazanie procesu derywacji, oznaczają autorzy asteryskiem, czyli wykluczają z zakresu opisywanego przez teorię. Jak zostało już opisane, Chomsky stwier-

⁵⁴ Niezależnie od odmiennej tradycji użycia tego słowa w filozofii umysłu (fenomenologii) czy psychologii.

dził, że tylko poprawnie zbudowane zdania wchodzić będą w zakres opisywany przez generatywizm. Opisana procedura stanowi zatem przykład procedury sprawdzania prawa idealizacyjnego skutkującego uadekwatnieniem (procedura uadekwatniania została opisana w rozdziale trzecim niniejszej pracy).

W ten sposób w przedstawionej wyżej analizie pojęcia przypadku w ujęciu generatywistycznym widać, jak przyjęta perspektywa ontologiczna generatywizmu determinuje zakres i kształt wyjaśniania.

6.2. Kontrola konkretyzacji prawa idealizacyjnego w językoznawstwie generatywnym

Obok kontroli prawa idealizacyjnego w językoznawstwie generatywnym podejmowane są próby uwzględnienia interakcji czynników głównych i ubocznych w ich wpływie na akceptowalność zdań. Niniejszy podrozdział przedstawia wybrane badania z tego zakresu.

6.2.1. Badanie stopnia akceptowalności zdań niegramatycznych

Pomimo że introspekcyjne szacunki stopnia akceptowalności są rozpowszechnionym sposobem badań językoznawczych, podejmuje się także próby zwiększenia intersubiektywności tych ocen poprzez np. badania kwestionariuszowe. Takim badaniem są, prezentowane w niniejszym rozdziale, studia Jona Sprouse'a (2007). Podejmuje się on sprawdzenia pierwszej konkretyzacji prawa idealizacyjnego w językoznawstwie generatywnym, to znaczy ukazania, w jaki sposób czynnik badany – akceptowalność – zależy wspólnie od czynnika głównego – gramatyczności oraz czynnika ubocznego – kognytywności.

Sprouse przyjmuje we wstępie następujące założenia dotyczące sądów o akceptowalności:

Nie wymaga uzasadniania, że sądy o akceptowalności tworzą kontinuum. Podczas gdy wiele zdań jest albo wyraźnie akceptowalnych albo wyraźnie nieakceptowalnych, znaczna liczba

zdań mieści się pomiędzy – w szarej strefie zdań częściowo akceptowalnych (Sprouse, 2007, s. 123)⁵⁵.

Jak pisze dalej, lingwiści wiążą ten fakt z czynnikami zewnętrznymi wobec wiedzy gramatycznej (Sprouse, 2007, s. 123):

Językoznawcy założyli, że wiedza gramatyczna jest kategoryalna – zdania albo są albo nie są gramatyczne – i że kontinuum akceptowalności jest powodowane przez czynniki zewnętrzne wobec gramatyczności (możliwości wypowiedzenia, ograniczenia pamięci roboczej i tym podobne) (Sprouse, 2007, s. 123)⁵⁶.

Innymi słowy, można stwierdzić, że czym innym jest relatywna akceptowalność jako ocena użytkownika języka, a czym innym relatywna gramatyczność, będąca inherentną cechą zdania (Bard, Robertson, Sorace, 1996, s. 33).

Sprouse przyjmuje założenia teorii rządu-wiązania oraz założenie o wpływie czynników zewnętrznych na akceptowalność. Celem jego badań jest wykazanie, że gramatyczność rzeczywiście jest zmienną dychotomiczną, to znaczy przyjmuje wartości zero lub jeden. W szczególności oznacza to, że – zgodnie z teorią Chomsky’ego – zdania niegramatyczne nie mogą mieć reprezentacji umysłowych (Sprouse, 2007, s. 124).

W przeprowadzonym eksperymencie Sprouse odwołuje się do badań przeprowadzonych przez Barbarę Lukę i Lawrence’a Barsalou (2005). Przeprowadzili oni serię eksperymentów, w których badanym pokazywano zdania o określonej konstrukcji (np. w stronie biernej). Pod wpływem ekspozycji na te zdania badani następnie chętniej używali zdań w takiej konstrukcji (Luka i Barsalou, 2005). W badaniu występowały jednak wyłącznie zdania gramatyczne w języku angielskim, jednakże o różnej akceptowalności. Badacze zaobserwowali efekt uczenia się

⁵⁵ W oryginale: „It almost goes without saying that acceptability judgments form a continuous spectrum. While many sentences are either clearly acceptable or clearly unacceptable, a significant number of sentences fall somewhere in between in a gray area of partial acceptability” (Sprouse, 2007, s. 123).

⁵⁶ W oryginale: „Linguists have assumed that grammatical knowledge is categorical – sentences are either grammatical or ungrammatical – and that the continuous spectrum of acceptability is caused by extra-grammatical factors (plausibility, working memory limitations, etc.)” (Sprouse, 2007, s. 123).

czy też przyzwyczajenia (ang. *satiation*). W swoim badaniu Sprouse (2007) podjął próbę wykazania, że w przypadku zdań niegramatycznych efekt uczenia się i przyzwyczajenia nie wystąpi, ponieważ zdania te nie mogą mieć reprezentacji umysłowych.

Metodą zastosowaną w badaniu (Sprouse, 2007) był kwestionariusz, w którym badani szacowali akceptowalność zdań. Sprouse zdecydował się na użycie skali ciągłej, w której badani zaznaczali na linii stopień akceptowalności podanego zdania (ang. *magnitude estimation*).

Aby przetestować hipotezę przewidującą brak efektu uczenia dla zdań niegramatycznych, badacz przeprowadził cztery eksperymenty. W każdym prezentowana była seria zdań naruszająca jedną z zasad gramatyki opisaną w ramach teorii rządu-wiązania. W eksperymencie pierwszym było to naruszenie zasady określającej pozycję podmiotu w zdaniach wtrąconych w języku angielskim (ang. *Subject island violation*). W eksperymencie drugim zdania naruszały zasadę określającą pozycję przydawki lub okolicznika (ang. *Adjunct island violation*). W eksperymencie trzecim prezentowano zdania, w których naruszona była zasada przesunięcia pytajnika (ang. *Wh-island violation*). W eksperymencie czwartym prezentowano naruszenie zasady determinującej miejsce wtrącenia złożonej frazy rzeczownikowej (ang. CNPC: *Complex Nominal Phrase Constraint violation*). Podsumowując, badanym pokazano zdania następującego typu (za Sprouse, 2007, s. 125):

Subject island:	<i>Who do you think the email from is on the computer?</i>
Adjunct island:	<i>Who did you leave the party because Mary kissed?</i>
Wh-island:	<i>Who do you wonder whether Susan met?</i>
CNPC island:	<i>Who did you hear the rumor that David likes?</i>

W dwóch pierwszych eksperymentach badanym pokazano serię 14, a w dwóch kolejnych 10 zdań. Testowano następującą parę hipotez:

1. Dla zdań niegramatycznych wystąpi efekt uczenia (ang. *satiation*).
2. Dla zdań niegramatycznych nie wystąpi efekt uczenia.

Jeżeli zachodziłaby sytuacja opisana w hipotezie 1, poziom akceptowalności kolejnych zdań w eksperymencie powinien wzrastać, niezależnie od tego, że poziom gramatyczności ich był stały (zerowy). Jeżeli zachodziłaby hipoteza 2, poziom akceptowalności kolejnych zdań w eksperymencie powinien być zbliżony. Wyniki eksperymentów (Sprouse, 2007) szacowania stopnia akceptowalności prezentowanych zdań przez badanych pokazują, że w toku eksperymentu nie doszło do efektu uczenia. Zdania niegramatyczne nie były oceniane jako bardziej akceptowalne nawet przy kolejnych prezentacjach. W interpretacji autora badań świadczy to o tym, że zdania niegramatyczne nie mają reprezentacji umysłowej. Jak pisze:

Koncepcja gramatyczności jako zmiennej kategoryalnej przewiduje, że pewne poza gramatyczne czynniki mogą wpływać na akceptowalność niesymetrycznie, to znaczy wpływać na struktury gramatyczne, ale nie na niegramatyczne (Sprouse, 2007, s. 129)⁵⁷.

W przywoływanych wcześniej eksperymentach Luka i Barsalou zaobserwowali, że doszło do wpływu czynników pozagramatycznych na akceptowalność zdań (Luka, Barsalou, 2005). Sprouse z kolei pokazuje, że chociaż wpływ takich czynników jest widoczny w zdaniach gramatycznych, to nie może wpłynąć na oszacowanie stopnia akceptowalności zdań niegramatycznych (Sprouse, 2007).

6.2.2. Badanie stopnia akceptowalności zdań niegramatycznych jako przykład sprawdzania empirycznego w generatywizmie

Celem tego podrozdziału jest wykazanie, w jaki sposób przedstawiona powyżej analiza szacowania stopnia akceptowalności (Luka, Barsalou, 2005; Sprouse, 2007) stanowi przykład procedury sprawdzania empirycznego pierwszej konkretyzacji prawa idealizacyjnego w języko-

⁵⁷ W oryginale: „Categorical grammaticality predicts that some extra-grammatical effects on acceptability may be asymmetrical, affecting grammatical structures but not un-grammatical structures” (Sprouse, 2007, s. 128).

znawstwie generatywnym. W niniejszej pracy przyjęliśmy, że pierwsza manifestacja prawidłowości (pierwsza konkretyzacja) w generatywizmie ma postać:

$$\text{Jeśli } W(x) \text{ i } k_g(x) \neq 0 \text{ to } A_g(x) = f'(G_g(x), k_g(x)),$$

czytane jako:

Jeśli x jest wypowiedzią i wpływ pozajęzykowych procesów poznawczych mówcy-słuchacza na tę wypowiedź jest różny od zera, to akceptowalność tej wypowiedzi zależy na sposób f' od jej gramatyczności oraz wpływu pozajęzykowych procesów poznawczych mówcy-słuchacza.

Autorzy omawianych wyżej eksperymentów przyjmują język opisu generatywizmu, odwołując się do założeń teorii rządu-wiązania (Chomsky, 1993). Sprouse (2007) zgodnie z paradygmatem generatywistycznym przyjmuje, że akceptowalność zależy wspólnie od czynników gramatycznych i kognitywnych.

W eksperymentach zmienną kontrolowaną jest gramatyczność, potraktowana jako zmienna dychotomiczna. Tak jak przewiduje teoria generatywistyczna, wypowiedzi języka naturalnego są albo gramatyczne, albo też wcale nie należą do języka. Luka i Barsalou (2005) w swoich eksperymentach pokazali, w jaki sposób czynniki kognitywne (związane z uczeniem się) wpływają na akceptowalność zdań gramatycznych. Sprouse (2007) pokazuje asymetryczność tego efektu dla zdań niegramatycznych. Wpływ czynników kognitywnych (ubocznych) na wypowiedź nie może przeważać wpływu czynnika głównego – gramatyczności.

Rozdział 7.

Procedury badawcze językoznawstwa kognitywnego

Przedmiotem bieżącego rozdziału jest analiza wybranych procedur badawczych stosowanych w językoznawstwie kognitywnym. Zostaną opisane dwa rodzaje obserwacji⁵⁸ stosowanej w językoznawstwie kognitywnym: analiza przykładów oraz analiza danych korpusu elektronicznego.

7.1. Kontrola empiryczna prawa idealizacyjnego w językoznawstwie kognitywnym

Ilustracją procedury kontroli empirycznej prawa idealizacyjnego w językoznawstwie kognitywnym jest analiza polskich przechodnich konstrukcji celownikowych Brygidy Rudzkiej-Ostyn (2000). Analiza wybranych przykładów wypowiedzi jest bardzo popularną metodą badań językoznawczych. Używa jej także wielu językoznawców kognitywnych (m.in. Dirven, 2001; Fillmore, 1975; Goldberg, 2006; Janda, 1993; Kalisz, 2001; Lakoff, 1997; Langacker, 2005; Taylor, 2003; Wierzbicka, 1988). Dlatego też prezentowana procedura została uznana za modelową dla procedury wyjaśniania w językoznawstwie kognitywnym.

7.1.1. Brygidy Rudzkiej-Ostyn analiza celownika w języku polskim

Brygida Rudzka-Ostyn była autorką licznych prac z zakresu językoznawstwa kognitywnego zarówno w języku polskim, jak i angielskim (Rudzka-Ostyn, 1984, 1989, 1996, 1998). Za uznaniem jej za języko-

⁵⁸ Przez „obserwację” w niniejszej pracy rozumiem takie działanie poznawcze badacza, w którym żadna ze zmiennych nie jest manipulowana (Nowak, 1977; Such, Szcześniak, 2006).

znawczyńnię kognitywną (w rozumieniu niniejszej pracy) przemawiają dwa argumenty.

Po pierwsze, kiedy prezentuje ona podstawę filozoficzną swoich analiz, w sposób otwarty odwołuje się do założeń teoretycznych językoznawstwa kognitywnego (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 21–81, 98). Za Adele Goldberg (1992) przyjmuje semantyczną naturę struktur gramatycznych. Podobnie jak Goldberg odwołuje się przy tym do teoretycznych podstaw językoznawczego kognitywizmu w postaci prac Lakoffa i Johnsona (2010), Lakoffa (1990), Langackera (2009) czy Talmy'ego (1988) głoszących poznawczy charakter struktur językowych. Odwołuje się także do polskich językoznawczyń kognitywnych: Elżbiety Tabakowskiej (1995), Anny Wierzbickiej (1988) i Ewy Dąbrowskiej (1997). W analizach przypadków polskich odnosi się także do prac Laury Jandy nad kognitywną motywacją przypadków w językach słowiańskich (Janda, 1993).

Po drugie, autorka postępuje zgodnie z założeniami filozoficznymi językoznawstwa kognitywnego (zrekonstruowanymi w części pierwszej niniejszej pracy). Zakłada bowiem, że struktury gramatyczne niosą znaczenie oraz są motywowane czynnikami poznawczymi, a w wyjaśnianiu odmian użycia celownika w języku polskim odwołuje się przede wszystkim do czynników kognitywnych. W jej ujęciu wyjaśnienie obecności określonych struktur w języku polega na wskazaniu mechanizmów poznawczych, które takie struktury motywują. Rudzka-Ostyn zakłada, że struktura wypowiedzi z celownikiem, jak każda struktura gramatyczna, odpowiada strukturze sceny konstruowanej w umyśle mówiących. Celem badań językoznawczych jest opis tego, jak ludzie kodują tak konstruowane sceny w języku. Dodatkowo autorka pyta o to, czemu służą systemy przypadkowe w językach (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 99).

Sposobem opisu u Rudzkiej-Ostyn jest konstrukcja modelu schematyczno-sieciowego opartego na podobieństwie rodzinnym (reprodukcja schematu w niniejszej pracy: zob. rysunek 15)⁵⁹. Model ten cechuje się

⁵⁹ Przerzywana pozioma linia na rysunku 15 dzieli go na dwie części. Część KONCEPTUALIZACJA odnosi się do struktur poznawczych (scen), które – zdaniem autorki – mówca języka polskiego łączy ze strukturą celownika. Część STRUKTURA podaje formy językowe powiązane z odpowiednimi konceptualizacjami. Na rysunku kolejne litery: A, B, C, D, E oznaczają poziomy opisu przyjmowane

dwoma najważniejszymi elementami. Po pierwsze, w wymiarze wertykalnym, prezentuje hierarchiczną strukturę kategorii – w tym przypadku celownika – podając opisy na różnym stopniu ogólności (autorka mówi o procesach uszczegóławiania i schematyzacji). Po drugie, w wymiarze horyzontalnym, model ten przedstawia strukturę radialną kategorii, uwzględniając prototypowość jednych, a peryferyjność innych jej elementów (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 40). Jest to rozwinięcie stosowanej już przez nią metody:

omówienie poliwalencji celownika jest rozwinięciem strategii badawczej zaproponowanej w moich wcześniejszych pracach. Staram się uchwycić wewnętrzną strukturę kategorii celownika za pomocą szczególnej odmiany modelu schematyczno-sieciowego, wypróbowanego przy analizie angielskiego czasownika *ask*, a następnie zastosowanego do opisu innych leksemów (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 99).

Materiałem badawczym Brygidy Rudzkiej-Ostyn są przykłady wybrane przez nią ze źródeł pisanych: „z gazet i czasopism, z powieści, wywiadów, zbiorów esejów, tekstów prac naukowych i słowników” (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 98).

W tak zebranych materiale Rudzka-Ostyn wyróżnia, powiązane relacją podobieństwa rodzinnego (Rosch, 1973; Wittgenstein, 1972), prototypowe i peryferyjne warianty użycie konstrukcji przechodnich z celownikiem. Kryterium, wedle którego dzieli warianty, jest semantyka. Jest ona tu rozumiana zgodnie z założeniami językoznawstwa kognitywnego encyklopedycznie (Evans, Green, 2006, s. 160), a także jako konstruowanie sceny (Langacker, 2009).

Zgodnie z ujęciem kognitywnym Rudzkiej-Ostyn prototypowy obraz sceny, jaki przedstawia celownik w strukturach z dopełnieniem dalszym, to taki, w którym ludzki agens przekazuje jakiś przedmiot fizyczny drugiemu ludzkiemu agensowi:

przez Rudzką-Ostyn, przy czym A jest najbardziej ogólny, a E najbardziej szczegółowy. Na osi pionowej zatem realizuje się schematyczny aspekt modelu – od ogólnego do szczegółowego poziomu opisu. Indeksy od 1 do 8 przy oznaczeniach literowych desygnują kolejne odmiany znaczenia struktur celownikowych. Realizuje to sieciowy aspekt modelu – znaczenia powiązane są według zasady podobieństwa rodzinnego. Wariant prototypowy został oznaczony pogrubioną ramką.

Wariant najbardziej centralny, do którego można odnieść wszystkie inne, odwołując się do rozmaitych mechanizmów rozszerzenia, denotuje doświadczonego, który jest istotą ludzką, a w szczególności odbiorcą jakiegoś przedmiotu. Czasownik wyraża fizyczny transfer, przekazywany przedmiot jest natury fizycznej, zaś inicjatorem transferu jest istota ludzka w roli agensa (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 101).

Na poziomie językowym oznacza to, że „desygnat mianownika jest konceptualizowany jako przyczyna relacji ustanowionej między desygnatami biernika i celownika” (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 105). Jest to punkt D2 schematu prototypowo-sieciowego (rysunek 15). W wersji prototypowej desygnowana mianownikiem osoba wręcza (desygnowanej celownikiem) drugiej osobie jakiś przedmiot (desygnowany biernikiem). Rudzka-Ostyn ilustruje to przykładem (2000, s. 101):

Jan dał/wręczył/posłał/przyniósł jej książkę.

Podobnie prototypowe dla celownika sceny konstruują czasowniki: *podać, podarować, przekazywać, przywozić, dostarczać, rzucać* (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 102). W powyższym przykładzie desygnat celownika jest nie tylko odbiorcą przekazywanego przedmiotu, ale też ma możliwość zareagowania w jakiś sposób. Według Rudzkiej-Ostyn to jedno z głównych kryteriów odróżniających dopełniacz od biernika w języku polskim. Odbiorca przedmiotu ma bowiem wolną wolę i może otrzymanego przedmiotu nie przyjąć. Zdaniem Rudzkiej-Ostyn, to właśnie ze względu na aktywność podmiotu denotowanego celownikiem zdania z prototypową konstrukcją celownikową nie poddają się transformacji w stronę bierną. Podaje następujący przykład oznaczony asterykiem (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 102):

**Został dany mnóstwo pieniędzy przez Fundację Forda.*

Zdanie to jest niepoprawne w języku polskim, ponieważ – zdaniem autorki – łamie zasadę, zgodnie z którą odbiorca desygnowany celownikiem jest aktywny i ma zdolność do reagowania na skutki akcji.

Kolejne znaczenie celownika to „czasowniki nabywania” (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 102). Należą do nich czasowniki *sprzedawać*, *pożyczać*, *wynajmować*. Jak zauważa autorka, są one podobne do prototypowego znaczenia w tym, że przedstawiają transfer, który staje się dostępny dla odbiorcy (punkt D3, rysunek 15). Zdaniem autorki, przekazywany obiekt zwykle jest przedmiotem materialnym. „Czasowniki nabywania” różnią się od prototypowego znaczenia tym, że implikują jeszcze dodatkowe działanie ze strony desygnatu celownika. Rudzka-Ostyn odnotowuje:

Blisko spokrewnione z prototypem celownika są kodowania takich sytuacji, w których wejście w posiadanie danego przedmiotu przez desygnat celownika zależy od jakiegoś innego aktu – wytwarzania, kupna, uporczywych poszukiwań, pożyczki, wynajmu, zamówienia lub rezerwacji. Otrzymywane przedmioty nie muszą być widoczne; wystarczające może się okazać samo pojęcie ich dostępności (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 102).

Kolejne znaczenie konstrukcji celownikowych w języku polskim jest dalsze od prototypowego z powodu abstrakcyjnego charakteru przekazywanego przedmiotu (punkt D5, rysunek 15). To znaczy agens czyni obiekt bezpośrednio dostępnym desygnatowi podmiotu, jednak udostępnienie to – w przeciwieństwie do znaczenia prototypowego – nie ma charakteru fizycznego, ale mentalny. Rudzka-Ostyn ilustruje to następującymi przykładami (2000, s. 103):

Pokazał dzieciom zabawki.
Ewa coś mi szepnęła, nie pamiętam co.
Jan napisał synowi, żeby przyjechał.

W przykładach tych staje się widoczne przesuwanie na osi horyzontalnej od znaczeń bardziej konkretnych do bardziej abstrakcyjnych. Taki kierunek proponuje Rudzka-Ostyn za Lakoffem i Johnsonem (1980). Sfera wpływów oznacza w kolejnym wariantcie (punkt D6, rysunek 15) możliwość już nie fizycznego, ale mentalnego działania:

Dalsze odejście od konstrukcji prototypowej prowadzi w kierunku takich desygnatów celownika, w których sfera wpływów ma charakter mentalny. Przedmioty wchodzące w tę sferę stają

się coraz bardziej abstrakcyjne, a dostępność w sensie fizycznym ustępuje miejsca dostępności w sensie umysłowym czy poznawczym (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 103).

Tym więc, co agens „daje” desygnatowi celownika, nie są już przedmioty w sensie materialnym, ale rodzaj informacji. Jako czasowniki związane z tym znaczeniem autorka wymienia: *mówić, opowiadać, podpowiadać, dać znać, kazać, donosić, oznajmiać* i inne.

Kolejnym rozszerzeniem prototypowego znaczenia konstrukcji celownikowej jest takie, w którym nie tylko obiekty, ale również uczestnicy i akt przekazywania mają charakter abstrakcyjny. W sytuacjach tych zachowane jest podobieństwo do prototypu poprzez schemat sceny, w której przekazywany obiekt staje się dostępny dla desygnatu celownika (jak w przykładach z Rudzka-Ostyn, 2000, s. 104):

*Ortografia sprawia Jankowi dużo kłopotu.
Ich nagły wyjazd uświadomił nam całą grozę sytuacji.*

Rudzka-Ostyn przeprowadza dalsze, bardzo szczegółowe analizy i rozróżnienia znaczeń celownika w języku polskim. Kolejne wyróżniane przez nią znaczenia poprzez podobieństwo rodzinne łączą się z prototypowym znaczeniem przedstawionym na początku (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 97–133). Na potrzeby niniejszej pracy przedstawię jeszcze tylko jeden. Jest on interesujący, ponieważ nie ma cechy na pierwszy rzut oka silnie związanej z celownikiem: „zysku”, jaki otrzymuje desygnat celownika w efekcie akcji. Rudzka-Ostyn zauważa, że zwykle desygnat celownika jest beneficjentem działań desygnatu mianownika. Istnieją jednak zdania, które profilują sytuacje, w których desygnat celownika jest raczej „maleficjentem”, to znaczy skutki działań podmiotu zdania są dla niego niekorzystne (punkt D8, rysunek 15). Ma to miejsce w przykładach (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 109–110):

*Lokatorzy poniszczyli nam meble.
Jan uwiódł Kowalskiemu córkę.
Hitlerowcy zabili mu żonę.*

Mimo że sytuacja profilowana przez te użycia celownika jest dokładnie odwrotna do prototypowej – desygnat celownika nie zyskuje,

ale traci wskutek działań desygnatu mianownika – to jednak istnieje związek pomiędzy nią a sytuacją prototypową. Zdaniem Rudzkiej-Ostyn, jest to związek o charakterze antonimii.

Rozważmy, za Rudzką-Ostyn, także pojęcie sfery wpływów, używane w powyższym omówieniu kategorii celownika. Jak zauważa autorka, w języku polskim za będące w sferze wpływów uważa się przedmioty będące w czyimś posiadaniu lub części ciała. Wypowiadając się o pojęciu sfery wpływów, badaczka zwraca uwagę na elastyczność konwencji gramatycznej:

Poddaje się ono wprawdzie konwencjom licencjonowanym przez system danego języka, ale jednocześnie jest wystarczająco elastyczne, aby pomieścić w sobie intencję konceptualizatora, który wprowadza w sferę wpływów jakiś nieobjęty konwencją obiekt (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 107).

Autorka podaje następujący przykład – posiadacz psa może powiedzieć:

Pies mi uciekł.

Może jednak rozszerzyć konwencję języka polskiego dla opisu sytuacji, w której w jego sferze wpływów czasowo znajduje się obiekt niebędący w jego posiadaniu. Na przykład: opiekował się psem Zosi i w tym czasie pies uciekł. Może wtedy użyć celownika w sposób niestandardowy, ale akceptowany, to znaczy powiedzieć:

Zosi pies mi uciekł.

Z punktu widzenia mówiącego to celowe nadużycie struktury celownika – potraktowanie cudzego psa, jak gdyby był moją własnością – pozwala na skrótowy opis zaistniałej sytuacji. Jednocześnie, w interpretacji Rudzkiej-Ostyn, takie rozszerzenie jest akceptowalne, ponieważ zachowuje to, co istotowe w strukturze celownika – zgodność z poznawczymi podstawami języka. Rozszerzenie takie przyjmuje, na poziomie minimalnym, to, co jest czynnikiem istotnym, ale ubocznym – reguły gramatyczne. W omawianym ujęciu reguły gramatyczne

rozumiane są jako konwencja danego języka. Konwencja ta zwykle nie zezwala na używanie zaimków dzierżawczych dla przedmiotów niebędących w sferze wpływów mówiącego.

7.1.2. Analiza celownika jako przykład kontroli prawa idealizacyjnego w językoznawstwie kognitywnym

Celem tego podrozdziału jest wykazanie, w jaki sposób przedstawiona powyżej analiza Brygidy Rudzkiej-Ostyn stanowi przykład procedury sprawdzania prawa idealizacyjnego w językoznawstwie kognitywnym.

W rozdziale trzecim niniejszej pracy przyjęliśmy następujący kształt struktury esencjalnej czynnika akceptowalności wypowiedzi według językoznawców kognitywnych:

$$(1) K_k$$
$$(0) K_{k'} g_{k'}$$

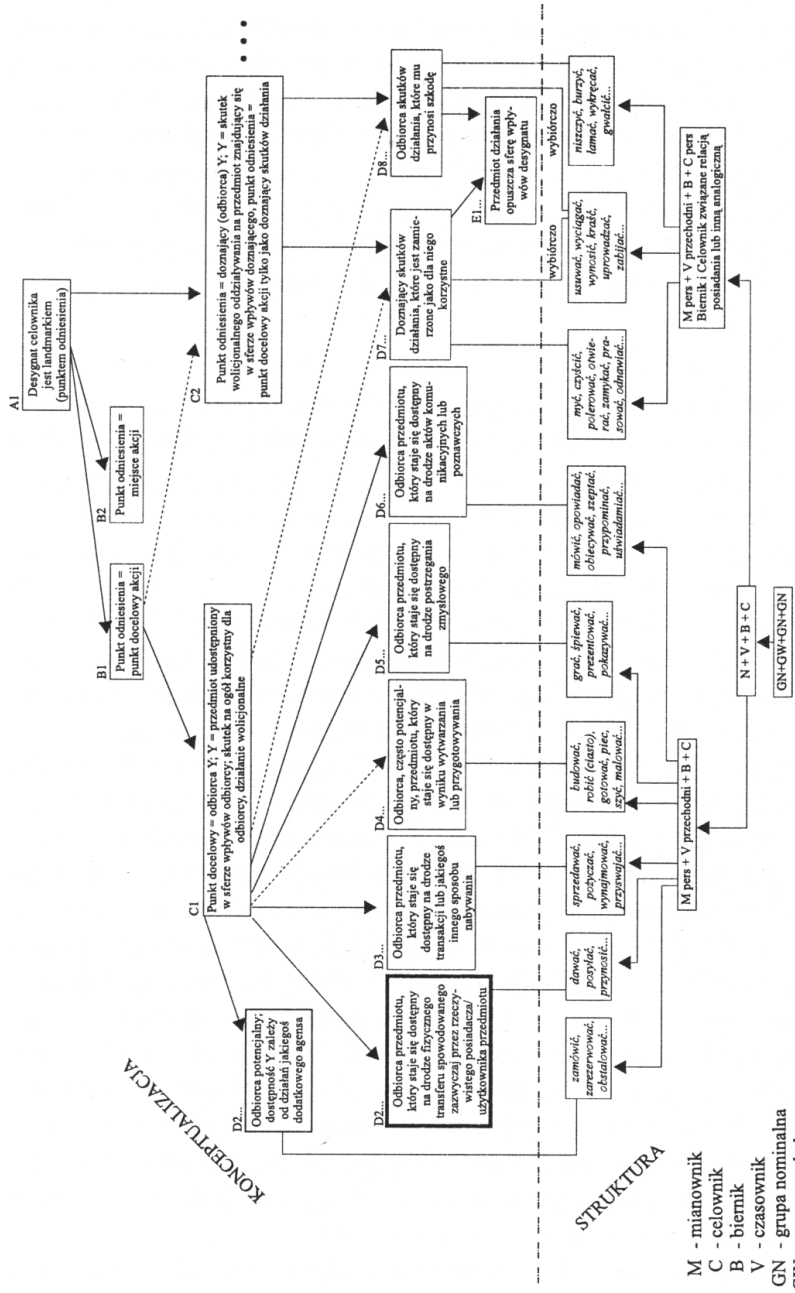
a także następującą postać twierdzenia idealizacyjnego w językoznawstwie kognitywnym:

$$\text{Jeśli } W(x) \text{ i } g_k(x) = 0 \text{ to } A_k(x) = h(K_k(x)),$$

które należy odczytywać w następujący sposób:

Jeśli x jest wypowiedzią i zgodność tej wypowiedzi z regułami gramatycznymi danego języka jest minimalna w szczególności zerowa, to akceptowalność tej wypowiedzi zależy na sposób h od wpływu pozajęzykowych procesów poznawczych.

Brygida Rudzka-Ostyn przeprowadza analizę celownika w języku polskim, przyjmując perspektywę ontologiczną językoznawstwa kognitywnego. W analizowanej pracy świadomie przyjmuje język opisu językoznawstwa kognitywnego. Rudzka-Ostyn stosuje pojęcie kategorii radialnej i efektu prototypowości odkryte przez Rosch (1973) do opisu kategorii gramatycznej. Realizuje tym samym założenie o generalizacji,



Rysunek 15. Celownik w konstrukcjach przechodnich. Przedruk opracowania Brygidy Rudzkiej-Ostyn (2000, s. 112).

mówiące, że własności stwierdzone w odniesieniu do jakiejś władzy poznawczej mogą być odnalezione w pozostałych, w tym w języku. Przyjmuje także założenie o poznawczym charakterze języka, to znaczy twierdzi, że podstawą struktury kategorii przypadku są konstrukcje poznawcze. W wyjaśnianiu odwołuje się, zgodnie z nakazem Lakoffa (1991), do tego, co wiadomo o ludzkim systemie poznawczym z dziedzin innych niż językoznawstwo. Stosuje wprowadzone przez Langackera do językoznawstwa, zaczerpnięte z psychologii Gestalt, pojęcia landmarka, trajektora (lub też figury i tła) czy transferu energii i wpływu (Langacker, 2009). Postuluje, że bardziej centralne i powszechne, bo bliższe doświadczeniu, są struktury mówiące o fizycznym transferze niż te mówiące o abstrakcyjnych relacjach. Takie ujęcie ma swoją podbudowę teoretyczną w wizji metafor konceptualnych Lakoffa i Johnsona (1980, 2010) oraz w eksperymentach psychologicznych potwierdzających, że zjawiska fizyczne są bliższe ludzkiemu doświadczeniu, a pojęcia abstrakcyjne są rozumiane poprzez konkretne (np. Gibbs, 1990).

Zgodnie ze zrekonstruowaną w niniejszej pracy perspektywą ontologiczną kognitywizmu językoznawczego Rudzka-Ostyn za czynnik badany uznaje akceptowalność zdania. Ilustruje analizy przykładami zdań akceptowalnych oraz oznacza asteryskiem zdania nieakceptowalne (np. s. 102, 191, 227). Operacjonalizacja czynnika akceptowalności w analizowanej pracy ma charakter dwojaki. Z jednej strony za zdania akceptowalne uznaje autorka zdania, które znalazły się w zebranych przez nią korpusie (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 97). Z kolei ocena zdania jako nieakceptowalnego oparta jest na intuicji autorki, rodzimego użytkownika języka (s. 102). Na tej samej intuicji opiera się ocena przykładów stworzonych przez autorkę (s. 107).

Za istotne czynniki wpływające na badany czynnik akceptowalności autorka, za innymi językoznawcami kognitywnymi, uznaje zgodność z zasadami poznania ludzkiego oraz zgodność z konwencjami danego języka (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 98). Zgodność z zasadami poznania jest czynnikiem głównym. Determinuje ona kierunek wyjaśniania zaproponowany przez autorkę. Jej struktura kategorii celownika (rysunek 15) jest określona przez stopień zgodności z zasadami poznania, opisanymi w założeniach językoznawstwa kognitywnego. Najbardziej akceptowalne są te zdania, które odnoszą się do prototypowych schematów

transferu fizycznego. Akceptowalność wypowiedzi wzrasta wraz z jej zgodnością z zasadami poznania realizowanymi w języku.

Gramatyczność wypowiedzi, rozumiana jako zgodność z konwencjami danego języka, jest czynnikiem istotnym dla akceptowalności ale nie głównym. Autorka opisuje przykłady, w których konwencja może zostać rozszerzona, o ile jest zgodna z wyznaczonym przez czynniki poznawcze charakterem struktury (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 107). W ocenie gramatyczności wypowiedzi autorka korzysta z wiedzy lingwistycznej dotyczącej przyjętych norm języka polskiego⁶⁰. Takie rozumienie czynnika głównego i ubocznego przez Rudzką-Ostyn jest zgodne ze, zrekonstruowaną w rozdziale trzecim niniejszej pracy, strukturą esencjalną czynnika akceptowalności w językoznawstwie kognitywnym.

Sprawdzając prawo idealizacyjne dla czynnika akceptowalności, Rudzka-Ostyn nie ma możliwości stworzenia sytuacji eksperymentu doskonałego. Przyjmuje więc taktykę tworzenia zdań, w których czynnik uboczny (gramatyczność) przyjmuje wartości minimalne, ale równocześnie zachowana jest wysoka zgodność z zidentyfikowanymi przez nią czynnikami poznawczymi. Pozwala jej to wykazać, że konwencje językowe specyficzne dla danego języka są mniej istotne niż konceptualizacje, które chce wyrazić mówiący – jak w przypadku rozszerzenia pojęcia „sfery wpływów”.

Podsumowując swoje analizy celownika, Rudzka-Ostyn wyraża przekonanie, że gramatyka kognitywna jest dobrym narzędziem do wyjaśnienia różnorodności użycia tego przypadku w języku polskim. Jeśli bowiem opisuje się te użycia „w odniesieniu do szeroko pojętej strukturyzacji wiedzy” (Rudzka-Ostyn, 2000), to różnorodność tę można wytłumaczyć jako motywowaną poznawczo w ramach jednej kategorii:

Model łączący pojęcie abstrakcyjnego inwariantu z poglądem, w myśl którego znaczenia danego przypadku stanowią wiązki wzajemnie ze sobą powiązanych pojęć, pozwala na opis semantycznej i funkcjonalnej złożoności kategorii dopełniacza, dostarczając jednocześnie wyjaśnienia dla znacznej części motywacji leżącej u podstaw jej rozwoju (Rudzka-Ostyn, 2000, s. 199).

⁶⁰ Problematyczność odróżnienia intuicji rodzimego użytkownika języka od wiedzy lingwistycznej ilustrują prace i badania (Dąbrowska, 2010; Spencer, 1973).

Ze względu na przyjęty przez Brygidę Rudzką-Ostyn język opisu, perspektywę ontologiczną oraz kierunek wyjaśniania przedstawioną wyżej analizę celownika w języku polskim można uznać za przykład próby sprawdzenia prawa idealizacyjnego sformułowanego w językoznawstwie kognitywnym.

Uznanie takich analiz za sprawdzanie prawa idealizacyjnego wymaga oczywiście pewnych zastrzeżeń. Po pierwsze, należy wyjaśnić, w jaki sposób autorka idealizuje od czynnika gramatyczności. Jak zostało już powiedziane, nie podejmuje próby eksperymentu, ale podaje przykłady, w których – według jej oceny jako lingwisty – niski poziom gramatyczności współwystępuje z wysoką akceptowalnością. Sposób szacowania wartości przyjmowanych przez czynniki jest zatem słabym punktem sprawdzania zaproponowanego przez Rudzką-Ostyn.

Po drugie, pewne wątpliwości rodzi także sama metoda wybranych przykładów. Posługiwanie się przykładami znajdziemy w pracach większości lingwistów, od De Saussure’a przez Jespersena, Chomsky’ego do Lakoffa. Czasem są to przykłady zasłyszane, częściej stworzone sztucznie. Zastosowane przez Rudzką-Ostyn oparcie analiz na przykładach wybranych ze źródeł ma przewagę nad analizami przykładów stworzonych przez lingwistę. Akceptowalność, zoperacjonalizowana tutaj jako faktyczne wystąpienie zdania, jest bardziej dostępna intersubiektywnie niż akceptowalność rozumiana jako ocena lingwisty. Jednocześnie Rudzka-Ostyn nie podaje źródeł przy każdym przykładzie, a taka informacja umożliwiłaby podanie gatunku i kontekstu danego przykładu.

Stosowana przez Rudzką-Ostyn metoda pozwala na konfirmację twierdzeń o charakterze szczegółowym, a dokładnie – zdań egzystencjalnych czystych. Zdania takie zawierają wyłącznie mały kwantyfikatory (Such, Sześciński, 2006, s. 59). Przykłady zaczerpnięte z korpusu papierowego pozwalają z dużym stopniem pewności wykazać, że istnieje przykład takiego, a takiego użycia celownika w języku polskim. Ze względu jednak na jakościowy charakter tych analiz trudno jest przedstawić jakiegokolwiek pewne uogólnienia dotyczące zakresu obowiązywania zaobserwowanych zależności. Mówiąc językiem ITN, autorka wykazuje, że istnieją obiekty spełniające prawa postulowane w językoznawstwie kognitywnym, trudno jest jednak wskazać, z takim samym stopniem pewności, klasy tych obiektów. Z tego powodu analizy

Brygidy Rudzkiej-Ostyn tylko częściowo spełniają kryteria uadekwatniania (opisane w rozdziale trzecim niniejszej pracy).

Uogólnieniem, które wydaje się wątpliwe w przypadku metody oparcia się na przykładach, jest ocena autorki efektu prototypowości. Jak wynika z ograniczeń nałożonych na wyjaśnianie, aby uniknąć wyjaśniania *ad hoc*, Rudzka-Ostyn powinna oprzeć ocenę prototypowości danej konstrukcji na przesłance zewnętrznej względem czynnika głównego, to znaczy kognitywności. Odpowiednim narzędziem byłaby analiza ilościowa, która pozwala pokazać, że konstrukcje uznane za prototypowe na podstawie teorii kognitywnej rzeczywiście pojawiają się najczęściej. Dane ilościowe pojawiają się w omawianej pracy (na stronie 105 autorka pisze o „27% przypadków”). Wydaje się, że w omawianej pracy akceptowalność jest operacjonalizowana jako połączenie częstości występowania danej konstrukcji w korpusie i oceny autorki jako rodzimej użytkowniczkii polskiego. Ponieważ jednak wielkość korpusu nie jest znana, oraz korpus jako całość nie jest dostępny, intersubiektywność takich stwierdzeń jest niska.

7.2. Kontrola konkretyzacji prawa idealizacyjnego w językoznawstwie kognitywnym

Przedstawiona wyżej analiza celownika Brygidy-Rudzkiej Ostyn posłużyła za ilustrację procedury sprawdzania prawa idealizacyjnego w językoznawstwie kognitywnym. Przedmiotem kolejnych akapitów jest metoda, która pozwala na uwzględnienie zarówno czynnika głównego, jak i ubocznego w analizie językoznawczej. Metodą tą jest kognitywne językoznawstwo korpusowe.

Rozpoczniemy od streszczenia wybranych wątków przykładowego badania korpusowego. Omawiane badanie dotyczy dopełnień czasownika „wierzyć” w języku polskim. Następnie zostanie przedstawione, w jaki sposób badania takie mogą zostać uznane za sprawdzanie konkretyzacji prawa idealizacyjnego w językoznawstwie kognitywnym. Rozdział kończy krótka analiza zysków i ograniczeń, jakie niesie dla językoznawstwa kognitywnego stosowanie metody korpusowej.

7.2.1. Kognitywna analiza korpusowa dopełnień czasownika „wierzyć”

Kognitywne językoznawstwo korpusowe to dziedzina, w której do sprawdzania hipotez stworzonych w ramach założeń filozoficznych językoznawstwa kognitywnego stosuje się procedury, narzędzia i zbiory danych związane z językowymi korpusami elektronicznymi (Gries, 2007, s. 1). Jako założenia filozoficzne przyjmuje się tezy sformułowane przez George’a Lakoffa i innych twórców podstaw teoretycznych nurtu (Gries, 2007, s. 3). W skład instrumentarium językoznawstwa korpusowego wchodzi korpusy językowe oraz przeznaczone dla nich narzędzia, jak np.: narzędzie do rozpoznawania jednostek nazewniczych *NERF* oraz kolokator (stworzone dla *Narodowego Korpusu Języka Polskiego*⁶¹), *WordSmith* współpracujący z *British National Corpus*⁶² czy pakiety języka programowania *R* do analiz statystycznych.

Językoznawstwo korpusowe to metoda używana powszechnie w leksykografii, tworzeniu słowników i badaniu struktury języka. Rozwój i zwiększona dostępność korpusów językowych, uczyniła to narzędzie dostępnym także dla badań językoznawców kognitywnych. Korpusowe językoznawstwo kognitywne jest nową, ale bardzo płodną dziedziną badań. Świadczy o tym rosnąca liczba publikacji w tej dziedzinie (Divjak, 2010; Geeraerts, 2006; Glynn, 2010; Goldberg, 2006; Grondelaers, Geeraerts, Speelman, 2007; Grygiel, Janda, 2011; Stefanowitsch, Gries, 2007; Townsend, Janda, 1996). Także w Polsce liczba badań w dziedzinie językoznawstwa korpusowego stale rośnie (Przepiórkowski, Górski, Łaziński, Pęzik, 2010), część z tych badań to polskie językoznawstwo korpusowe o kognitywnych podstawach.

Analiza korpusowa czasownika „wierzyć” w języku polskim, ukazująca dychotomię prywatnego i publicznego doświadczenia (Fabiszak i in., 2012), to przykład zastosowania aparatu językoznawstwa kognitywnego do badań korpusowych⁶³. Artykuł jest częścią szerszych

⁶¹ Narodowy Korpus Języka Polskiego: www.nkjp.pl.

⁶² *British National Corpus*: www.natcorp.ox.ac.uk.

⁶³ Omawiane badanie było prowadzone w ramach projektu EmBeR (Emotions, Belief, Reason), realizowanego w Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, pod kierownictwem Małgorzaty Fabiszak. W skład zespołu projektowego wchodziły: Anna Hebda, Iwona Kokorniak, Ka-

analiz, których celem było formułowanie, w ramach językoznawstwa kognitywnego, przewidywań dotyczących poziomu konceptualnego i jego realizacji na poziomie leksykalnym, a następnie sprawdzanie tych przewidywań w korpusie.

Za podstawę teoretyczną autorki przyjęły prace określające założenia filozoficzne językoznawstwa kognitywnego (Fabiszak i in., 2012). Odwołują się do klasycznych prac Langackera (1991), Talmy'ego (2003) oraz Lakoffa i Johnsona (2010), a także do współczesnych modyfikacji tych koncepcji, które tworzą tzw. zwrot społeczny w językoznawstwie kognitywnym (Bernardez, 2007; Zlatev, Racine, Sinha, Itkonen, 2008).

Za Danielewiczową (2002) autorki przyjmują, że odmienne realizacje leksykalne dopełnienia czasownika „wierzyć” (to znaczy *wierzyć w* + fraza rzeczownikowa oraz *wierzyć, że* + fraza czasownikowa) odpowiadają odmiennym konceptualizacjom. Jak pisze Danielewiczowa, dopełnienie zdaniowe czasownika „wierzyć” odnosi się do wiedzy propozycjonalnej, podczas gdy dopełnienie rzeczownikowe denotuje abstrakcyjne osoby lub byty.

Szwedek (2007), podejmując się modyfikacji kognitywnej teorii metafory, zaproponował koncepcję, w której podstawowym środkiem metaforyzacji jest urzeczowienie, czyli nadanie postaci rzeczy obiektom abstrakcyjnym czy wydarzeniom.

W aplikacji powyższych założeń do językoznawstwa korpusowego autorki podążają drogą wytyczoną przez wcześniejsze badania języka angielskiego (Arppe, Gilquin, Glynn, Hilpert, Zeschel, 2010; Glynn, 2010; Gries, Stefanowitsch, 2007; Schmid, Handl, 2010). Materiał badany pochodzi z Korpusu Języka Polskiego PWN⁶⁴. W przeprowadzanej analizie istotnymi zmiennymi były forma i semantyka dopełnienia, dlatego z korpusu zostały pobrane tylko takie wystąpienia czasowników „uwierzyć” i „wierzyć”, dla których możliwe było wskazanie dopełnienia. Liczba przebadanych przypadków to 350 wystąpień czasownika

rolina Krawczak, Anna Jelec, Barbara Konat. Celem projektu była analiza korpusowa z perspektywy kognitywnej sposobów wyrażania pojęć abstrakcyjnych (emocje, wiara i rozum) w języku polskim i angielskim.

⁶⁴ Korpus online: 40 milionów słów, składa się z fragmentów 386 książek, 977 numerów 185 gazet i czasopism, 84 nagranych rozmów, 207 stron internetowych oraz ulotek reklamowych (www.korpus.pwn.pl). W omawianym badaniu użyto wersji demo korpusu, w postaci zrównoważonej, 7,5 miliona słów.

„wierzyć” w formie niedokonanej i 466 wystąpień formy dokonanej „uwierzyć”. Analizy statystyczne wykonano w programie *R*.

W ramach omawianego badania wyróżniono dwa rodzaje zmiennych: zmienne dotyczące formy syntaktycznej (które nazywam w niniejszej książce gramatycznymi) oraz zmienne dotyczące semantyki (które określam w monografii mianem kognitywnych). Zmienne semantyczne są zmiennymi kognitywnymi, ponieważ autorki przyjęły, obecne w językoznawstwie kognitywnym, pojęcie konstruowania sceny oraz encyklopedyczny charakter znaczenia (Langacker 2009; Evans 2009). W omawianej pracy analizowana jest jedna zmienna kognitywna – rodzaj konstruowanego poznania, przyjmująca dychotomicznie wartość poznania społecznego lub indywidualnego.

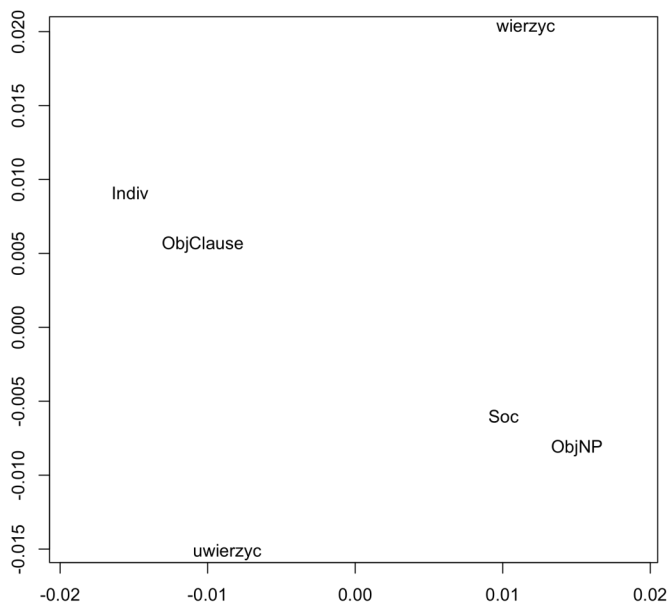
Oznaczenie jednostek korpusu (zwane także anotowaniem) dotyczyło zmiennych dwóch wyróżnionych rodzajów. Zmienne gramatyczne takie jak: osoba, liczba, rodzaj, część zdania, oznaczane były na podstawie wiedzy lingwistycznej kodujących. Zmienne kognitywne – indywidualny bądź społeczny aspekt poznania – oznaczane były na podstawie intuicji rodzimych użytkowników języka polskiego kodujących. Jako indywidualny charakter poznania oznaczane były takie desygnaty dopełnień, które nie są intersubiektywnie dostępne. Jako społeczny charakter poznania, oznaczano dopełnienia, których desygnaty są dostępne intersubiektywnie (Fabiszak i in., 2012). Wszystkie zmienne oznaczane były ręcznie, niezależnie przez dwie osoby, a ewentualne niezgodności były rozstrzygane w dyskusji.

W ramach takiego instrumentarium autorki sformułowały następujące pytania badawcze:

- (I) W jaki sposób osoba i liczba podmiotu zdania wpływa na konstruowanie poznania indywidualnego, a w jaki sposób społecznego?
- (II) W jaki sposób forma dopełnienia (w + fraza rzeczownikowa w bierniku lub że + fraza czasownikowa) oraz semantyka dopełnienia odzwierciedla indywidualny albo społeczny charakter przedmiotów wiary? (Fabiszak i in., 2012).

Eksploatacja zebranych danych w programie *R* metodą analizy korendencji wykazała kilka możliwych kierunków poszukiwań korelacji

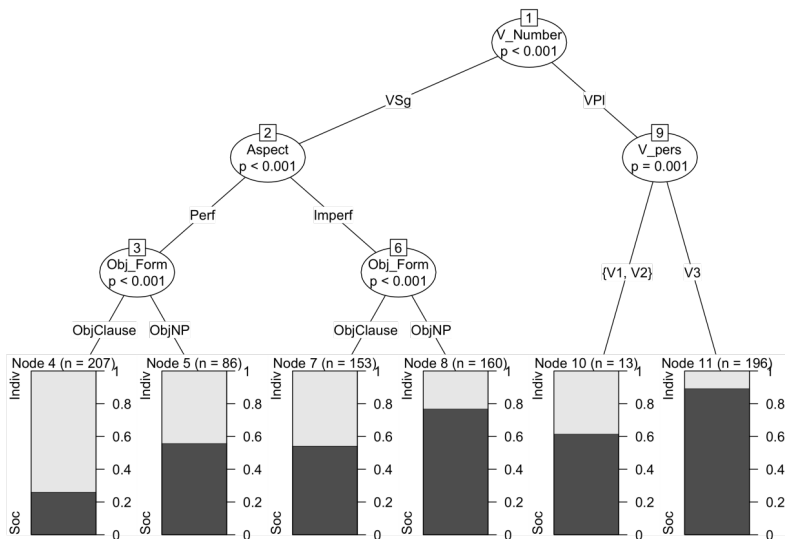
(Fabiszak i in., 2012). W niniejszej pracy omówię tylko jedną. Wyniki analizy korespondencji, przedstawione na rysunku poniżej, sugerują powiązanie pomiędzy poznaniem indywidualnym (oznaczonym przez *Indiv*) a dopełnieniem zdaniowym (oznaczanym *ObjClause*) oraz między poznaniem społecznym (oznaczanym *Soc*) a dopełnieniem rzeczownikowym (oznaczanym *ObjNP*).



Rysunek 16. Wyniki analizy korespondencji (MCA – multiple correspondence analysis) dla zmiennych: poznanie indywidualne (*Indiv*), poznanie społeczne (*Soc*), dopełnienie zdaniowe (*ObjClause*), dopełnienie rzeczownikowe (*ObjNP*), forma osobowa czasownika uwierzyć (*uwierzc*), forma osobowa czasownika wierzyć (*wierzc*) na omawianej próbkę. Analiza korespondencji została przeprowadzona w programie R. Wyniki przedstawione są na układzie współrzędnych, na którym odległości między symbolami reprezentują wielkość korespondencji.

Interpretacja takich wyników w aparacie pojęciowym dostarczonym przez Langackera, Danielewiczową i Szwedka skłoniła autorki do postawienia m. in. następujących hipotez:

1. Poznanie indywidualne koreluje z dopełnieniem zdaniowym.
 2. Poznanie społeczne koreluje z dopełnieniem rzeczownikowym.
- Hipotezy te testowano następnie w ramach analizy mocy predykcyjnej za pomocą drzew decyzyjnych:



Rysunek 17. Drzewo decyzyjne dla zmiennych: liczba (V_Number): pojedyncza (VSg), mnoga (VPl); aspekt czasownika (Aspect): dokonany – uwierzyć (Perf), niedokonany – wierzyć (Imperf); osoba czasownika: pierwsza i druga (V1, V2), trzecia (V3); rodzaj dopełnienia (Obj_Form): zdaniowe (ObjClause), rzeczownikowe (ObjNP), poznanie: indywidualne (Indiv), społeczne (Soc).

Drzewo pokazuje, jaką moc predykcyjną mają dychotomiczne zmienne syntaktyczne dla zmiennych semantycznych: poznanie indywidualnego i społecznego. Zmienną o największej mocy predykcyjnej jest liczba czasownika, następnie osoba i aspekt. Dla omawianej w niniejszej pracy pary hipotez znaczenie ma fakt, że dla postaci dokonanej czasownika („uwierzyć”) forma zdaniowa dopełnienia pozwala na przewidywanie wystąpienia poznania indywidualnego w 80% przypadków (Fabiszak i in., 2012). Forma rzeczownikowa nie pozwala na przewidywanie powiązanego rodzaju poznania.

Z kolei dla formy niedokonanej czasownika („wierzyć”) dopełnienie rzeczownikowe jest predyktorem poznania społecznego również w prawie 80% przypadków, podczas gdy dopełnienie zdaniowe nie pozwala na różnicowanie przewidywań. Zależności między zmiennymi formalnymi (rodzaj dopełnienia – rzeczownikowe lub zdaniowe), co do których założono, że korelują ze zmiennymi kognitywnymi (społeczny lub indywidualny charakter poznania), zostały następnie zanalizowane w modelu regresyjnym, który wskazał na korelację między dopełnieniem rzeczownikowym a poznaniem społecznym (Fabiszak i in., 2012).

Podsumowując wyniki analizy regresji i oceniając wyniki swojej pracy, autorki piszą:

Rezultaty sugerują, że zmienne, zaproponowane jako istotne dla rozróżnienia poznania indywidualnego i społecznego, wymagają dalszego doprecyzowania. Może to zostać osiągnięte przez wybranie do analiz jednego gatunku tekstów, lub też przez dodanie nowych zmiennych, na przykład trybu czasownika. Wyodrębnienie gatunku pozwoli na kontrolę zmienności między gatunkami tekstu. Z kolei rozróżnienie pomiędzy trybem rozkazującym a wskazującym może pomóc w dalszych odróżnieniach użyć podmiotu w drugiej i trzeciej osobie (Fabiszak i in., 2012)⁶⁵.

Jeśli chodzi o zakres badań omawiany w niniejszej pracy – analizę powiązań między formą dopełnienia (zmienną gramatyczną) a rodzajem poznania (zmienną kognitywną) – wyniki analizy korpusowej ujawniły zależność między dopełnieniem rzeczownikowym a poznaniem społecznym. W interpretacji wyników autorki wiążą ten fakt z przywołanymi koncepcjami teoretycznymi. Jak zostało powiedziane na początku, Danielewiczowa (2002) sugeruje specjalny status epistemiczny „*wierzyć w + dopełnienie rzeczownikowe*”, jako opisującego wiarę w byty

⁶⁵ W oryginale: „Such results suggest that the variables we have proposed as relevant to the Individual vs. Social distinction require further fine-tuning. This could be achieved either by selecting a specific genre of text or by adding further variables such as Mood. More genre sensitivity to text type would allow the control of inter-genre variability, which may be an important factor. A distinction between Imperative and Indicative could further differentiate between various uses of second person Subjects” (Fabiszak i in., 2012).

abstrakcyjne, podczas gdy Szwedek (2007) twierdzi, że podstawowym procesem metaforycznym jest urzeczowienie. To ostatnie, dokonywane na obiektach abstrakcyjnych, pozwoli na stworzenie wrażenia, że abstrakcyjne wyobrażenie jest dostępne intersubiektywnie.

W omówionym wyżej badaniu autorki podjęły próbę analizy relacji między zmiennymi gramatycznymi a kognitywnymi. Badanie przeprowadzono z pomocą narzędzi korpusowych, na podstawie formy i semantyki dopełnień przyjmowanych przez czasownik „wierzyć” w języku polskim. Badanie to jest przykładem sprawdzania konkretyzacji prawa idealizacyjnego w językoznawstwie kognitywnym, jako że uwzględnione są w niej zarówno czynniki główne – kognitywne – jak i uboczne – gramatyczne.

7.2.2. Kognitywna analiza korpusowa jako przykład kontroli konkretyzacji w językoznawstwie kognitywnym

Celem tego podrozdziału jest wykazanie, w jaki sposób przedstawiona powyżej analiza korpusowego językoznawstwa kognitywnego stanowi przykład procedury sprawdzania empirycznego konkretyzacji w językoznawstwie kognitywnym.

W niniejszej pracy przyjęliśmy, że w językoznawstwie kognitywnym pierwsza manifestacja prawidłowości ma postać:

Jeśli $W(x)$ i $g_k(x) \neq 0$ to $A_k(x) = h'(K_k(x), g_k(x))$,

to znaczy:

Jeśli x jest wypowiedzią i zgodność tej wypowiedzi z regułami gramatycznymi danego języka jest różna od zera, to akceptowalność tej wypowiedzi zależy na sposób h' od wpływu pozajęzykowych procesów poznawczych oraz zgodności tej wypowiedzi z regułami gramatycznymi danego języka.

Autorki omawianej obserwacji korpusowej (Fabiszak i in., 2012) przyjmują perspektywę ontologiczną i język opisu językoznawstwa kognitywnego jako orientacji teoretycznej. Widać to w odwołaniach

do prac założycielskich kognitywizmu (Lakoff, Johnson, 2010; Langacker, 1991; Talmy, 2003), jak i do późniejszych dzieł, aplikujących aparat korpusowy do założeń kognitywnych (Gries, Stefanowitsch, 2007; Grondelaers i in., 2007). Język teorii obecny jest w sformułowanych pytaniach badawczych: używa się pojęć metaforyzacji, konceptualizacji i konstruowania. Konstruowanie według Vyvyana Evansa to:

Jedno z najważniejszych pojęć w gramatyce kognitywnej, związane ze sposobem w jaki użytkownik języka postanawia ‘opakować’ i ‘przedstawić’ reprezentację pojęciową w wypowiedzi. Owo ‘opakowanie’ kształtuje reprezentację pojęciową przywołaną w umyśle odbiorcy. Dzieje się to poprzez ‘wyostrenie obrazu’ – językowe ‘uporządkowanie’ sceny w określony sposób. W ten sposób mówiący nadaje danej scenie niepowtarzalną konstrukcję (Evans, 2009, s. 63).

W pojęciu konstruowania, centralnym w koncepcji Langackera (2009), ale obecnym w wielu innych teoriach tego nurtu, zawarte są założenia kognitywizmu. Mówiący jest co prawda ograniczony gramatyką i leksykonem danego języka, ale tworząc zdania, podejmuje wybory dotyczące użycia tych środków dla wyrażenia takiej konstrukcji świata, która odpowiada jego poznaniu. Uchwycenie procesu konstruowania przedmiotów wiary, jako społecznie lub indywidualnie dostępnych poprzez analizę formy gramatycznej dopełnień przyjmowanych przez czasownik „wierzyć” w roli orzeczenia, to operacjonalizacja tych założeń w terminach językoznawstwa korpusowego.

Jak zostało powiedziane, autorki wyróżniają zmienne dwóch rodzajów: kognitywne (rodzaj poznania) i gramatyczne (forma). Wskutek przyjęcia postawy kognitywizmu, uznają zmienne pierwszego typu za czynniki główne, a drugiego typu za istotne, ale uboczne. Zmienne te wspólnie wpływają na akceptowalność wypowiedzi, możliwą do zaobserwowania jako występowanie w korpusie. Bezpośrednim przedmiotem analizy jest interakcja między zmiennymi pierwszego a drugiego typu. Autorki nie analizują interakcji między samymi zmiennymi gramatycznymi ani między samymi zmiennymi kognitywnymi.

W opisie tej interakcji autorki wychodzą od zmiennych kognitywnych – tego, co chce skonceptualizować (skonstruować – Evans,

2009; Langacker, 2009) mówca, analizując, jakie do tego celu dobrał środki formalne (syntaktyczne). Przyjmują zatem strukturę esencjalną czynników, wśród których czynniki kognitywne to czynniki główne, a gramatyczne to uboczne:

$$(1) K_k$$
$$(0) K_k, g_k.$$

Opisana analiza nie jest jednak sprawdzaniem konkretyzacji prawa idealizacyjnego w ścisłym sensie w postaci podanej wcześniej w niniejszej pracy. W sytuacji badania korpusowego dla danej (znanej) akceptowalności⁶⁶ poszukuje się powtarzających się wzorców kombinacji zmiennych kognitywnych i formalnych. Aby otrzymane ilościowe dane statystyczne zinterpretować w kategoriach jakościowych uogólnień lingwistycznych, autorki odwołują się w ocenie wyników ponownie do teorii i założeń, które były podstawą dla sformułowania pytań badawczych.

Aplikacja założeń i języka kognitywizmu do analiz korpusowych pozwala zatem na obserwację wpływu zmiennych na akceptowalność wypowiedzi, zatem pośrednio pozwala sprawdzać konkretyzację prawa idealizacyjnego kognitywizmu.

Metoda korpusowa, chociaż pozwala na zwiększenie intersubiektywności prowadzonych analiz, niesie ze sobą kilka ważnych dla językoznawstwa kognitywnego ograniczeń. Wiążą się one z pojęciem reprezentatywności i zrównoważenia korpusu oraz dopuszczalnego zakresu uogólnień tworzonych na podstawie tych badań.

Metody językoznawstwa korpusowego umożliwiają zwiększenie (w porównaniu do analizy przykładów) stopnia intersubiektywnej komunikowalności i powtarzalności badań językoznawstwa kognitywnego. Zasada intersubiektywnej komunikowalności i sprawdzalności pojawia się w opracowaniach metodologicznych jako wyznacznik naukowości działań poznawczych (Nowak, 1977; Such, Szcześniak, 2006). O tym pisze Kmita następująco:

⁶⁶ Akceptowalność jest dana (znana) w tym sensie, że za istotne statystycznie uznaje się wyniki otrzymane na odpowiednio częstych (w stosunku do wielkości próbki) wystąpieniach danego układu. Na niejednoznaczne powiązanie wielkości częstości i akceptowalności zwraca uwagę Divjak (2008), analizując przykłady rzadko występujące w korpusie, ale oceniane jako wysoko akceptowalne przez badanych.

Mianowicie zdanie proponowane na twierdzenie naukowe winno być (m.in.) tak sformułowane, aby mogło być poddane *kontroli intersubiektywnej*, więc: (1) wykonalnej w zasadzie dla wszystkich reprezentantów odnośnej dyscypliny naukowej, (2) przebiegającej w każdym indywidualnym przypadku analogicznie i prowadzącej, o ile nie zajdzie jakaś pomyłka, do analogicznych rezultatów (Kmita, 1976, s. 112).

Dążenie do zwiększenia intersubiektywnej powtarzalności badań językoznawczych widoczne jest także w pismach samych językoznawców kognitywnych. W opracowaniach z metodologii językoznawstwa kognitywnego zachęcają oni do zwiększenia intersubiektywności dociekań językoznawczych, przez zastąpienie introspekcji ankietą, eksperymentem psycholingwistycznym czy metodą korpusową (Divjak, Janda, Kochanska, 2007; Gibbs, 2007; Gonzalez-Marquez, Becker, Cutting, 2007).

W omawianym badaniu zmienne kodowane były przez dwóch koderów niezależnie, a wątpliwości wyjaśniane w dyskusji (Fabiszak i in., 2012). Zmienne formalne kodowane były na podstawie wiedzy lingwistycznej autorek. Zmienne kognitywne z kolei – na podstawie intuicji rodzimych użytkowników języka polskiego. Intuicja ta, jako narzędzie szacowania zmiennych, to, podobnie jak w omawianej analizie Rudzkiej-Ostyn, słaby punkt badania. W analizie korpusowej jednak podejmuje się próbę zwiększenia intersubiektywności tych szacunków. Po pierwsze, kodują co najmniej dwie osoby. Po drugie, duża liczba przykładów pozwala na zniwelowanie pojedynczego błędu. Dodatkowo, dzięki standaryzacji procedur i narzędzi, możliwe są replikacje analizy. Zwiększają one jeszcze stopień intersubiektywnej komunikowalności analiz (Wojciszke, 2006).

W ramach kognitywnego językoznawstwa korpusowego można formułować hipotezy dotyczące występowania określonych konfiguracji zmiennych kognitywnych i formalnych. Hipotezy te mogą zostać potwierdzone lub nie. W omawianej analizie znaleziono potwierdzenie dwóch z pięciu hipotez. Ponieważ fakt, że jakiegoś zjawiska nie stwierdzono w korpusie, nie może być przesłanką do stwierdzenia, że nie występuje ono wcale, zatem hipotezy te nie podlegają falsyfikacji w ścisłym sensie (Such, Szcześniak, 2006, s. 60). Podobnie,

stwierdzenie z pewnością występowania jakiegoś zjawiska w korpusie (konfirmacja) nie świadczy o tym, że z taką samą pewnością można twierdzić o występowaniu tego zjawiska w całości wypowiedzi językowych. Jednak konfirmacja prawa dla pewnej ilości przypadków wzmacnia przypuszczenie, że prawo to obowiązuje także dla pozostałej części zbioru (Such, Szcześniak, 2006, s. 60). Na tej podstawie można stwierdzić, że w ramach kognitywnego językoznawstwa korpusowego tworzy się twierdzenia numerycznie ogólne: orzekające coś o całości zbioru, którego wszystkie elementy są znane. Wiąże się to z zagadnieniem zrównoważenia korpusu oraz ważności uogólnień dokonywanych przez językoznawstwo korpusowe.

Korpusy językowe bywają określane jako „reprezentatywne”, „zrównoważone” lub „wiarygodne” (Leech, 2006; Mautner, 2009). Z perspektywy metodologicznej należy stwierdzić, że korpus danego języka jako całość nie jest reprezentatywny dla danego języka jako całości, w ścisłym rozumieniu reprezentatywności. Takie wąskie rozumienie reprezentatywności proponuje Babbie:

Uznamy próbę za reprezentatywną dla populacji, z której została dobrana, jeśli zagregowane cechy tej próby ściśle odzwierciedlają te same zagregowane cechy populacji (Babbie, 2006, s. 210).

Z kolei Nachmias i Frankfort-Nachmias przedstawiają złagodzoną wersję pojęcia reprezentatywności, zrelatywizowaną do celów badawczych:

Dana próba jest uważana za próbę reprezentatywną wtedy, gdy wyprowadzane przez badacza wnioski na podstawie badania próby są podobne do wniosków, które badacz otrzymałby, gdyby przebadał całą populację (Nachmias, Frankfort-Nachmias, 2001, s. 197).

Ponieważ proporcja gatunków, rejestrów czy wyrażeń danego typu w całości zjawisk językowych nie jest znana, nie można mówić o odтворzeniu tej proporcji w korpusie. Korpus może natomiast być zrównoważony. Zrównoważony korpus to taki, w którym proporcja między wszystkimi znanymi gatunkami dyskursu występującymi w danym

języku odzwierciedla wiedzę lingwistów o proporcji dyskursów w tym języku. Mianem korpusów zrównoważonych określa się np. *British National Corpus* i *Brown Corpus* języka angielskiego (Leech, 2006).

Dany korpus może być jednak reprezentatywny dla dokładnie określonego czasu i zakresu gatunkowego. Czyni to korpusy przydatnym narzędziem wspomagającym takie dziedziny językoznawstwa, w których z założenia formułuje się prawa o charakterze lokalnym, jak np. krytyczna analiza dyskursu (Mautner, 2009).

Dla językoznawstwa kognitywnego aplikacja korpusów niesie ograniczenie dotyczące możliwości postulowanych uogólnień. Założenia formułowane przez Lakoffa czy Langackera miały charakter uniwersalny, jako oparte na uniwersalnych zasadach rządzących poznaniem. Zastosowanie korpusów w językoznawstwie kognitywnym nakłada na badaczy obowiązek formułowania twierdzeń numerycznie ogólnych – przewidywania dotyczą możliwych do wyliczenia wystąpień w korpusie. Co za tym idzie, dopuszczalny zakres uogólnień jest ograniczony do wielkości przebadanego korpusu i do danego języka.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że dzięki zastosowaniu korpusów zwiększa się stopień intersubiektywności badań językoznawczych względem metody opartej na wybranych przykładach. Jeśli przyjąć stopień intersubiektywnej komunikowalności i sprawdzalności za miarę stopnia pewności, z jakim można przyjąć dane twierdzenie, można stwierdzić, że wyniki badań korpusowych są bardziej pewne niż wyniki analiz opartych na wybranych przykładach. Jednak dopuszczalne uogólnienia tych wyników możliwe są tylko w zakresie przebadanego korpusu.

Podsumowanie części trzeciej: Wybrane procedury badawcze językoznawstwa generatywnego i kognitywnego

W rozdziałach szóstym i siódmym przedstawiono kilka wybranych badań prowadzonych w ramach omawianych orientacji teoretycznych. Zestawienie tych procedur w aparacie ITN prezentuje tabela 6.

W drugim wierszu tabeli znajdują się zestawione sposoby kontroli prawa idealizacyjnego w generatywizmie i kognitywizmie. To samo zjawisko w języku polskim: kategorię przypadku, językoznawcy z dwóch omawianych nurtów wyjaśniają z gruntu odmiennie. Generatywiści podają proces derywacji poprzez odwołanie się do reguł syntaktycznych. Z perspektywy kognitywizmu z kolei wyjaśnienie kategorii przypadku polega na podaniu reguł kognitywnych rządzących tworzeniem odmiennych konstrukcji zdaniowych. Przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że obie omawiane orientacje teoretyczne odmiennie rozpoznają czynnik główny: w przypadku generatywizmu jest nim gramatyczność, podczas gdy dla kognitywizmu – kognitywność.

W trzecim wierszu tabeli znajduje się zestawienie sposobów kontroli empirycznej konkretyzacji prawa idealizacyjnego, to znaczy uwzględnienia łącznego wpływu czynników głównych i ubocznych na badany. W przypadku generatywizmu analizuje się wielkość wspólnego wpływu gramatyczności i kognitywności na akceptowalność. W przypadku kognitywizmu – interakcji czynników gramatycznych i kognitywnych w badaniu korpusowym.

Przedstawione w części trzeciej niniejszej pracy analizy pozwalają stwierdzić, że w praktyce badawczej językoznawcy respektują założenia filozoficzne oraz wynikające z nich struktury esencjalne. Choć w sposób ukryty, przyjmują w swoich badaniach struktury prawa idealizacyjnego i jego konkretyzacji, opisane w tekstach założycielskich obu nurtów.

Tabela 6. *Procedury badawcze językoznawstwa generatywnego i kognitywnego – zestawienie*

	Generatywizm	Kognitywizm
Kontrola empiryczna prawa idealizacyjnego	<p>Analiza przypadku (Miechowicz-Mathiasen, Witkoś, 2008; Pesetsky, Torrego, 2011). Metoda: wybrane przykłady i introspekcja. Wyjaśnienie: opis derywacji w komponencie syntaktycznym; wyjaśnienie zjawiska przez podanie zależności czynnika badanego od czynnika dlań głównego.</p>	<p>Analiza przypadku (Rudzka-Ostyn, 2000). Metoda: wybrane przykłady i introspekcja. Wyjaśnienie: opis kognitywnych podstaw semantycznej struktury kategorii przypadku; wyjaśnienie zjawiska przez podanie zależności czynnika badanego od czynnika dlań głównego.</p>
Kontrola empiryczna konkretyzacji	<p>Badanie ocen akceptowalności zdań niegramatycznych (Sprouse, 2007). Metoda: kwestionariusz, badanie eksperymentalne; zmienna kontrolowana: gramatyczność. Hipoteza testowana: efekt uczenia dla zdań niegramatycznych; analizowanie wspólnego wpływu czynników głównych i ubocznych na badany.</p>	<p>Badanie korpusowe dopełnień czasownika ‘wierzyć’ (Fabiszak i in., 2012). Metoda: obserwacja korpusowa; zmienne gramatyczne i kognitywne. Pytanie badawcze: w jaki sposób osoba i liczba podmiotu zdania wpływa na konstruowanie poznania indywidualnego, a w jaki sposób społeczne; analizowanie wspólnego wpływu czynników głównych i ubocznych na badany.</p>

Zakończenie

Celem pracy było porównanie założeń filozoficznych i procedur badawczych językoznawstwa generatywnego i kognitywnego w aparacie Idealizacyjnej Teorii Nauki. Analiza taka pozwoliła na udzielenie odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób założenia filozoficzne determinują kształt badań empirycznych prowadzonych w ramach obu omawianych nurtów? Pytanie to można też sformułować inaczej: dlaczego wyjaśnienia tych samych zjawisk językowych podawane przez generatywistów i kognitywistów są tak odmienne? W kontekście tych pytań do najważniejszych ustaleń niniejszej pracy należy zaliczyć następujące:

1. Językoznawstwo kognitywne rozpoznaje takie samo uniwersum badane jak językoznawstwo generatywne (*rozdział 4, punkt 4.2 oraz rozdział 5, punkt 5.3, także Podsumowanie części drugiej, tabela 4*).
2. Uniwersum to składa się ze zbioru wypowiedzi, na którym opisane są zmienne: akceptowalność (zmienna badana), gramatyczność i kognitywność (*Podsumowanie części drugiej, tabela 4*).
3. Omawiane nurty odmiennie rozpoznają czynnik główny (posiadają zatem odmienne struktury esencjalne; *Podsumowanie części drugiej, tabela 4*).
4. Dla generatywizmu głównym czynnikiem, wpływającym na akceptowalność, jest gramatyczność (*rozdział 4, punkt 4.2 oraz rozdział 5, punkt 5.3.1*).
5. Dla kognitywizmu głównym czynnikiem, wpływającym na akceptowalność, jest kognitywność (*rozdział 5, punkt 5.2, punkt 5.3.2*).
6. Struktury te są zatem – w ujęciu ITN – zasadniczo odmienne⁶⁷, wykazują jednak liczne podobieństwa (*Podsumowanie części drugiej*).
7. Uczeni z obydwu nurtów respektują te struktury esencjalne w praktyce badawczej. Stwierdzaną empirycznie wartość akceptowalności wyjaśniają odwołując się przede wszystkim do gramatyczności (generatywiści – *rozdział 6, punkt 6.1.2*) lub kognitywności (kognitywiści – *rozdział 7, punkt 7.1.2*).

⁶⁷ W rozumieniu Nowaka (1977) struktury zasadniczo podobnej i zasadniczo odmiennej: dwie struktury esencjalne są zasadniczo podobne zawsze i tylko wtedy, kiedy rozpoznają ten sam czynnik jako główny.

8. Badacze podejmują próby sprawdzania konkretyzacji prawa idealizacyjnego, to znaczy uwzględniania także wpływu czynników ubocznych na czynnik badany (*rozdział 6, punkt 6.2.2 oraz rozdział 7, punkt 7.2.2*).

Ustalenie podobieństw i odmienności między omawianymi nurtami, sformułowanie ich w ramach ITN, oraz wskazanie, w jaki sposób założenia filozoficzne determinują procedury badawcze – to najważniejsze osiągnięcia pracy. Językoznawcy generatywni, przyjmując perspektywę ontologiczną, w której czynnikiem głównym jest gramatyczność, w wyjaśnianiu faktów językowych odwołują się przede wszystkim do tego czynnika. Językoznawcy kognitywni, przyjmując perspektywę ontologiczną, w której to związek języka z systemem poznawczym stanowi czynnik główny, w wyjaśnianiu faktów językowych odwołują się do kognitywności.

Takie ujęcie pozwala uznać kognitywizm i generatywizm za dwie odmienne, choć pokrewne orientacje teoretyczne. Pokrewieństwo polega na genetycznym pochodzeniu kognitywizmu od generatywizmu, co skutkuje częściowym przejęciem języka opisu, a przede wszystkim – przyjęciem stanowiska mentalizmu. Generatywizm i kognitywizm rozpoznają również ten sam czynnik badany (akceptowalność) oraz postulują taki sam zbiór czynników istotnych (gramatyczność i kognitywność), nieco inaczej je jednak definiując. Odmienne formułują natomiast porządkujące zasady stratyfikacji esencjalnej i na tym polega główna różnica między nimi.

W przeprowadzonych analizach przedstawiono argumenty wskazujące, że obie omawiane orientacje teoretyczne przynależą do nauki dojrzałej. W sensie przyjmowanym przez Nowaka: przekroczyły one próg etapu empiryczno-zbierackiego (dzięki zastosowaniu idealizacji i pseudoidealizacji) i wkroczyły w etap teoretyczno-wyjaśniający (Nowak, 1977, s. 60).

Stwierdzenie takie jest sprawą wielkiej wagi dla samych reprezentantów obu omawianych nurtów. Językoznawcy już od dawna wyrażali pragnienie uczynienia językoznawstwa nauką wzorowaną na fizyce. Jan Baudouin de Courtenay pisał w XIX wieku, że językoznawstwo przynależy do nauk psychologiczno-historycznych (Adamska-Sałaciak, 1996, s. 70). W pismach badaczy z obu omawianych nurtów znajdujemy deklaracje przywiązania do metody empirycznej. Jednak dopiero zasto-

sowanie aparatu Idealizacyjnej Teorii Nauki i wykazanie filozoficznego podłoża dociekań naukowych pozwala stwierdzić, że współczesne językoznawstwo ogólne, choć borykające się z licznymi problemami, zasługuje na miano nauki dojrzałej.

Nie udało się w pracy osiągnąć jednego z pierwotnie zamierzonych celów, mianowicie wskazania drogi integracji generatywizmu i kognitywizmu. Idealizacyjna Teoria Nauki oferuje takie możliwości, np. w koncepcji parafraz idealizacyjnych (Egiert, 2000). Niestety, integracja nie jest możliwa w przypadku struktur zasadniczo odmiennych. Należy przewidywać, że taka możliwość pojawi się po przeprowadzeniu kolejnych analiz czynników gramatyczności i kognitywności.

W pracy pominięto pewne ważne tematy, które mogą stać się przedmiotem badań w przyszłości. Należy do nich zaliczyć: wykorzystanie psycholingwistyki w ramach generatywizmu i kognitywizmu, różnicę między teoriami George'a Lakoffa a Ronalda Langackera (1999, 2005), metodologiczną odrębność lub przynależność teorii optymalności (Prince, Smolensky, 1997) do generatywizmu czy też możliwości operacjonalizacji pojęć kognitywizmu w badaniach empirycznych. Pozostaje wyrazić nadzieję, że wszystkie te, a także wiele innych zagadnień, tylko wzmiankowanych w niniejszej pracy, otrzyma należną uwagę w przyszłości.

Literatura cytowana

- Adamska-Salaciak, A. (1996). *Language change in the works of Kruszewski, Baudouin de Courtenay, and Rozwadowski*. Poznań: MotiVex.
- Arppe, A., Gilquin, G., Glynn, D., Hilpert, M., Zeschel, A. (2010). Cognitive Corpus Linguistics: Five points of debate on current theory and methodology. *Corpora*, 5(1), 1–27.
- Babbie, E.R. (2006). *Badania społeczne w praktyce* (wyd. 1). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bartmiński, J. (2009). *Aspects of Cognitive Ethnolinguistics*. London: Equinox.
- Batóg, T. (1976). Konkretyzacja a uogólnienie. *Studia Metodologiczne*, 14, 195–202.
- Bernardez, R. (2007). Synergy in the construction of meaning. W: M. Fabiszak (red.), *Polish Studies in English Language and Literature: Vol. 19. Language and meaning: cognitive and functional perspectives* (s. 15–37). Frankfurt am Main–New York: Peter Lang.
- Boroditsky, L., Fuhrman, O., McCormick, K. (2011). Do English and Mandarin speakers think about time differently? *Cognition*, 118(1), 123–129.
- Chomsky, N. (1964). *Janua Linguarum. Series Minor: Vol. 38. Current Issues in Linguistic Theory*. London–The Hague–Paris: Mouton.
- Chomsky, N. (1965). *Aspects of the theory of syntax*. Cambridge: MIT Press.
- Chomsky, N. (1966). *Studies in Language: Vol. 1. Cartesian Linguistics: A Chapter in the History of Rationalist Thought*. New York–London: Harper and Row.
- Chomsky, N. (1975). *The Logical Structure of Linguistic Theory*. New York–London: Plenum Press.
- Chomsky, N. (1977a). Recenzja z Verbal Behavior B.F. Skinnera. W: B. Stanosz (red.), *Lingwistyka a filozofia* (s. 30–33). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Chomsky, N. (1977b). Preliminaria metodologiczne. W: B. Stanosz (red.), *Lingwistyka a filozofia* (s. 183–204). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Chomsky, N. (1977c). Modele wyjaśniające w lingwistyce. W: B. Stanosz (red.), *Lingwistyka a filozofia* (s. 138–161). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Chomsky, N. (1982). *Zagadnienia Teorii Składni*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Chomsky, N. (1991). Language and other Cognitive Systems. W: R. Jessor (red.), *Perspectives on Behavioral Science* (s. 245–275). Oxford: Westview Press.
- Chomsky, N. (1993). *Lectures on government and binding: the Pisa lectures*. Berlin: Walter de Gruyter.

- Chomsky, N. (1995). *The minimalist program*. Cambridge: MIT Press.
- Chomsky, N. (2002). *Syntactic structures*. Berlin: Walter de Gruyter.
- Closs, E. (1965). Diachronic Syntax and Generative Grammar. *Language*, 41(3), 402–415.
- Collins, J. (2008). *Chomsky: a guide for the perplexed*. London: Continuum International Publishing Group.
- Croft, W. (2000). *Explaining language change: an evolutionary approach*. London: Pearson Education.
- Danielewiczowa, M. (2002). *Wiedza i niewiedza: studium polskich czasowników epistemicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dąbrowska, E. (1997). *Cognitive Linguistics Research: Vol. 9. Cognitive Semantics and the Polish Dative*. Berlin: Mouton de Gruyter.
- Dąbrowska, E. (2010). Naive v. expert intuitions: An empirical study of acceptability judgments. *The Linguistic Review*, 27(1), 1–23.
- Dirven, R. (2001). *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*. Kraków: Universitas.
- Divjak, D. (2008). On (In)frequency and (Un)acceptability. W: B. Lewandowska-Tomaszczyk (red.), *Corpus Linguistics, Computer Tools, and Applications – State of the Art: Palc 2007* (s. 213–233). Frankfurt am Main–New York: Peter Lang.
- Divjak, D. (2010). *Structuring the Lexicon: A Clustered Model for Near-Synonymy* (wyd. 1). Berlin: Mouton de Gruyter.
- Divjak, D., Janda, L.A., Kochanska, A. (2007). Why cognitive linguists should care about the Slavic languages and vice versa. W: D. Divjak, A. Kochanska (red.), *Cognitive Linguistics Research: Vol. 38. Cognitive Paths into the Slavic Domain* (s. 1–20). Berlin: Mouton de Gruyter.
- Egiert, R. (2000). *Parafrazy Idealizacyjne: analiza metodologiczna Szkoły w Groningen*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Evans, V. (2009). *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*. Kraków: Universitas.
- Evans, V., Bergen, B.K., Zinken, J. (2007). The Cognitive Linguistics Enterprise: An Overview. W: V. Evans, B.K. Bergen, J. Zinken (red.), *The Cognitive Linguistics Reader* (s. 263–266). Sheffield: Equinox Publishing.
- Evans, V., Green, M.C. (2006). *Cognitive Linguistics: An Introduction*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Fabiszak, M. (red.). (2007). *Language and meaning*. Frankfurt am Main: Lang.
- Fabiszak, M., Hebda, A., Konat, B. (2012). Dichotomy between private and public experience: The case of Polish wierzyć ‘believe’. W: C. Hart, M. Huang (red.), *Online Proceedings of UK-CLA Meetings* (s. 164–176). Hertfordshire: The UK Cognitive Linguistics Association.

- Fauconnier, G. (1994). *Mental Spaces: Aspects of Meaning Construction in Natural Language* (wyd. 2). Cambridge: Cambridge University Press.
- Fauconnier, G. (2009). Metodologia i uogólnienia. W: A. Klawiter, E. Czerniawska (red.), *Formy aktywności umysłu: ujęcia kognitywistyczne: T. 2. Ewolucja i złożone struktury poznawcze* (s. 260–288). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fillmore, C.J. (1975). An alternative to checklist theories of meaning. W: C. Cogen (red.), *Proceedings of the First Annual Meeting of the Berkeley Linguistics Society* (s. 123–131). Berkeley: Berkeley Linguistics Society.
- Fillmore, C.J. (2006). Frame semantics. W: D. Geeraerts (red.), *Cognitive linguistics: basic readings* (s. 373–400). Berlin: Walter de Gruyter.
- Fodor, J.A. (1993). *The modularity of mind: an essay on faculty psychology*. Cambridge: MIT Press.
- Frankfort-Nachmias, C., Nachmias D. (2001). *Metody badawcze w naukach społecznych*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Geeraerts, D. (2006). Methodology in Cognitive Linguistics. W: G. Kristiansen, M. Achard, R. Dirven, F.J. Ruiz (red.), *Cognitive Linguistics: Current Applications and Future Perspectives* (s. 21–50). Berlin: Mouton de Gruyter.
- Geiger, R.A., Rudzka-Ostyn, B. (1993). *Conceptualizations and Mental Processing in Language*. Berlin: Mouton de Gruyter.
- Gibbs, R. (1990). Psycholinguistic studies on the conceptual basis of idiomacity. *Cognitive Linguistics*, 1(4), 417–452.
- Gibbs, R. (2007). Why linguists should care more about empirical methods. W: M. Gonzalez-Marquez, S. Coulson, M.J. Spivey, I. Mittelberg (red.), *Methods in Cognitive Linguistics* (s. 2–18). Amsterdam: John Benjamins.
- Glynn, D. (2010). Corpus-Driven Cognitive Semantics. Introduction to the field. W: D. Glynn, K. Fischer (red.), *Cognitive Linguistics Research: Vol. 46. Quantitative Methods in Cognitive Semantics: Corpus-driven Approaches* (s. 1–42). Berlin: Walter de Gruyter.
- Goldberg, A. (2006). *Constructions at Work: The Nature of Generalization in Language*. Oxford: Oxford University Press.
- Goldberg, A.E. (1992). The inherent semantics of argument structure: The case of the English ditransitive construction. *Cognitive Linguistics*, 3(1), 37–74.
- Gonzalez-Marquez, M., Becker, R., Cutting, J. (2007). An introduction to experimental method for language researchers. W: M. Gonzalez-Marquez, S. Coulson, M.J. Spivey, I. Mittelberg (red.), *Methods in Cognitive Linguistics* (s. 53–86). Amsterdam: John Benjamins.
- Gries, S.T. (2007). Introduction. W: S.T. Gries, A. Stefanowitsch (red.), *Trends in Linguistics. Studies and Monographs: Vol. 172. Corpora in Cognitive*

- Linguistics: Corpus-Based Approaches to Syntax and Lexis* (s. 1–18). Berlin: Mouton de Gruyter.
- Gries, S.T., Stefanowitsch, A. (red.). (2007). *Trends in Linguistics. Studies and Monographs: Vol. 172. Corpora in Cognitive Linguistics: Corpus-Based Approaches to Syntax and Lexis*. Berlin: Mouton de Gruyter.
- Grondelaers, S., Geeraerts, D., Speelman, D. (2007). A case for a cognitive corpus linguistics. W: M. Gonzalez-Marquez, S. Coulson, M.J. Spivey, I. Mittelberg (red.), *Methods in Cognitive Linguistics* (s. 149–169). Amsterdam: John Benjamins.
- Grucza, F. (1983). *Zagadnienia Metalingwistyki*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Grygiel, M., Janda, L.A. (2011). *Slavic Linguistics in a Cognitive Framework*. Frankfurt am Main–New York: Peter Lang.
- Gurman Bard, E., Robertson, D., Sorace, A. (1996). Magnitude Estimation of Linguistic Acceptability. *Language*, 72(1), 32–68.
- Harder, P. (2010). *Meaning in Mind and Society: A Functional Contribution to the Social Turn in Cognitive Linguistics*. Cognitive Linguistics Research. Berlin–New York: Walter de Gruyter.
- Harris, R.A. (1995). *The Linguistics Wars*. Oxford: Oxford University Press.
- Hauser, M.D., Chomsky, N., Fitch, W.T. (2002). The Faculty of Language: What Is It, Who Has It, and How Did It Evolve? *Science*, 298(5598), 1569–1579.
- Heinz, A. (1988). *Dzieje językoznawstwa w zarysie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Jackendoff, R.S. (1972). *Semantic Interpretation in Generative Grammar*. Cambridge: MIT Press.
- Janda, L.A. (1993). *A geography of case semantics: the Czech dative and the Russian instrumental*. Berlin: Walter de Gruyter.
- Janda, L.A. (2010). Cognitive Linguistics in the Year 2010. *International Journal of Cognitive Linguistic*, 1(1), 1–30.
- Janda, L.A., Clancy, S.J. (2002). *The Case Book for Russian*. Bloomington: Slavica Publishers.
- Kalisz, R. (1993). *Pragmatyka językowa*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kalisz, R. (2001). *Językoznawstwo kognitywne w świetle językoznawstwa funkcjonalnego*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kardela, H. (1994). *Podstawy gramatyki kognitywnej*. Warszawa: Biblioteka Myśli Semiotycznej; Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Katz, J.J., Postal, P.M. (1974). *An integrated theory of linguistic descriptions*. Cambridge: MIT Press.

- Klawiter, A., Łastowski, K. (2010). O łamaniu filozoficznego lodu. Od idealizacyjnej teorii nauki do metafizyki unitarnej. W: T. Buksiński (red.), *Filozofia na Uniwersytecie w Poznaniu. Jubileusz 90-lecia* (s. 371–388). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM.
- Kmita, J. (1976). *Wykłady z logiki i metodologii nauk: dla studentów wydziałów humanistycznych* (wyd. 3). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kmita, J., Nowak, L. (1968). *Filozofia i Logika. T. 5. Studia nad teoretycznymi podstawami humanistyki*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Krzyszowski, T. (1997). O znaczeniu przymiotnika „kognitywny”. W: J. Skrzypek (red.), *Podejścia kognitywne w lingwistyce, translatoryce i glottodydaktyce* (s. 23–32). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kuhn, T.S. (1968). *Struktura Rewolucji Naukowych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kupracz, A. (2002). Główne idee Idealizacyjnej Teorii Nauki. W: J. Brzeziński, A. Klawiter, T. Kuipers (red.), *Odwaga filozofowania. Leszkowi Nowakowi w darze* (s. 63–67). Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Lakoff, G. (1963). Toward Generative Semantics. W: J.D. McCawley (red.), *Syntax and semantics: Vol. 7. Notes from the linguistic underground* (s. 43–61). New York: Academic Press.
- Lakoff, G. (1970). *Irregularity in Syntax*. New York: Holt, Rinehart and Winston.
- Lakoff, G. (1990). *Women, Fire, and Dangerous Things*. Chicago: University of Chicago Press.
- Lakoff, G. (1991). Cognitive versus generative linguistics: how commitments influence results. *Language & Communication*, 11(1-2), 53–62.
- Lakoff, G. (1993). The Contemporary Theory of Metaphor. W: A. Ortony (red.), *Metaphor and Thought* (s. 202–251). Cambridge: Cambridge University Press.
- Lakoff, G. (1997). An Interview with George Lakoff. *Cuadernos de Filología Inglesa*, 6(2), 33–52.
- Lakoff, G. (1999a). Cognitive Models and Prototype Theory. W: E. Margolis, S. Laurence (red.), *Concepts: core readings* (s. 391–421). Cambridge: MIT Press.
- Lakoff, G. (1999b). „Philosophy In The Flesh” A Talk With George Lakoff. *Edge*, wydanie internetowe. <http://www.edge.org/>.
- Lakoff, G., Johnson, M. (1999). *Philosophy in the Flesh: The Embodied Mind and Its Challenge to Western Thought*. New York: Basic Books.
- Lakoff, G., Johnson, M. (2003). *Metaphors We Live By*. Chicago: University Of Chicago Press.

- Lakoff, G., Johnson, M. (2010). *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Langacker, R. (1991). *Cognitive Linguistics Research: Vol. 1. Concept, Image, and Symbol: The Cognitive Basis of Grammar*. Berlin–New York: Mouton de Gruyter.
- Langacker, R. (1999). *The Foundations of Cognitive Grammar: Vol. I: Theoretical Prerequisites*. Stanford: Stanford University Press.
- Langacker, R. (2005). *Wykłady z gramatyki kognitywnej: Lublin, 2001*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Langacker, R.W. (2009). *Gramatyka kognitywna: wprowadzenie*. Kraków: Universitas.
- Leech, G. (2006). New Resources, or Just Better Old Ones? The Holy Grail of Representativeness. W: M. Hundt, N. Nesselhauf, C. Biewer (red.), *Language and Computers: Vol. 59. Corpus Linguistics and the Web* (s. 133–149). Amsterdam: Rodopi.
- Lewandowska-Tomaszczyk, B. (2009). *Studies in cognitive corpus linguistics*. Frankfurt am Main–New York: Peter Lang.
- Luka, B., Barsalou, L. (2005). Structural facilitation: Mere exposure effects for grammatical acceptability as evidence for syntactic priming in comprehension. *Journal of Memory and Language*, 52(3), 436–459.
- Lyons, J. (1981). *Language and Linguistics. An introduction*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Lyons, J. (1998). *Chomsky*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Łastowski, K. (1987). *Filozofia i Logika: T. 43. Rozwój teorii ewolucji: studium metodologiczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Mautner, G. (2009). Checks and Balances: How Corpus Linguistics can Contribute to CDA. W: R. Wodak, M. Meyer (red.), *Methods of Critical Discourse Analysis* (wyd. 2, s. 122–143). Thousand Oaks: Sage Publications Ltd.
- Miechowicz-Mathiasen, K., Witkoś, J. (2008). O podmiotach i ich przypadkach (w nawiązaniu do artykułów Zygmunta Saloniego i Adama Przepiórkowskiego). *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, 63, 101–114.
- Newmeyer, F.J. (1997). *Generative Linguistics: A Historical Perspective*. London–New York: Routledge.
- Newmeyer, F.J. (1998). *Language Form and Language Function*. Cambridge–London: MIT Press.
- Nowak, L. (1971). *U podstaw Marksowskiej metodologii nauk*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nowak, L. (1974). *Zasady marksistowskiej filozofii nauki: próba systematycznej rekonstrukcji*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Nowak, L. (1976). *Wykłady z filozofii marksistowskiej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Nowak, L. (1977). *Wstęp do Idealizacyjnej Teorii Nauki*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nowak, L. (2004). O metodologii Karola Darwina. W: K. Łastowski (red.), *Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki: T. 7(20). Teoria i metoda w biologii ewolucyjnej* (s. 13–56). Poznań: Zysk i S-ka.
- Nowakowa, I., Nowak, L. (2000). *Idealization X: The Richness of Idealization*. Amsterdam: Rodopi.
- Pasich-Piasecka, A. (1993). Polysemy of the Polish verbal prefix prze-. W: E. Górski (red.), *Images from the cognitive scene* (s. 11–26). Kraków: Universitas.
- Pesetsky, D., Torrego, E. (2011). Case. W: C. Boeckx (red.), *The Oxford Handbook of Linguistic Minimalism* (s. 52–72). Oxford: Oxford University Press.
- Pogonowski, J. (1978). O definicji istotności. *Poznańskie Studia z Filozofii Nauki*, 3, 275–278.
- Prince, A., Smolensky, P. (1997). Optimality: from neural networks to universal grammar. *Science*, 275, 1604–1610.
- Przepiórkowski, A., Górski, R.L., Łaziński, M., Pęzik, P. (2010). Recent Developments in the National Corpus of Polish. *Proceedings of the Seventh conference on International Language Resources and Evaluation LREC10*, 9, 994–997.
- Przybylska, R. (2006). *Schematy wyobrazeniowe a semantyka polskich prefiksów czasownikowych*. Kraków: Universitas.
- Przybysz, P. (2009). *Modele teoretyczne we współczesnej filozofii politycznej liberalizmu*. Doktoraty. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Rosch, E.H. (1973). On the internal structure of perceptual and semantic categories. *Cognitive Development and Acquisition of Language*, 12, 111–144.
- Rudzka-Ostyn, B. (1984). Cognitive grammar and word formation. W: I. Kałuża, M. Gibińska, I. Przemecka, E. Tabakowska (red.), *Litterae et lingua. In honorem Premislavi Mroczkowski* (s. 227–239). Wrocław: Ossolineum.
- Rudzka-Ostyn, B. (1988). Semantic extensions into the domain of verbal communication. W: B. Rudzka-Ostyn (red.), *Current Issues in Linguistic Theory: Vol. 50. Topics in Cognitive Linguistics* (s. 507–554). Amsterdam–Philadelphia: J. Benjamins.
- Rudzka-Ostyn, B. (1989). Prototypes, schemas and cross-category correspondences: the case of ask. *Linguistics*, 27, 613–662.
- Rudzka-Ostyn, B. (1996). The Polish Dative. W: W. van Belle, W. van Langendonck (red.), *The Dative: Vol. 1. Descriptive Studies* (s. 341–394). Amsterdam: John Benjamins.

- Rudzka-Ostyn, B. (2000). *Z rozważań nad kategorią przypadku*. Kraków: Universitas.
- Schmid, H.-J., Handl, S. (red.). (2010). *Applications of Cognitive Linguistics: Vol. 13. Cognitive Foundations of Linguistic Usage Patterns: Empirical Studies*. Berlin: Walter de Gruyter.
- Scholz, B.C., Pelletier, F.J., Pullum, G.K. (2011). Philosophy of Linguistics. W: E.N. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*. Pobrane z: <http://plato.stanford.edu/archives/win2016/entries/linguistics/>.
- Smith, N.V. (1999). *Chomsky: ideas and ideals*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Smoczyński, W. (2001). Jerzy Kuryłowicz as Indo-Europeanist and Theorist of Languages. W: E.F.K. Koerner, A.J. Szwedek (red.), *Towards a history of linguistics in Poland: from the early beginnings to the end of the twentieth century* (s. 255–271). Amsterdam: John Benjamins.
- Spencer, N.J. (1973). Differences between linguists and nonlinguists in intuitions of grammaticality-acceptability. *Journal of Psycholinguistic Research*, 2(2), 83–98.
- Sprouse, J. (2007). Continuous Acceptability, Categorical Grammaticality, and Experimental Syntax. *Biolinguistics*, 1, 118–129.
- Stalmaszczyk, P. (2011). Historyczne i metodologiczne uwarunkowania współczesnego generatywizmu. *Linguistica Copernicana*, 5(1), 15–32.
- Stanosz, B. (1977). Próba rewolucji w lingwistyce. W: B. Stanosz (red.), *Lingwistyka a filozofia* (s. 5–18). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Stefanowitsch, A., Gries, S.T. (2007). Collocations: Investigating the Interaction of Words and Constructions. W: V. Evans, B.K. Bergen, J. Zinken (red.), *The Cognitive Linguistics Reader* (s. 75–105). Sheffield: Equinox Publishing.
- Such, J., Szcześniak, M. (2006). *Filozofia nauki*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Szwabe, J. (2006). *Odbiór komunikatu jako zadanie poznawcze: ujęcie pragmatyczno-kognitywne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Szwedek, A. (2007). An alternative theory of metaphorisation. W: M. Fabiszak (red.), *Language and meaning* (s. 312–327). Frankfurt am Main: Lang.
- Tabakowska, E. (1995). *Gramatyka i obrazowanie: wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków: Polska Akademia Nauk.
- Tajsner, P. (2006). Minimalizm. Przełom i kontynuacja. W: P. Stalmaszczyk (red.), *Metodologie językoznawstwa: Podstawy teoretyczne* (s. 91–107). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Talmy, L. (2003). *Toward a Cognitive Semantics: Vol. 1. Concept Structuring Systems*. Cambridge: MIT Press.
- Taylor, J. (2007). *Gramatyka kognitywna*. Kraków: Universitas.
- Taylor, J.R. (2003). *Cognitive Grammar*. Oxford: Oxford University Press.
- Townsend, C.E., Janda, L.A. (1996). *Common and Comparative Slavic: Phonology and Inflection with Special Attention to Russian, Czech, Polish, Serbo-Croatian, and Bulgarian*. Bloomington: Slavica Pub.
- Wierzbicka, A. (1988). *Studies in Language Companion Series: Vol. 18. The Semantics of Grammar*. Amsterdam: John Benjamins.
- Wierzbicka, A. (1992). *Semantics, culture, and cognition: universal human concepts in culture-specific configurations*. Oxford–New York: Oxford University Press.
- Wittgenstein, L. (1972). *Dociekania Filozoficzne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wojciszke, B. (2006). Systematycznie modyfikowane autoreplikacje: logika programu badań empirycznych w psychologii. W: J. Brzeziński (red.), *Metodologia badań psychologicznych: wybór tekstów* (s. 44–68). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zgółka, T. (1976). *Metodologia Nauk: T. 4. O strukturalnym wyjaśnianiu faktów językowych*. Warszawa; Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zgółka, T. (1980). *Metodologia Nauk: T. 14. Język, Kompetencja, Gramatyka: Studium z metodologii lingwistyki*. Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zielińska, R. (1981). *Filozofia i Logika: T. 33. Abstrakcja, Idealizacja, Generalizacja: próba analizy metodologicznej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Zlatev, J. (2007). Spatial semantics. W: D. Geeraerts, H. Cuyckens (red.), *The Oxford Handbook of Cognitive Linguistics* (s. 318–350). Oxford: Oxford University Press.
- Zlatev, J., Racine, T.P., Sinha, C., Itkonen, E. (2008). Intersubjectivity: What makes us human? W: J. Zlatev, T.P. Racine, C. Sinha, E. Itkonen (red.), *The Shared Mind: Perspectives on Intersubjectivity* (s. 1–14). Amsterdam: John Benjamins.

Podziękowania

Praca zawiera wiele uwag, poprawek i pomysłów powstałych podczas seminariów, spotkań kół naukowych oraz prywatnych rozmów. Wśród wielu Profesorów oraz Koleżanek i Kolegów, którym jestem wdzięczna za pomoc, chciałabym szczególnie wyróżnić następujące osoby: prof. Krzysztof Łastowski, Małgorzata Fabiszak, Andrzej Klawiter, Paweł Zeidler, Agnieszka Czoska, Maria Golka, Konrad Juszczyk, Victoria Kamasa, Katarzyna Miechowicz-Mathiasen, Piotr Przybysz, Magdalena Reuter, Mariusz Weiss. Pracę tę dedykuję pamięci mojej Mamy – Danuty Heleny Konat.



Dr Barbara Konat jest adiunktą w Zakładzie Logiki i Kognitywistyki Wydziału Psychologii i Kognitywistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zajmuje się logiką nieformalną i teorią argumentacji, ze szczególnym uwzględnieniem roli emocji w retoryce. W pracy stosuje techniki obliczeniowe i analizę języka naturalnego. Doktorat obroniła w Instytucie Filozofii UAM, po czym pracowała w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, w Centrum Technologii Argumentacji University of Dundee (Szkocja) oraz kierowała projektem badawczo-rozwojowym „Sentimenti – analizator emocji w słowie pisanym”. Obecnie kieruje projektem „ComPathos – w stronę nowego modelu patosu dla retoryki obliczeniowej”, którego celem jest stworzenie modelu emocji wywoływanych przez środki retoryczne.

Recenzowana praca to oryginalne opracowanie, przedstawiające analizę założeń i procedur badawczych dwóch ważnych paradygmatów językoznawczych, dokonane w oparciu o koncepcję metodologiczną Idealizacyjnej Teorii Nauki.

(z recenzji prof. Jerzego Pogonowskiego)

ISBN 978-83-66666-55-9

DOI 10.48226/978-83-66666-55-9